

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony
Nr. 71 Niedziela 13 marca 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok XXVII

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy 30 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
DO CENACH UMIARKOWANYCH

Longines

Précyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich

Abażury, KWIATY SZTUCZNE
i inne roboty ręczne wykonuje solidnie i tanio
w prywatnym mieszkaniu
ulica Nawrot Nr. 13, m. 20. —

Dr. Wł. Polakowski
ginekolog--akuszer
przerwał przyjęcia do 15 kwietnia r. b.

Reparacje MASZYN
do pisania, liczenia
wszystkich systemów
najdokładniej wykonywa
Warsztat reparacyjny
J. LEŻON,
Przejazd Nr. 4 — telefon Nr. 2-23.

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

CASINO

Dziś i dni następnych!!!
Codzienna tragedia kobiet, które nie chcą mieć dzieci.

OFIARA PRZEMOCY
(Krzyżowa droga kobiety)

Film, którego treścią jest kwestja, czy kobiecie wolno nie dopuścić do urodzenia niepożądanego lub nieślubnego dziecka. ..

ONA (Maly Delschaft)
skromna nauczycielka, przedmiot sensacji, zmieszana z bólem, rzucona na pastwę ciękawości tłumu, shańbiona, poniżona. —

ON (Werner Kraus)
degenerat-idjota, półczłowiek, półzwierzę.

A nad nimi nieubłagany prokurator, narzeczony zgwałconej..

CONRAD VEIDT

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Kantora. Początek o g. 1.30.
Od godz. 1.30 do 3-ej ceny miejsc 50 gr. 1 zł.

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZELICH ŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Prochy Wieszczka wracają do swej Ojczyzny.
Sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Warszawa, 12 marca.
W prezydium rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju. W obradach brała udział również deleg. komitetu krakowskiego. Zwłoki spocząć będą w specjalnym mauzoleum na wzgórzu wawelskim. Nagrobek będzie również sprowadzony do kraju.
W celu załatwienia formalności związanych ze sprowadzeniem zwłok wyjechał do Paryża delegat prezydium Rady Ministrów.

RADA ELEKTRYCZNA.
Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.
Warszawa, 12 marca.
„Monitor Polski” ogłosił rozporządzenie w sprawie utworzenia przy Ministerstwie Robót Publicznych specjalnej Rady Elektrycznej, która ma wydawać opinie w sprawie elektryfikacji kraju.
Rada będzie się składała z 20 członków, będących przedstawicielami organów rządowych i samorządowych.

ZAKOPANE. HOTEL-PENSJONAT „BRISTOL” ZAKOPANE.

Zbudowany na wzór hoteli szwajcarskich.
Słoneczne pokoje. Wykwintna kuchnia.
Luksus — — — Komfort — — — Wygodę
Restauracja. — Sala bankietowa. — Salony recepcyjne.
STAŁE KONCERTY I DANCINGI.
Paryski Instytut de Beauté. Fryzjer damski i męski.

Rada Ligi rozstrzygnęła sprawę szkolnictwa na G. Śląsku. Teza polska bez zastrzeżeń zatwierdzona.
Kompromis co do zagłębia Saary.

Polska Agencja Telegraficzna.
Genewa, 12 marca.
Sprawa szkolna w radzie Ligi została rozstrzygnięta. Teza polska, że dzieci, co do których przy zapisie do szkoły zgłoszono język polski jako ojczysty, nie mogą być przyjęte do szkół niemieckich, — została bez zastrzeżeń zatwierdzona. Co do innych kategorii dzieci rada Ligi postanowiła, aby na życzenie polskich władz szkolnych podlegały one egzaminowi z języka niemieckiego przez neutralnego rzeczoznawcę w celu stwierdzenia, czy będą w stanie zrozumieć naukę niemiecką. Przy wyniku ujemnym będą przekazywane do szkół polskich. Stan do tyczasowy w szkolnictwie pozostanie bez zmiany do początku nowego roku szkolnego.

Słuszność stanowiska Polski.
Min. Zaleski o szkołach mniejszościowych na polskim G. Śląsku.
Genewa, 12 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.
Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów podczas dyskusji w sprawie szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku p. minister Zaleski oświadczył, że przyłącza się do propozycji, które komitet przedstawi w tej sprawie Radzie Ligi do zatwierdzenia. Rząd polski nigdy nie kwestjonował żadnego z postanowień konwencji genewskiej dotyczących szkół mniejszościowych. Jeżeli rząd polski przedsięwziął pewne środki, które spowodowały wystąpienie z pewnymi żądaniem przedstawicieli mniejszości niemieckich na polskim Górnym Śląsku, to stało się to jedynie dlatego, ponieważ widział się zmuszonym usunąć liczne nad-

życia, jakie zaznaczyły się w tej dziedzinie.
Chcę tylko podkreślić — mówił minister Zaleski, że w tem dążeniu do usunięcia nadużyć w zakresie ochrony mniejszości w sprawie szkolnictwa, rząd polski nie jest bynajmniej odosobniony. Bo właśnie w sejmie pruskim na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1923 r. poseł Millberg w drodze interpelacji zwrócił uwagę na tę okoliczność, że mniejszości duńskie na terytorjum niemieckiego Szlezewiku przyciągają do swych duńskich szkół mniejszościowych pewną liczbę dzieci niemieckich, nie znających duńskiego języka.
Odpowiadając na tę interpelację premier pruski, p. Braun oświadczył, że podobne praktyki uważa za wyrażne nadrzywanie prawa ochrony mniejszości.
Otóż rząd polski nie żąda niczego więcej, jak tylko takiego samego prawa niedopuszczenia do nadużywania praw ochrony mniejszości. Ażeby ten cel osiągnąć, pragnie on na przyszłość posilkować się metodami, które mu właśnie zaleca sprawozdanie, przedstawione przez komitet w Radzie Ligi, metodami, które rząd polski od tej chwili może uznać za swoje

ZAGŁĘBIE SAARY.
Genewa, 12 marca.
Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie rezolucję komisji rządzącej zagłębem Saary. Stresesmann zaakceptował kompromis zaproponowany przez komisję.
WYJAZD MIN. ZALESKIEGO.
Warszawa, 12 marca.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Minister Zaleski ma wyjechać z Genewy do Paryża. W Warszawie oczekują go około piątku.

Horoskopy gospodarczego rozwoju Polski.

Ustawowa stabilizacja złotego czołowym problemem 1.

Mowa ministra Czechowicza w Senacie.

Senat zakończył głosowanie nad budżetem.

Tel. wł. „Kurlera Łódzkiego“.

Warszawa, 12 marca.

Wczorajsze posiedzenie Senatu zamknęło pracę tegoż nad budżetem. Przemówienie ministra Czechowicza było o tyle ważne, że odkryło niebezpieczeństwa, jakie przed skarbem Państwa i społeczeństwem się roztaczają. Ważne też było oświadczenie ministra w sprawie niepomysłnych perspektyw bilansu handlowego na rok bieżący, tudzież ustawowej stabilizacji waluty.

Z uchwał Senatu najważniejszą była uchwała, znosząca kredyty na delegaturę stałą przy Lidze Narodów. Z rezolucyj zaś najważniejsze były: rezolucja senatora Popowskiego o ściśle stosowanie zasad konwencji waszyngtońskiej o faktycznym stosowaniu 8-mio godzinnego dnia pracy a 48-godzinnego tygodnia (nie 46-o) następnie rezolucja sen. Kopcińskiego (P. P. S.) w sprawie wycofania okólnika ministra Barła w sprawie praktyk religijnych. Przy głosowaniu wypowiedziały się za nią kluby PPS i Wyzwolenia, senator Wysłouch z rządowego Klubu Pracy i wreszcie mniejszości słowiańskie, które nie miały tyle taktu, aby, będąc prawostąwnymi nie mieszać się do spraw katolickich.

Bardziej cywilizowani okazali się żydzi, którzy od głosowania się usunęli.

MOWA MIN. CZECHOWICZA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu, przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem, zabrał głos p. minister skarbu Czechowicz.

W przemówieniu swym p. minister główny nacisk położył na zależności środków finansowych Państwa od jego stanu gospodarczego. Polska jest jednym z krajów, który najwięcej ucierpiał na skutek działań wojennych. Po uzyskaniu niepodległości, na przeszkodzie do normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego stał nadto brak odpowiednio zorganizowanej administracji oraz różnorodność ustawodawstwa.

Przyszłość naszych finansów wymaga nie tylko doprowadzenia produkcji do rozmiarów przedwojennych, lecz osiągnięcia znacznie lepszych wyników; w przeciwnym bowiem razie nie będziemy mogli wytrzymać konkurencji innych bardziej uprzemysłowionych państw.

Polska jest krajem bogatym potencjonalnie, lecz uruchomienie naszych bogactw naturalnych wymaga przede wszystkim dużych nakładów pieniężnych.

Widzimy dużą poprawę w zakresie kredytu krótkoterminowego, lecz w dalszym ciągu nie istnieje u nas prawie zupełnie kredyt długoterminowy. Utafliło się mnie

nie, że źródłem kredytu długoterminowego winien być Skarb Państwa.

Do jakiego stopnia ten pogląd jest nie słuszny, wymownie świadczą cyfry: same melioracje rolne wymagają nakładu około 5 miliardów zł. Potrzebne są ogromne środki na rozbudowę miast i modernizację przemysłu. Kredyt długoterminowy zależy od możliwości umieszczenia listów zastawnych i rozwinię się dopiero wtedy kiedy nagromadzimy dostateczne oszczędności.

Narazie musimy szukać rynków zagranicznych dla ulokowania listów zastawnych, żeby w tej drodze przysięść z pomocą nieodzownym potrzebom.

Dziedzina kredytu długoterminowego winna być traktowana jako osobny problem, który może być uregulowany jedynie na ogólnie przyjętych zasadach. Poza kwestią odbudowy kredytu długoterminowego konieczne są znaczne inwestycje o charakterze państwowym. Wyżyskanie naszych bogactw kopalnianych, a przede wszystkim węgla wymaga dogodnych warunków komunikacyjnych.

Jest rzeczą niecierpiącą zwłoki budowa linii Katowice-Gdynia, koszty, które, są obliczone łącznie z taborami na 228,6 milj. zł. Koniecznym byłoby połączenie kanałem zagłębia węglowego z basenem rzeki Wisły. Koszty regulacji Wisły oraz drogi wodnej z zagłębia węglowego do wschodniej granicy Państwa Ministerstwo Robót Publicznych obliczyło na kwotę 1,005 milj. zł. obieg., czyli na 580 milj. złotych w złocie.

Do inwestycji najbardziej potrzebnych zalicza się jeszcze budowę kolei Śląsk-Kiwerce, która przecielaby najbogatsze okolicy i stanowiłaby drogę tranzytową z Zachodniej Europy do Rosji. Koszty łącznie z taborami wyniosłyby około 165 milj. zł. w złocie.

O ile kwestia kredytu, jak zaznaczyłem poprzednio ma decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego i dla ugruntowania naszych finansów, o tyle zdobycie tego kredytu na rynkach zagranicznych wymaga od nas znacznych wysiłków, świadczących o naszej silnej woli uporządkowania gospodarki państwowej.

Dalej p. minister przytacza cyfry porównawcze na dowód, że budżet roku 1927-8 jest oszczędniejszy od budżetów lat poprzednich.

O wysokości dochodów państwowych decydują nie tyle wysokie stawki podatkowe, ile konjunktura gospodarcza.

Poza kwestią równowagi budżetowej, która została już osiągnięta i będzie za wszelką cenę utrzymana, decydujące dla naszych finansów znaczenie ma bilans handlowy.

W kraju rolniczym, jakim jest Polska,

bilans handlowy zależy przede wszystkim od urodzaju i w związku z niedostatecznymi zbiorami z roku 1926 możliwe jest w poszczególnych miesiącach niepomysłne kształtowanie się bilansu handlowego. Nie może to jednak stanowić żadnego niebezpieczeństwa dla naszej waluty. Żaden rząd nie może gwarantować aktywności bilansu handlowego w poszczególnych miesiącach. Decydują bowiem nie poszczególne miesiące, a wyniki za okres roczny i o ile chodzi o rok 1927, to będziemy mieli bilans handlowy czynny albo bierny, zależnie od urodzaju tego roku. Jeżeliby nawet urodzaj w roku bieżącym również nie dopisał, to jednak kurs waluty będzie utrzymany, gdyż pokrycie kruszcowe i dewizowe, o ile chodzi o utrzymanie kursu obecnego, przewyższa 100 proc.

W każdym bądź razie obecna sytuacja nie wymaga zastosowania takich radykalnych środków, jak waloryzacja cel. Waloryzacji cel musimy unikać tak ze względu na problem drożyzny, jak i ze względu na stosunki handlowe z innymi państwami.

Przed powzięciem decyzji w sprawie ustawowej stabilizacji złotego, powinniśmy się dobrze zastanowić, czy potrafimy utrzymać równowagę budżetową, czy posiadamy dostatecznie silną wolę w tym kierunku i czy gotowi jesteśmy do ofiar, jakich wyższy interes państwa może od nas zażądać. Jeżeli mamy pod tym względem wątpliwości, należy zaniechać reformy, lecz wtedy trudno będzie wymagać aby bankierzy zagraniczni mieli do nas większe zaufanie, aniżeli my sami. Nasza zdolność kredytowa na rynku finansowym świata zależy w dużej mierze od uporządkowania waluty i o tem nie należy zapominać.

Na jakim poziomie złoty zostanie ustalony? To pytanie jest dzisiaj coraz bardziej aktualne i podnoszone były obawy, że polityka rządu może zmierzać do parytetu 5,18. Były to jednak obawy ludzi naiwnych i aczkolwiek ze względów zrozumiałych nie mogę tu ściśle określić relacji, mogę oświadczyć, że za właściwy uważam poziom nie wywołujący żadnych wstrząśnień gospodarczych.

Po przemówieniu p. ministra przystąpiono do głosowania nad poprawkami, zgłoszonymi do budżetu w toku obrad plenarnych oraz nad zmianami, wprowadzonymi przez komisję senacką.

Po głosowaniu przyjęto szereg rezolucyj.

Na tem głosowanie zakończono i posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie wyznaczono na poniedziałek, godz. 10 rano. Na porządku dziennym głosowanie nad ustawą skarbową.

ZDROWIE WASZE

WASZYCH DZIECI

podnosi i utrzymuje znany środek wzmacniający

Biomalz

We wszystkich aptekach i drogerjach.

HAKATYŚCI I KOMUNISCI WODZĄ SIĘ ZA LBY.

Wrocław, 12 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W piątek wieczorem odbyło się to zgromadzenie Stahlhelmu, na którym jeden z członków zarządu wygłosił raport o stosunku Stahlhelmu do warstw robotniczych.

Podczas tego przemówienia obecni na sali komunisti wszczęli tumult. Doszło nawet do bójki, w czasie której wiele osób odniosło rany. Zaalarmowano silne oddziały policji, które przywróciły porządek, zgromadzenie jednak musiało być zamknięte. Aresztowano 3 osoby.

MAUZOLEUM KASPROWICZA.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 13 marca.

Jak donoszą pisma, prace przy budowie mauzoleum dla ś. p. Kasprowicza, które stanąć ma na Harendzie w Zakopanem, szybko postępuje naprzód.

Sfery rządowe zapewniły pomoc pieniężną w kwocie 15 tysięcy złotych, zaś związek cementowni polskich przyrzekł dostarczyć bezpłatnie wszystkich materiałów, potrzebnych do postawienia mauzoleum.

CHOROBA KRÓLA ALFONSA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Madryt, 12 marca.

Komunikat urzędowy głosi, iż choroba króla Alfonsa, która tak żywo zaniepokoiła opinię publiczną, mogła przez swój charakter oraz przez lekką gorączkę, jaka ujawniła się na początku wywołać pewne obawy, dzisiaj jednak nastąpiło już znaczne polepszenie. Stwierdza to biuletyn o zdrowiu królewskim wydany przez nadwornych lekarzy, którego tekst ogłosił dziennik urzędowy. Król spędził dzień dość spokojnie i w temperaturze nie dało się zauważyć żadnych nienormalności. Niemniej jednak król nie będzie dzisiaj zajmował się załatwianiem bieżących spraw państwa.



Guma higien.

stanowi zupełną nowość. — Aby każdy mężczyzna mógł się przekonać, wysyłamy z przedstawieniem poniższego kuponu —

1 szt. bezpłatnie.

Do Firmy

B. PRUSIEWICZ

Poznań

Pl. Nowomiejski 7.

Upraszam o wysłanie 1 szt. Panzerette pod moim adresem:

(Kurier Łódzki)

Rzeczpospolita wobec swych sąsiadów.

Pokojowe współzycie gwiazdą przewodnią polityki polskiej.

Oświadczenie ministra Zaleskiego do przedstawiciela prasy.

Berlin, 12 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W rozmowie z korespondentem niemieckim „Taegliche Rundschau“ p. minister Zaleski w następujący sposób określił stosunek Polski do państw sąsiednich: Rozwój pokojowych stosunków z naszymi sąsiadami przyświeca nam jako gwiazda przewodnia w naszej polityce i dlatego właśnie jest naszym życzeniem, aby stosunki gospodarcze z naszymi sąsiadami — rozumie się i z Niemcami — stały się ożywione i nie ulegały zakłóceniu. Niemcy są w tem napewno także zainteresowane. Dlaczego byśmy więc nie mogli porozumieć się między sobą nawet w tym wypadku, gdy chwilowo stosunki te zostały zakłócone? Na punkcie tego życzenia ostatnio nastąpiło spotkanie między mną a dr. Stresemannem, spodziewam się, że to w każdym razie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji, umożliwiając nam krok za krokiem posuwanie się naprzód po tej drodze, którą sobie rząd polski wyznaczył. Wzajemne zrozumienie interesów gospodarczych z drugiej strony win-

no się stać podstawą dalszych rozmów, w toku których całokształt zasad przyszłego traktatu handlowego mógłby być szczegółowo rozpatrzone. Przypisuję wielkie znaczenie temu, by doszło do wznowienia wzajemnego zaufania między Niemcami a Polską. Próby w tym kierunku, moim zdaniem, powinny być podjęte równocześnie na różnych drogach i to nie tylko w zakresie spraw gospodarczych, lecz i kulturalnych. Mówiąc o tem mam na myśli wzajemną wymianę profesorów i słuchaczy wyższych uczelni, współpracę między instytucjami naukowymi, zjazdy dziennikarskie, nawiązanie stosunków w zakresie twórczości artystycznej. Z zadowoleniem słyszę, że znany pisarz niemiecki Mann ma niebawem zawitać do Warszawy. Spodziewamy się, że nie ograniczy się to tylko do jednego faktu. Uważam tę sprawę za bardzo ważną. Sądzę, że jest to najlepsza droga do stopniowego pomyślnego ukształtowania się stosunków sąsiedzkich. Mam nadzieję, że przy następnym spotkaniu z p. Stresemannem w czerwcu dane nam

będzie stworzyć w tej mierze znaczne postępy.

Na zapytanie korespondenta o obecny stosunek Polski do Sowieców, w związku z pogłoską o rzekomych zabiegach ze strony Anglii, celem pozyskania Polski dla polityki antyrosyjskiej, p. minister w tonie stanowczym odpowiedział, że Anglia nigdy nie podejmowała takiego kroku, ani też temu podobnych. Pan minister oświadczył: Rządowi angielskiemu dobrze jest wiadomo, że życzeniem naszym jest żyć w spokoju z Rosją. Tak jest w istocie i mogę pamił ponadto jeszcze oświadczyć, że rząd angielski życzenie to pochwała. Z uwagi na Sowiety wchodzi tu w rachubę ze względu na ich stosunek do Polski jeszcze jeden moment zasadniczy, a mianowicie obawa przed bolszewizmem. Należałoby właściwie przypuszczać, że kraje położone najbliższej Rosji, powinnyby najsilniej odczuwać niebezpieczeństwo bolszewickie. Rzecz jednak przedstawia się odwrotnie. W państwach, bezpośrednio z Rosją sąsiadujących, agitacja rosyjska okazuje się najmniej sku-

teczną, ba, nawet obszary, które przez jakiś czas pozostawały pod inwazją bolszewicką, stały się wprost reduta obronna przeciw tej propagandzie. Europa patrzy dziś w licznych wypadkach na niebezpieczeństwo bolszewickie przez szkła powiększające.

Na zapytanie o stosunki polsko - litewskie, pan minister odpowiedział: czy można to wogóle nazwać stosunkami? W ostatnich czasach powstały jakie takie zaczątki tych stosunków. Stwierdzam to z zadowoleniem. Nastąpiła wymiana więźniów politycznych, niedawno temu delegacja litewska przybyła na prośbę jednego z patriotów litewskich do Wilna, a gościna, której udzieliłmy tej delegacji, w żadnym kierunku nie doznała zakłócenia. Być może, że te zaczątki staną się punktem wyjścia do nowego ukształtowania się stosunków między obu sąsiadującymi ze sobą narodami. Spodziewam się tego, gdyż — jak powtarzam — życzymy sobie pokoju ze wszystkimi.

Łotwa narzędziem w rękach Moskwy i Berlina. Estonia zerwie umowy z nielojalną sąsiadką. Umowa zawarta z Rosją jest sprzeczna z paktem Ligi Narodów.

Ryga, 12 marca.

Agencja telegraficzna „Express”.

Organ prawicowy „Bryhwa Zeme” w niezwykle osyry sposób atakuje rząd łotewski że zawarł pakt o nieagresji. Dziennik zarzuca łotewskim socjalistom, iż — spełnili poważne żądanie Berlina i Moskwy. Jedyne dwa dzienniki z całej prasy łotewskiej, pisze „Bryhwa Zeme” zgodziły się z poglądami łotewskich socjal-demokratów. Nie mogą być przyjaciółmi Łotwy ci, którzy w dążnościach swych starali się zbliżyć pomiędzy Polską a Litwą.

Rezultatem paktu może być fakt, iż Łotwa znajdzie się po „drugiej stronie”. Łotwa powinna szukać przyjaciół na południu lub na północy, a nie na wschodzie.

STANOWISKO ESTONII.

Ryga, 12 marca.

Agencja telegraficzna „Express”.

Według doniesień z Tallina Estonia jest zdecydowana zająć kategorię neutralną wobec faktu zawarcia przez Łotwę układu o nieagresji z Sowietami i w razie ostatecznego podpisania układu Estonia wyraźnie zerwie podpisaną już uwię celna łotewsko - estońska, która jeszcze nie została ratyfikowana.

Prasa estońska zarzuca socjalistom łotewskim politykę brzoucha, twierdząc, że za pieniądze gotowi są oni zaprzedać własną ojczyznę.

PRZECIW LIDZE NARODÓW.

Ryga, 12 marca.

Agencja telegraficzna „Express”.

Prawicowy organ „Latwis” uważa, iż

umowa zawarta z Rosją w formie w jakiej przedstawił ją minister Cellens zawiera punkty sprzeczne z artykułami 16 i 17 paktu Ligi Narodów.

Polska delegacja parlamentarna we Francji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nicea, 12 marca.

Wycieczka parlamentarzystów polskich przybyła do Nicei w środę o północy i powitana była na dworcu przez przedstawicieli prefektury, członków rady miejskiej, konsula polskiego, p. Cornignon Molineer, oraz wybitniejsze osobistości z kolonii polskiej. Niespodziewany zgon mera Nicei, p. Gautier, który nastąpił wieczorem, przed przybyciem parlamentarzystów polskich, spowodował cofnięcie szeregu manifestacji urzędowych. Przyjęcie przeło miało charakter ściśle prywatny, ale nacechowane było tem większą serdecznością.

W czwartek zrana, parlamentarzyści polscy wzięli udział w przejażdżce samochodowej po wzgórzach, otaczających Nicee; w południe odbyło się przyjęcie w prefekturze.

Po opuszczeniu prefektury parlamentarzyści polscy złożyli bilety wizytowe w mieszkaniu zmarłego mera, poczem po śniadaniu udali się do Grasse, zwanego miastem zapachów, w celu zwiedzenia sławniejszych wytwórni perfum. Po przyjęciu w merostwie wycieczka polska po-

dejnowana była przez władze miejskie herbata w pawilonie, znajdującym się w jednej z posiadłości Rotszyldów.

Z Grasse wycieczka polska udała się do Cannes, gdzie przyjęta była przez podprefekta Bellecroix, zastępcę mera p. Lacour, żonatego z Polką, córką gen. Castel laz. Parlamentarzyści polscy powrócili do Nicei późno wieczorem. Nazajutrz udano się samochodami, wspaniałą drogą Grande Corniche, do Mentony. W Mentonie wycieczka polska przyjęta była przez mera Tonfana w otoczeniu członków rady miejskiej i przedstawicieli władz wojskowych.

Po powrocie do Nicei, odbyło się w hotelu „Polonia” przyjęcie, zorganizowane przez miejscową kolonję polską, pod przewodnictwem p. Rożozińskiego. W przyjęciu, prócz parlamentarzystów polskich wzięli udział pp.: Leon Lubomirski, Broel Plater, konsul polski w Monaco, p. Józefowicz, Burhak, Stanisław Godlewski, Adam Skarżyński, b. konsul polski w Nicei Walicki, oraz panie: Reymontowa, gen. Jacynowa, Szynkiewiczowa, Godlewska i inne.

doskonała
namiaszka kawyKOMUNISCI ZAPOWIADAJĄ NA LI-
TWIE PRZEWROT NA 31 MARCA.

Kowno, 12 marca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

W tych dniach niewykryci sprawcy rozruchili w mieście Olice wielkie ilości odezw komunistycznych, zapowiadających przewrót komunistyczny na dzień 31 b. m. W nocy zawieszony został sztandar komunistyczny na gmachu miejscowej agencji telegraficznej.

W związku z tem policja litewska wszczęła energiczne dochodzenia, w których wyniku aresztowano przybyłego na kilka dni przed tym wypadkiem z Kowna studenta żyda.

Podobne odezwy komunistki rozruchili w Marjampolu i Wilkowskach.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 13 marca. — Warszawa, 1111 m. — Godz. 14 Odczyty rolnicze: 1) „Co jest najważniejszą siłą w gospodarstwie i jak ją zdobyć”, wygłosi p. Pelagia Rostorfowa, 2) „Pielęgnowanie roślin w okresie wiosennym”, wygłosi dr. W. Warkar, 3) „Chów królików w małych gospodarstwach”, wygłosi prof. M. Trybulski, 15 Transmisja koncertu z Filharmonji. — Koncert symfoniczny, poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcy: orkiestra z Filharmonji warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, p. Irena Dubiska (skrzypce) i p. Halina Leska (śpiew). W programie: Stankowski, Miecz. Karłowicz, Moniuszko, Melcer i Różycki, 17 Program dla dzieci. Utwory M. Konopnickiej odczyta p. Konopnicka-Pytliska. 17,30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kapela ludowa pod dyr. Stanisława Kazura i p. Lucyna Robowska (fortepian), 18,40 Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński, 19 Odczyt p. t. „Królowa Bona” wygłosi prof. Henryk Mościcki (dział: „Historja Polski”), 19,30 Odczyt p. t. „Odyssey Bałtyku”, wygłosi prof. Aleksander Pauly, 19,55 Odczyt p. t. „Herb Warszawy, jego odmiany i znaczenie symboliczne”, wygłosi prof. Wincenty Trojanowski (dział: „Krajoznawstwo”), 20,30 Norwid: Fragmenty wypowiedzi p. Al. Węgierko, 20,45 Koncert wieczorny. Wykonawcy: prof. Zofia Rabcewiczowa (fortepian), p. Janina Gluzińska (śpiew) i p. Mieczysław Salecki (śpiew). W programie: Paderewski i Moniuszko, 22 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe, 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Berlin, 483,9 m. — 9 Muzyka kościelna 12 Akademia ku czci poległych (transmisja z sali posiedzeń Reichstagu), 16,30 — Koncert muzyki kościelnej, 20,30 Wieczór ku czci poległych.

Wrocław, 315,8 m. — 11 Muzyka kościelna, 12 Koncert na fisharmonji, 16 Popularny koncert symfoniczny, 20,15 Koncert wieczorny, w programie m. in.: Haendel — marsz żałobny z op. „Saul”, Bach — kantata, Locatelli — symfonia żałobna.

Wiedeń, 517,2 m. — 10 Koncert chóru chłopięcego, 11 Poranek symfoniczny, w programie m. in.: R. Strauss — koncert na róg z tow. orkiestry, Beethoven — koncert fortepianowy G-dur (wyk. Paweł Weingarten), R. Strauss — „Śmierć i Wzwołanie”, 16 Koncert muzyki lekkiej, — 19,45 Wieczór operetkowy „Rozwódka”, operetka Leo Falla.

Brno, 441,2 m. — 11 Poranek, poświęcony twórczości Dworzaka, 16 Koncert muzyki lekkiej, 19,15 Transmisja z teatru Narodowego: „Carmen”, opera Bizeta.

Na straży tajników państwowych.

Dokumenty w sprawie gen. Gajdy.

Praga, 12 marca

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Narodowo - demokratyczny „Ceski Dennik” stwierdza, że dokumenty, które obciążają gen. Gajdę nie zostały dlatego przedłożone sądowi, gdyż Francja, Sowieci i Polska zainteresowana są w tem, aby utrzymać je w tajemnicy. Jak długo mocarstwa te nie zgodzą się na ujawnienie

tych dokumentów, dotąd nie będzie mógł rząd czecho-słowacki dokumentów tych opublikować.

Benesz w czasie swego pobytu w Genewie będzie się starał uzyskać zgodę na opublikowanie akt. Sowieci dopiero po uznaniu ich przez Czechosłowację de jure pozwolą na opublikowanie dokumentów

Karzeł litewski wciąż prowokuje.

Znow strzały na granicy.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 12 marca.

Dnia 9 b. m. między godziną 19.30 a 19.45 na strażnicy korpusu ochrony pogranicza w Poblędzie (30 km. na północno-zachodzie od Niemenczyna) na pograniczu polsko-litewskim padło kilkadziesiąt strzałów w kierunku miejscowości

Pory, Kontromiszkki i Awizańce po stronie litewskiej. Dowódca tej strażnicy odpowiedział ogniem we wspomnianym kierunku, poczem ogień ze strony litewskiej zupełnie ustał. Żadnych strat po naszej stronie nie było. Zarządzono szczegółowe dochodzenie.

Rząd łotewski naprawia błędy ministra Cellensa.

Kamunikat Łotwy nie przywrócił zaufania w Genewie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 12 marca.

Nadszedł tutaj komunikat oficjalny rządu łotewskiego, który znacznie osłabia deklarację ministra Cellensa w jej pierwotnej formie.

Wśród delegacji wielkich mocarstw przeważa zdanie, że zamiary Łotwy są zbyt niejasne i padają na grunt zupełnie

nieprzygotowany i przeto nie mogą być nawet przedmiotem jakiegokolwiek wymiany zdań.

Na zapytanie, czy prawdziwe są pogłoski prasy niemieckiej, o ewentualnem demarście państw zachodnich w Rydze delegacja angielska kategorię zaprzeczyła.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

KONFERENCJA Z WOJEWODAMI WSCHODNICH KRESÓW.

Dnia 12 b. m. odbyła się w Ministerstwie Spr. Wewnętrznych pod przewodnictwem p. ministra Składkowskiego konferencja z 5-ma wojewodami wschodnimi, t. j. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, wołyńskim i poleskim. Na konferencji obecny był p. wicepremier Bartel. Poza tem wzięli udział podsekretarz stanu Jaroszyński i dyrektorowie departamentów Ministerstwa Spr. Wewnętrznych.

Celem konferencji było poinformowanie władzy centralnej przez panów wojewodów o cało-

kształcie obecnego stanu administracji w województwach wschodnich, jak również o sytuacji politycznej i gospodarczej w tych województwach.

U MINISTRA KOMUNIKACJI.

P. minister komunikacji, inż. T. Romocki przyjął wczoraj naczelnego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Korwin-Szymanowskiego oraz przedstawicieli wschodnio-chińskiej kolei mandżurskiej pp. inż. Lawrowa i Wei-Yung Thin'a.

WYJAZD AMB. SKRZYŃSKIEGO.

Ambasador polski przy Watykanie, Władysław Skrzyński wyjechał dziś z powrotem do Rzymu.

Dobry wieczór



KREM
CO GODZINE
ELIDA

uczyni Cię piękną.

Najważniejszy czynnik przy toalecie wieczorowej. Nadaje skórze matowy odcień alabastru, tak niezmiernie ważny przy sztucznem świetle.

Nie błyszczy, nie tłuszczy, nie lepi się.

Stale skuteczny, lecz niewidoczny. Do użycia o każdej porze dnia — jest niewyjątkowo jasną tajemnicą niejednej, powszechnie podziwianej cery.

ELIDA TO DROGA DO PIĘKNA

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się Graczy Loterii Państwowej, że Urządowa Tabela Wygranych z całego dotychczasowego przebiegu ciągnięcia V-ej kl. obejrzeć można bezpłatnie w

Kantorach Największej i Najszczęśliwszej Kolektury na Województwo Łódzkie

S. JATKA Piotrkowska 22, Tel. 41-74

Piotrkowska 66, Tel. 20-90

Natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. Losy I-ej kl. tamże do nabycia. Cena nie zmieniona. Wygrane znacznie podwyższone.

WAŻNY CZYN.

Warszawa, 12 marca.

Wyniki obrad komisji konstytucyjnej są ważnym etapem w rozwoju walki o zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu.

Pomimo absencji rządu, który umył ręce od walki o zmianę ordynacji, pomimo dużej niewiary w powodzenie akcji i zawziętego sprzeciwu ugrupowań lewicowych, rozpoczęto prace komisji w warunkach trudnych niezmiernie. Apatja, która przesycone jest społeczeństwo, zaległa również nad Sejmem. Posiedzenia sejmowe, jakkolwiek niechybnie znalazłoby się niemało materiału do pracy, nie odbywają się. Posłowie przeważnie bawią poza Warszawą, tak, iż nieraz trudno jest uzyskać komplet na posiedzenia komisyjne. Przed posiedzeniem lewica tendencyjnie nie wchodziła na salę posiedzeń, by nie dopuścić do obrad wskutek braku quorum: dopiero, gdy quorum bez jej udziału może być sformułowane, wtedy gremjalnie wchodziła na salę i — podejmowała obstrukcję przez wygłaszanie długich przemówień i przez zgłaszanie wniosków o odroczenie obrad, byle tylko zyskać na czasie. Przeprowadziła swój wniosek o zmianę Konstytucji drogą samej uchwały sejmowej i czekała z cierpliwością, by Sejm uchwalił tę zmianę, dającą prawo Sejmowi rozwiązać się, a następnie miała zgłosić wniosek o rozwiązanie Sejmu. W ten sposób zmiana ordynacji wyborczej była by przesadzona.

Zdaje się, iż po piątkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej, widząc zdecydowaną wolę ugrupowań umiarkowanych, zmieniła chyba swe zdanie.

Najistotniejszym powodem zmiany ordynacji wyborczej była chęć uczynienia ciała ustawodawczego zdolnym do pracy i zabezpieczenia możności wytworzenia większości polskiej, a równocześnie chęć zabezpieczenia praw mniejszościom polskim na ziemiach mieszanych pod względem narodowym. Projekt syntetyczny, opracowany przez posła Głabńskiego czy nił zadość tym warunkom, czyniąc też im zadość uchwały komisji konstytucyjnej, przyjęte w drugim czytaniu.

Tedy przedewszystkiem komisja postanowiła zmniejszyć liczbę posłów i senatorów. Postulat ten był wysuwany przez wszystkie ugrupowania i należycie odczuwany przez społeczeństwo. Propozycja komisji idzie ku zmniejszeniu liczby deputowanych do 300. Możliwe, iż w trzecim czytaniu nieco ją podwyższa — w każdym bądź razie będzie znacznie niższa, niż dotąd.

Jedną z najważniejszych zasad, przyjętych przez komisję, jest zasada, że liczba posłów w poszczególnych okręgach będzie zależała od ilości głosów oddanych przy wyborach w r. 1922. Przez udział w wyborach każdy obywatel spełnia swój obowiązek wobec państwa i wyraża swą wolę o jego kierunku. Kto nie uczestniczy przy wyborach, albo nie posiada żadnego świadomości politycznej, albo też, jak to uczynili Ukraińcy w r. 1922, jest wrógo wobec państwowości polskiej usposobiony. Żadne ciało nie potrzebuje premjować tych, którzy wrogo czy obojętnie wobec państwa się odnoszą. Słuszną jest też zasada, by o losach państwa decydowali przede wszystkim ci obywatele, którzy okazują najwięcej troski o los i rozwój państwa.

Nie podobna też, by żywioł polski, przede wszystkim za byt i los państwa polskiego odpowiedzialny, był pozbawiony swego przedstawicielstwa narodowego w parlamencie. Konieczne jest tedy także skonstruowanie ordynacji wyborczej, by żywioł polski tam, gdzie jest w mniejszości, miał swoją reprezentację. Chodzi tu specjalnie o ziemie, na których obowiązują nstawy językowe.

Pod tym względem komisja wysunęła pomysł utworzenia wielkich okręgów wyborczych, odpowiadających mniej więcej terenom wojewódzkim. Okręg każdy wybierałby przynajmniej trzech posłów.

Lewica demonstracyjnie usunęła się od głosowania i od obrad wogóle. Usunęli się patentowani obrońcy demokracji i parlamentarizmu od pracy, gwarantującej parlamentowi jego żywotność, a mianem polskim reprezentację.

Stary działacz lewicowy b. poseł Jan Stapiński, który właśnie przypadkowo w tym dniu przybył do Warszawy i był w Sejmie, nie umiał zrozumieć taktyki lewicy. Nie rozumiał też argumentów za utrzymaniem obecnej ordynacji. Powtarzał sam to, co pisał w ostatnim „Przyjacielu Ludu”: Gdyby nawet stronnictwo chłopskie, popierające marszałka, odniosło jak największe zwycięstwo i zdołało przeprowadzić i 200 posłów, to samo zwycięstwo nie zdołało. Z pewnością zostanie wybranych z 50 ludowców ukraińskich, z

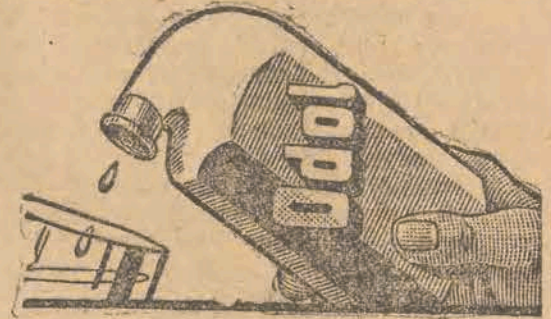
20 hurtków białoruskich, z 18 wszechniemców, z 20 komunistów, z 30 Grynbaumów, 50 chjenistów i 25 witoszków, a to już wystarczy, aby przyszedł Sejm był gorzszy od teraźniejszego“.

Pomniemy nadzieję p. Stapińskiego na przeprowadzenie w „oparciu o marszałka” 200 posłów. Cyfra ta świadczy tylko o apetytach. Pomniemy ocenę sił grup narodowych, ale weźmy ocenę nawet przez Stapińskiego niebezpieczeństwa, jakie tkwi dla państwa w żywiołach rozsadzających państwo.

Lewica, stosując opozycję wobec ordynacji wyborczej, ściele tylko drogę ich rozwojowi i za to ponosi całkowitą odpowiedzialność. Dla abstrakcyjnych hasel dzisiaj całkowicie zwietrzałych, nie będziemy narażali państwa na szwank i na rozluźnienie. Trzeba chyba zaciętrzewienia doktrynerskiego i ślepoty, by walczyć o starą dotychczasową ordynację walczyć tylko w obronie undowców, hurtków i Grynbaumów!!

Tem większa jest zasługa tych, którzy z całym nakładem sił wbrew żywiołom antypaństwowym bronili podstaw naszej państwowości.

H. W.



Odol zawdzięcza swą światową sławę jednemu w swoim rodzaju długo-trwałemu działaniu. Podczas gdy inne płyny do ust wywierają swoje działanie w trakcie tych kilku sekund plukania ust — Odol przenika podczas plukania między zęby i w błonę śluzową i działa jeszcze długo po jego użyciu. Przez tę specyficzną właściwość Odolu zapobiega się rozwojowi procesów gnijących w jamie ustnej.

LISTY z PARYŻA.

Idee francuskiego germanofila.

P. Alfred Fabre-Luce i jego propaganda.

(Od własnego korespondenta paryskiego).
Paryż, 7 marca.

Co myśli młodzież powojennej Francji? Co myślą ci, którzy w czasie wojny na ławach szkolnych siedzieli, a którzy dziś wchodzi w życie? Ogłoszono na ten temat dużo ankiet niebardzo przekonujących. Większość młodzieży uniwersyteckiej nie myśli, to znaczy nie ma już urobionych przekonań politycznych. Gra w piłkę nożną, tańczy Charleston'a, czyta gazety... Mniejszość, elita, zdradza niepokój, chce odgadnąć przyszłość Francji, pragnie jej zapewnić pomyślność i potęgę, skłania się ku skrajnym kierunkom politycznym. Jeśli przedstawiciele tej młodzieży dają wyraz swym „przekonaniami” to czynią to w sposób ogromnie uproszczony, ciasnym pozytywizmem owiany. Ci młodzi, którzy się wybijają, są okropnymi „realistami”, nawet w ich życiu sentymentalnym.

Typowym przedstawicielem tej generacji jest p. Alfred Fabre - Luce, syn Edmunda, dyrektora banku „Crédit Lyonnais”. Urodził się 16 maja 1899 roku — ma więc lat 27. Ukończył Szkołę Nauk Politycznych oraz prawo. W roku 1919 był przydzielony przez kilka miesięcy do ambasady francuskiej w Londynie jako attaché. W roku 1921 poświęcił się publicystyce. W roku 1922 wydał u Grasset'a swą pierwszą książkę: „La Crise des Alliances” (Kryzys sojuszków). Na 400 z górą stronach podaje kronikę stosunków francusko - angielskich po wojnie, stwierdza mimochodem, że Polska „tymczasowo i względnie stanowi dla Francji najbardziej stały czynnik” na wschodzie Europy (str. 237) oraz kończy nawołując do zacieśnienia stosunków Francji z W. Brytanią drogą wprowadzenia trzeciego partnera do duetu, a mianowicie... Niemiec.

W roku 1924 „Nouvelle Revue Française” wydała nową książkę p. Fabre - Luce'a: „La Victoire” (Zwycięstwo). Jest to próba rozwiązania kwestii odpowiedzialności za wywołanie wojny, kwestii tak doniosłej dla Niemiec. Autor okazuje tu dużo bezstronności, za dużo nawet. — Przyznaje, że Niemcy ponoszą „główną odpowiedzialność”, ale i Francja, a raczej Poincaré nie jest w jego oczach bez winy. P. Poincaré rzekomo „zbyt śmiało stosował sojusz francusko - rosyjski, co tylko roznamietniło imperializm austriacki i niemiecki...”. P. Poincaré nie zbagatelizował książki p. Fabre - Luce, odpowiedział mu w drugim tomie swych pamiętników „Au Service de la France” (Na służbie Francji) stwierdzając ironicznie, że jego krytyk „miał 14 lat w roku 1914” na co p. Fabre - Luce odpowiedział w przeglądzie

„Europe” (15. 4. 26), że p. Poincaré miał lat 10 w roku 1870, a jednak nie zawahał się w jednym z artykułów potępić polityki Napoleona III-go...

Dwie powyższe książki napisane są z niewątpliwym talentem. P. Poincaré powiedział uszczypliwie, że jest to „talent powieściopisarski”. Jakby dla usprawiedliwienia tego hon motu (słówka) p. Fabre - Luce wydał w roku zeszłym powieść „Mars” pod pseudonimem Jacques Sindral, a wkrótce potem pod tym samym pseudonimem życiorys Talleyrand'a niewielkiej zresztą wartości (oble rzeczy u Grasset'a). „Ten młody człowiek za dużo pisze — mówił mi kilka dni temu p. Henryk de Jouvenel — nie wiec dziwnego, że jego książki są nieprzemyślane i mgliste”.

Ostatnią jego książką, która świeżo się ukazała u Grasset'a nosi tytuł „Locarno sans rêves” (Locarno bez złudzeń). Rozwija w niej autor myśl rzuconą w zamknięciu swej pierwszej książki: wprowadzić Niemcy do partii francusko - angielskiej; rozwija tak, że gdyby to uczynił jakiś odpowiedzialny polityk, Anglia nie ośmiękałaby wyrazić swego niepokoju i przedstawić kontr - akcji. P. Fabre - Luce mianowicie chce sojuszu francusko - niemieckiego. Nie sojuszu dwu demokracji, ale sojuszu dwu nacjonalizmów, które z niczego nie rezygnują. A ponieważ nacjonalizm niemiecki nie rezygnuje ani z „korytarza” ani z Górnego Śląska, przeto p. Fabre - Luce przyjmuje tezę swego przyszłego, mocno wątpliwego zresztą sojusznika.

A zobowiązania Francji? A traktaty? Tu p. Fabre - Luce wskazuje na Ligę Narodów, na „nową gre dyplomatyczną” jaka się rodzi w Genewie i na „pokojową rewizję traktatów”, jaka stąd wyniknie. Na str. 36 i nast. opisuje dokładnie jak Polska może być wciągnięta w żeby genewskiej procedury, jak na podstawie swoistej bardzo interpretacji układów locarneskich może stać się zupełnie odoso-

bniona wobec Niemiec i nie mieć innego wyboru jak wojnę sam na sam, albo zgodę na rewizję granic... „Mamy zresztą nadzieję — pisze na str. 130 — że wszelkie poważne poświęcenia będą Polsce oszczędzone. Jest to możliwe. Będzie to głównie zależało od niej samej, od stanowiska międzynarodowego, jakie zdoła sobie zdobyć, od jej siły i od otaczających ją sympatyj. Jeśli Polska będzie dość mądra i zreżna aby doprowadzić do zbliżenia politycznego i gospodarczego z Niemcami przed zbadaniem spraw terytorjalnych, to może być ona odkładane w nieskończoność albo załatwione drogą kompensaty ku obopólnemu zadowoleniu...”

Co do sojuszu francusko - polskiego, to „byłoby szaleństwem szukać w ścisłej solidarności z Warszawą zwiększenia bezpieczeństwa Francji” (str. 131), albowiem trudno jest przewidywać konflikt francusko - niemiecki. Francja odzyskała na Wschodzie Alzację i Lotaryngię, a Niemcy nie myśla poważnie o jej odebraniu. „Nacjonalizm niemiecki zwraca się przeciwko Francji tylko w stopniu, w jakim Francja występuje jako opiekunka Polski” (str. 114). Wniosek stąd jest bardzo prosty: Francja powinna się wycofać z sojuszu z Polską, „rozpuścić go w łonie Ligi Narodów”, jak się barwnie wyraża p. Fabre - Luce (str. 129).

Jest to program pomniejszania roli Francji w Europie. P. Fabre - Luce nie zdaje sobie sprawy, że gdyby jego idee próbował wykonywać rząd francuski, to Francja bardzo przedko znalazłaby się odosobniona w Europie, odosobniona ze swym niemieckim sojusznikiem, rozpięającym się w jej własnym domu, narzucającym jej politykę i grożącym ustawicznie użyciem siły. Francja nie może zrezygnować z sojuszu, z przyjaźni i z punktów oparcia w Europie środkowej i wschodniej. I nie zrezygnuje, albowiem są w tym kraju umysły głębsze od błyskotliwego umysłu pana Alfreda Fabre - Luce'a.

Kazimierz Smogorzewski.

Umierająca Kłajpeda żąda od Litwy wznowienia rokowań gospodarczych z Polską.

Telegram własny „Kurierza Łódzkiego”.

Ryga, 12 marca.

Wrzenie wśród kupiectwa w Kłajpedzie z powodu katastrofalnego i długotrwałego kryzysu, przeżywanego przez miasto i wywołanego przez szowinistyczne politykę litewską, osiągnęło punkt kulminacyjny.

Organizacje gospodarcze Kłajpedy wystąpiły ostatnio z żądaniem wznowienia rokowań z Polską, jakie w swoim czasie

były prowadzone w Kopenhadze i Lugano w sprawie spławu drzewa polsk. przez Niemien do Kłajpedy.

Kupcy kłajpedzcy powołują się na Gdańsk, który dzięki współpracy z Polską, wzmógł swój obrót niemal trzykrotnie w stosunku do czasów przedwojennych i to w dużym stopniu dzięki eksporowi drzewa polskiego, geograficznie, dającym ku Kłajpedzie.

Wiadomości z całego świata.

LENINGRAD CZY MOSKWA?

w) „Daily Telegraph“ twierdzi, że sowieckie władze zastanawiają się obecnie nad sprawą przeniesienia stolicy z Moskwy do Leningradu. Projekt ten uzasadniony jest szeregiem względów, pomiedzy którymi zaliczają na uwagę: zastraszający się z dniem każdym kryzys mieszkaniowy w Moskwie oraz widoczny upadek Petersburga, jego ekonomicznego i politycznego znaczenia, w związku z centralizacją wszystkich instytucji państwowych w dzisiejszej stolicy czerwonej Rosji.

ORYGINALNE POSIEDZENIE RADY MI-
NISTRÓW.

w) Generał Primo de Rivera zmuszony był w tych dniach powziąć szybko i poważną decyzję w czasie gdy asystował w madryckim teatrze Raruela na widowisku operowym. Delegaci hiszpańscy, przebywający w Londynie, zażądali telegraficznych instrukcji w sprawie rewizji traktatu z Anglią. Sześć rządu wezwał bez zwłocznie do teatru komitet ministrów, który odbył naradę w loży premiera równocześnie z przedstawieniem na scenie, aktorzy bowiem nie przewalili swojej gry. Po powzięciu niezbędnych postanowień i wydaniu odpowiednich poleceń Primo de Rivera skierował uwagę na scenę.

RADJOTELEPATJA.

w) Znanie londyńskie „Towarzystwo Badań Psychicznych“ dokonało w tych dniach szeregu interesujących doświadczeń, mających na celu stwierdzić, czy i w jakim stopniu możliwym jest przeniesienie myśli na odległość zapomocą radjotelefonów. Sześcioro osób zebrało się mianowicie w lokalu owego Towarzystwa, posiadającego własną stację, i usiłowało skupić całą swoją uwagę na kolejno stawianych przed nimi przedmiotach. Posiadaczy aparatów odbiorczych zawiadomiono zawczasu o dniu i godzinie seansu, by dać im możność wzięcia udziału w eksperymencie — usadowili się oni przy swoich radjotelefonach, starali się tą drogą przejąć myśl mediumicznej szóstki i odgadnąć, jakie przedmioty przesuwają się w danej chwili przed oczyma ludzi, zamkniętych w lokalu Towarzystwa. O wynikach ogłoszony będzie komunikat za kilka tygodni, kiedy radjoabonenci doniosą co czuli i widzieli w ciągu półgodzinnego doświadczenia.

GEORGE MEREDITH.

(96)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Och!... — zawołał wreszcie, uznając bezskuteczność udawania, że na świecie niema kłopotów. — To ładny gwóźdź. Roza mówi, że chce tego chłopca.

— Hm... — odpowiedziała lady. — A jeżeli zostanie przy swoim twierdzeniu przez parę lat — będę się jej dziwiła.

— To źle, że mówią o niej takie rzeczy — powiedział sir Franks. — Ferdynand był bardzo odpowiedni.

— No tak. Sądze, że Roza popełnia błąd, uważając rozum za konieczny rekwiizyt — odpowiedziała lady, otwierając książkę i zagłębiając się w nową kolumnę.

Sir Franks, skłonny do naśladownictwa, pocieszał się w podobny sposób. Więc urozmaicali sobie czas cytatałmi i wybranymi ustępami z autorów, u których szukali ucieczki. Oboje rozparli się w fotelach i mówili z oczyma wlepionymi w książki.

— Julia ma pisać do matki — powiedział sir Franks.

— Bardzo słusznie i po synowsku — odrzekła lady.

— Wiesz, Emiljo, z tego może wynikać porządna awantura.

— Bardzo możliwe. Nagane dostane ją. Cela se conçoit.

— Młody Harrington wyjeżdża jutrze. Uważałem, że nie należy wypraszać go zbyt pośpiesznie.

— I właśnie przed piknikiem. Oczywiście, że nie! Wyglądałoby to dziwnie.

— A jak uwolnimy się od hrabiny?

Hę? ależ ta Bautru jest bardzo zabawna! Niema nic wspólnego z Vaudy. Homme incomparable! Wiesz, uważam, że to całe Ménage jest raczej cłliwe.

Hrabina?... Co za subtelny kłameczuch z tej kobiety! Wygląda jak gdyby uciekla z galerji Tallemanta. Zreszta, w tem, co dotyczy hrabiny — zwróć się lepiej do Melvilla.

— Skąd u diabła ma ten młody Harrington takie maniery?

— Pochodzi od znakomitego ojca.

— Tak, ale niema w nim śladu snoba.

— I ja nie winię Rozy, że się zaawanturowała. Jerzy Uploft mówił — był właśnie u mnie — że matka jest kobietą wybitną, o surowych zasadach. Prawdopodobnie poprawiła nieco w swoich latoroślach nazbyt bujną naturę Mela. To znaczy — w tym jednym. Pour les autres — je ne dis pas. No, więc młodzieniec pojedź sobie, a jeżeli Roza zechce być pomnikiem Niezlomności — nic z nią nie wskóramy. Będę jej służyła rada, ale ponieważ nie okłamywała mnie i jest stworzeniem rozumem — nie mogę się mieszać. Jeżeli dojdzie do najgorszego — nie będą czuli braku pieniędzy. Nie wątpię, że Tom Cogglesby ma zamiar zrobić to co mówił i zrobi! A więc zostawmy rzeczy jak są, dopóki nie usłyszymy czego z Elbourne House.

Sir Franks westchnął na samą myśl o tem.

— A ileż on proponuje za skojarzenie tego małżeństwa?

— Tysiąc funtów po ślubie — rocznie — i drugie tyle po pierwszym dziecku. Mam wrażenie, że koniec końców otrzymają wszystko.

Sir Franks skinął i pozostał bez ruchu, tylko jedna jego brew wygięła się żałośnie nad poziom drugiej.

— Wszystko — tylko nie krawiec! zawołał napół do siebie.

— Są przesady co do tego zawodu — zgodziła się lady. — Beranger — niech sobie przypomnę — ten twój ulubiony Francuz, Franks, czyż krawcem nie był jego ojciec?... Nie, dziadek!... Mon pauvre et humble grand père... zdaje mi się był krawcem. Przyznaje, że te rozróżnienia

nie mię nie obchodzą. Jeden zawód wart jest drugiego.

— Dochody Ferdynanda wynoszą tyśiąc rocznie — powiedział sir Franks.

— I ani grosza ponadto do chwili odziedziczenia tytułu — powiedziała lady.

— Och! — westchnął sir Franks. — Jakież to wszystko nudne!

Małżonka filozoficznie przyznały mu rację i temat został wyczerpany.

Lady Jocelyn godziła się z mężem więcej niż chciała mu to okazać. I sir Franks mógł sypać przekleństwem przeciwko złemu losowi i okolicznościom więcej niż pozwalało na to jego zamilowanie „Ładu w świecie“. Czuli się pokonani jej spokojem, ona zaś poddawała się przedziwnemu manewrowi generała Rozy Jocelyn dziesięciokrotnie więcej, aniżeli głosowi własnego sumienia. Gdyż, myśląc „cała wina spadnie na mnie“, lady Jocelyn nieświadomie przyłączała się do skrzywdzonych, przeciwko tym, którzy potępiali ich zgodnie. Wiedząc zaś, że Roza była do głębi uczciwa i szczerą w sprawie bardzo delikatnej, dama ta — taką bowiem była jej natura — mogła w sercu jedynie przyklasnąć córce. Kobieta światowa postąpiłaby lub przynajmniej chciała postąpić inaczej; ale ona nie była kobietą światową. Wychowanie i charakter Evana podczas jego pobytu w Beckley Court został tak powszechnie uznany za gentlemański i godny ich sfery, iż za wyjątkiem aluzji co do jego pochodzenia, nikt nie powiedział słowa na ten temat. Zreszta, Roza uszlachociła go swoim zdecydowanym stanowiskiem. Podczas gdy biedny sir Franks doczytywał się do spokoju, pani Shorne, która znała go dobrze i postanowiła nie dopuścić do zwykłego załatwienia nieprzyjemnych mu spraw — to znaczy do zapomnienia o nich — odwiedziła państwa Jocelyn w bibliotece, przewożąc z sobą sir Johna Loring i Hamiltona Jocelyn. Przewszystkiem prosiła sir Franksa, żeby

RADION
sam pierze!Zakład Chemii Środków Spożywczych
Uniwersytetu Poznańskiego.

Poznań, dnia 28 października 1926 r.

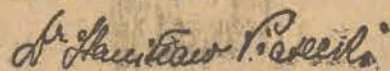
Przemysłowe Towarzystwo Przetworów Tłuszczowych
„SATURNIA“ S. A.

Warszawa.

Po zbadaniu laboratoryjnym i praktycznym
środka samopiorącego „Radion“ stwierdzono, iż:

- 1) Radion pierze dzięki wysokiej zawartości mydła i bieli przez działanie wydobywającego się przy gotowaniu tlenu.
- 2) Radion nie zawiera ohloroku ani innych szkodliwych domieszek i dlatego nie niszczy bielizny.
- 3) Radion usuwa wszelkie plamy i dezynfekuje bieliznę bez żadnej szkody dla tkanki.

Powtórzone kilkadziesiąt razy pranie bielizny płóciennej wykazało niezbiocenie, iż Radion zupełnie nie niszczy tkanek, redukując jednocześnie pracę ręczną do minimum. Jest więc produktem pierwszorzędnej jakości i może być polecany jaknajgoręcej do użytku w gospodarstwie domowym, szpitalach, hotelach i t. p.


Zaprzyśiężony Chemik Sądowy na Okręg Poznań
b. Dyr. Państw. Zakł. Bad. Żywn. i Przem. Użytku.

odłożył książkę. Poczem to samo uczynić musiała lady Jocelyn.

— No, i co zrobiłeś, Franks? — spytała pani Shorne.

— Co zrobiłem? — powtórzył nie-szczęśliwy gentleman. — I cóż można zrobić! Mówiłem z młodym Harringtonem.

— Mówiłeś z nim?!... Zasłużył na to, by go obić spicrutą!... Czy kazałeś mu natychmiast opuścić dom?

Lady Jocelyn przyszła na pomoc mężowi.

— Uważam, że nie należy wyrzucać go za drzwi. Po pierwsze — nie zasłużył na to.

— Nie zasłużył, Emilko?... ten wulgarny, podły awanturnik i kupiec?

— Po drugie — ciągnęła lady — uważam za szkodliwie robić cośkolwiek, co mogłoby skłonić Roze do odwołania się do wspaniałomyślności, wrodzonej młodej kobiecie. Lepiej nie pokazywać warjantowi, że się go uważa za ciężko chorego.

To samo stosuje się do dziewcząt, zarażonych manją miłości. Poczucie rozsądku nawet gdy nie są w stanie go pojąć, pochlebia im i utrzymuje w pewnych granicach. W przeciwnym wypadku z łatwością doprowadza się do ekscesów, których najlepiej unikać.

— Można by naprawdę pomyśleć, Emiljo — zawołała pani Shorne — że stajesz w obronie podobnych związków!

— Musisz chyba wiedzieć aż nadto dobrze, że je potępiam — odrzekła lady, która kiedyś, jeden jedyny raz zreszta, wypowiedziała swój pogląd na małżeństwo państwa Shorne.

W obronie własnej, a także chcąc pokazać różnicę, pani Shorne przerwała:

— Awanturnik bez złamanego szelaga!

— A nie! pieniądze są! — powiedział sir Franks.

— Są pieniądze? — z szacunkiem zapytał Hamilton.

— I rozum — dodał John Loring. — Niechby miał tylko połowę sprytu swojej siostry.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Krystyny P. M.
JUTRO: Klemensa Hof.
—
Wschód słońca 5.57.
Zachód słońca 17.35.
Wschód księżyca 14.00.
Zachód księżyca 1.38.
Długość dnia 12.37.
Przybyło dnia 3.41.

Program obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Komitet obywatelski obchodu imienin marszałka Piłsudskiego ustalił program uroczystości imieninowych w Łodzi:

W dniu 19 b. m. miasto udekorowane będzie flagami narodowymi. Na akademii w sali Filharmonii przemawiać będą pp.: Fichna, Kaden-Bandrowski, mecenas Paschalski i major Szt. Gen. Walawski.

W części artystycznej produkować się będzie orkiestra 28 p. Strz. Kan. oraz chór Towarzystwa Śpiew. im. Moniuszki.

W dniu tym kina łódzkie dadzą bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy i młodzieży szkolnej.

Pozatem występy artystyczne odbywać się będą dla żołnierzy w koszarach.

Wydział wykonawczy komitetu obchodu zawiadania członków swoich za naszym pośrednictwem, iż zebranie członków wydziału odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godz. 20 w sali konferencyjnej Rady Miejskiej.

STAN ZDROWIA P. WOJEWODY JASZCZOŁTA.

Choroba p. wojewody Jaszczółta prze dłuża się. Chory przechodzi silne przeziębienie ze znacznie podwyższoną temperaturą.

P. wojewoda zmuszony będzie przez ten czas stale pozostawać w domu. (b)

MAGISTRAT M. ŁODZI PROTESTUJE PRZECIWKO LICZNIKOM TELEFONICZNYM.

P. Prezydent miasta M. Cynarski na posiedzeniu Magistratu w dniu 8 b. m. w związku z projektem wprowadzenia przez PASTA z dniem 1 kwietnia r. b. liczników telefonicznych w Łodzi — złożył oświadczenie, iż Magistrat opracowuje tekst protestu w tej sprawie. Tekst ten zostanie złożony na najbliższym posiedzeniu Magistratu, które odbędzie się w dniu 15 b. m.

WYJAŚNIENIE.

W związku z notatką, jaka ukazała się w jednym z pism wczorajszych w sprawie niepodpisania umowy przez Magistrat z robotnikami sezonowymi oraz wybuchu strajku na plantacjach miejskich — Oddział Prasowy Magistratu m. Łodzi wyjaśnia, że:

1) nadesłany przez związki zawodowe projekt umowy zbiorowej na zatrudnienie robotników sezonowych w roku 1927 został przez Magistrat życzliwie rozpatrzone i większość postulatów związkowych została przyjęta. W związku z powyższym przed kilku dniami związki zawodowe zostały przez Magistrat zaproszone do podpisania umowy;

2) O jakimkolwiek „wybuchu” strajku robotników sezonowych Magistratowi jest niewiadomym, ponieważ roboty sezonowe na plantacjach miejskich w roku bieżącym jeszcze nie zostały rozpoczęte i temsamem żaden robotnik do robót sezonowych jeszcze nie byli przyjęci.

KONKURS NA GODŁO TOW. „KROPLI MLEKA”.

Prace konkursowe na godło Tow. „Kropki Mleka” są do obejrzenia na wystawie w Galerii Miejskiej w parku Sienkiewicza.

Konkurs rozstrzygnięto w Warszawie w Iokali Związku Studentów Architektury Politechniki warszawskiej w obecności prof. Stanisława Noakowskiego, Zygmunta Kamińskiego, p. Aleksandrowicza, dyr. mennicy państwowej, d-ra Gromskiego.

Nagrodzono prace: I — Zdzisława Pugeta z Warszawy, II — Stanisława Gałazowskiego z Warszawy, III — Nazwiska nie podano.

Kurs szkoły twórczej dla nauczycieli.

Uroczyste otwarcie w dniu dzisiejszym.

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 rano odbędzie się uroczyste otwarcie kursu szkoły twórczej, organizowanego dla nauczycielstwa szkół powszechnych przez Komisję Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Łodzi, ul. Andrzeja 4, III piętro.

Na otwarciu kursu wygłoszone zostaną referaty: Rys historyczny szkoły twórczej na Zachodzie i w Polsce przez dr. Henryka Rowida z Krakowa, redaktora Ruchu Pedagogicznego i autora dzieła p. t. „Szkoła Twórcza” oraz prof. R. Petrykowskiego, kierownika Miejskiej Szkoły Pracy w Łodzi: „Organizacja Szkoły Twórczej”.

W uroczystości otwarcia kursu wezmą udział przedstawiciele władz szkolnych, administracyjnych i samorządowych.

Na kurs ten zapisało się około 100 osób, lecz z braku miejsc nie wszystkie zostały przyjęte. Kurs ten wzbudził zainteresowanie nie tylko między nauczycielstwem, ale i władzami tak państwowymi, jak i samorządowymi. Bardzo wydatnie poparł kurs Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego w osobie starosty p. J. Dychdalewicza, który chcąc umożliwić nauczycielstwu korzystanie z nowych metod, opłacił za nauczycielstwo powiatu Łódzkiego wpisowe w sumie 200 zł.

Wspomnienie pośmiertne.

Ś. p. Roman Korwin-Kochanowski.

W dniu 3 marca r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Roman Korwin-Kochanowski, właściciel majątku Będów pod Łodzią.

Zmarły poza pracą rolnika, miłującego swój zawód, poświęcił lat wiele pracy na niwie społecznej. Jako wzorowy rolnik świecił przykładem okolicznym właścicielom w ich zawodzie oraz wraz z nimi pracował dla dobra ludu. Ziemia dlań była najwyższym ideałem. Zmarły pobierał nauki w Piotrkowie, później w Warszawie, a w Krakowie kończył wyższą szkołę rolniczą. Wielka wojna zniszczyła Mu cały kilkusetletni dorobek, obracając Będów w perzynę i zmuszając na nowo do pracy od podstaw. I ta ciężka właśnie praca zniszczyła kamienne zdrowie Zmarłego.

Ś. p. Korwin-Kochanowski za prace na polu społecznym i religijnym odznaczony był orderem papieskim Grzegorza Wielkiego.

Ziemia niechaj Mu lekką będzie!

Wczesne przedwiośnie.

Po krótkotrwałym okresie większych mrozów, który rozpoczął się w dniu 18 lutego b. r., a trwał około 10 dni, nastąpił w Polsce okres pogody ciepłej, chmurnej lub pochmurnej z deszczami, naprzemian z pogodą słoneczną. Temperatura najpierw zaczęła wzrastać w dniu 26. II. na zachodzie, w związku z nadciągającymi wirami powietrznymi z nad Atlantyku, podczas gdy na wschodzie trwał jeszcze lekki mróz. Począwszy od dnia tego aż do chwili obecnej temperatura utrzymuje się na wysokim poziomie w porównaniu ze średnią wieloletnią, choć wobec pogodnego nieba występują jeszcze lekkie przymrozki nocne na południu i wschodzie kraju. W pierwszej dziesięciodniówce marca temperatura była powyżej średniej wieloletniej o 6 stopni na Mazowszu (Warszawa), o 6,5 stop. w Małopolsce Wschodniej (Lwów), o 4 stop. na Polesiu (Pińsk) i o 5 stop. w Wileńskiem. Okres najwyższych temperatur wystąpił w dniu 6 marca, kiedy to termometry maksymalnie zanotowały: 9 stop. w Gdańsku, 12 stop. w Wilnie i Kaliszu, 10 stop. w Łodzi i Warszawie, 13 stop. w Kielcach i Tarnowie, 14 stop. w Krakowie i Cieszyźnie, 11 stop. w Lublinie, 6 stop. w Wilnie, 7 stop. w Pińsku, 10 stop. we Lwowie i Zaleszczykach; nawet wysoko w górach temperatura dosięgała 7 stop. w Morskiem Oku i 5 stop. na Halu Gąsienicowej.

W związku z tak wysoką temperaturą i pokrywa śnieżna zaczęła szybko zanikać. Jeszcze w dniu 25 lutego poza Wielkopolską, gdzie śniegu nie było, pokrywa śnieżna zalegała cały pozostały obszar Polski, a mianowicie wynosiła ona 20 cm. w Wileńskiem i na Polesiu, 30 do 40 cm. na Wołyniu, 10 do 20 cm. w Małopolsce Zachodniej, 5 do 10 cm. na Mazowszu, a dochodziła do 50 cm. na Podhalu; zwłaszcza wysoko w górach śnieg przekraczał 2 metry. W dniu 3 marca b. r. śnieg utrzymywał się jeszcze w górach, Wileńskiem i na Wołyniu, ale już w dniu 9-ym śnieg zanikł prawie zupełnie, nawet na Podhalu; jedynie wysoko w górach została jeszcze warstwa półmetrowej grubości. Pomimo tak wysokich temperatur pierwszej dziesięciodniówki marca nie należy jeszcze spodziewać się stałej wiosny, zważywszy, że u nas często pogoda jest nadzwyczaj niestała, a po przedwczesnym początku wiosny może nastąpić jeszcze na krótko nawrót zimy, nawet ze śniegiem. Jednakże przewidzenie tego wypadku na dłuższy czas naprzód jak w obecnych warunkach, nie jest możliwe.

KIEDY ZAKOŃCZONY ZOSTANIE STRAJK W TEATRZE MIEJSKIM.

Dyrekcja Teatru Miejskiego prowadzi pertraktacje z pracownikami w sprawie żądanej 10 proc. podwyżki płac. Jeżeli dojdzie do porozumienia, to strajk w Teatrze Miejskim będzie zlikwidowany prawdopodobnie w nadchodzący poniedziałek lub wtorek. (u)



U osób otyłych tłuszcz gromadzi się w znacznych ilościach w okolicy serca, co niezmiernie utrudnia obrzynną pracę, jaką serce wykonywa. Mięśnie sercowe i zastawki przesycone są również tłuszczem. Odtuszczenie powoduje wielkie osłabienie działalności serca i nieregularny oddech. Tłuszcz, otaczający serce, wywiera ucisk na naczynia krwionośne, utrudniając dopływ krwi do nich. U osób normalnych z każdym uderzeniem serca przepływa przez żyły 1/10 litra krwi, w ciągu minuty 7 litrów a 10,000 litrów w ciągu 24 godzin. U osób korpulentnych krwiobieg jest bardzo powolny, powodując również powolną przemianę materii. Następnym tego jest coraz większe osadzanie się tłuszczu w organizmie, reumatyzm, podagra, cukrzyca i skleroza. Natomiast normalny obieg krwi zapobiega wszystkim tym chorobom. Masaż „Punkt-Rollerem” ułatwia znacznie pracę serca, rozluźnia zbitą warstwę tłuszczu serca, krew szybciej pulsuje i serce żywiej bije. Człowiek czuje się rzeświejszym i zdrowszym.

Poco uciekać się do zbyt kosztownej pomocy innych środków, skoro ten sam rezultat można osiągnąć przez zastosowanie względem siebie samego środka znacznie tańszego, łatwego i zużywającego minimalną ilość czasu? Posłuchajmy bowiem, co pisze znakomity prof. dr. med. Ferrua:

„Wszelkie dotychczas stosowane środki celem usunięcia otyłości nie mogą być porównane ze skutecznym działaniem masażu zapomocą „Punkt-Roller’a”. Używanie lekarstw celem odtuszczenia ma ten ujemny skutek, że powodować może choroby żołądka i nerek. Natomiast masaż „Punkt-Roller’em” przyczynia się do szybszej cyrkulacji krwi, powodując równocześnie zanik nagromadzonego tłuszczu w komórkach. Nietylko usuwa się nagromadzony tłuszcz z całego organizmu, lecz przede wszystkim odtuszcza się serce. Nie waham się wcale polecić metodę odtuszczenia zapomocą Punkt-Roller’a” jako zupełnie nieszkodliwą i szybko działającą.

Znana jest skuteczność masażu, rezultaty najwspanialsze osiągamy jednakże wtedy, kiedy masujemy się sami zapomocą „Punkt-Roller’a”.

Prof. dr. med. Ferrua.

Każdy poświęcić może 10 minut, aby organizm swój utrzymać w zdrowiu i sile. Nieocenione usługi oddaje dla tego celu „Punkt-Roller”, który nabyć można w cenie zł. 38.— względnie zł. 48.— (aparat o podwójnym działaniu). Zważać jednakże należy na znak ochronny „Kropka na czole”, bo tylko ten aparat posiada skutecznie działające wgłębienia kauczukowe.

27 patentów we wszystkich krajach.

Nagrodzony na tegorocznej wystawie „Kultura Ciała i Stroju” w Warszawie srebrnym medalem.

Żądać bezpłatnych prospektów z opinia lekarzy.

Aparatu „Punkt-Roller” żądać należy we wszystkich składach apteczno-sanitarnych lub bezpośrednio w firmie:

B. PRUSIEWICZ, Poznań 1, Plac Nowomiejski 7.

Telefon 10-81.

Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladownictwami.

Bezpośrednie połączenie Łodzi w Tomaszowie.

Projekt budowy kolejki.

W związku z ofertą, złożoną Magistratowi przez jedną z firm finansowych zagranicznych w sprawie zfinansowania przez nią budowy kolejki Łódź - Tomaszów, na którą koncesję posiada Magistrat m. Łodzi, p. wice-prezydent inż. Wojewódzki wraz z naczelnikiem Wydziału Budownictwa inż. J. Brzozowskim bawili w dniu 10 b. m. w Warszawie, w

celu poznania poglądów rządu na sprawę sfinansowania przez zagranicę budowy wspomnianej kolejki.

W sprawie tej p. Wojewódzki i p. inż. Brzozowski przeprowadzili konferencję w Ministerstwie Komunikacji, Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

Cały uzyskany u władz centralnych materiał wiceprez. Wojewódzki przed-

stał na posiedzeniu Komitetu budowy kolejki Łódź - Tomaszów, które odbyło się w dniu 11 b. m. w Magistracie.

Na posiedzeniu tem wypowiedziano opinie, aby upoważnić powyższą firmę do starań w celu sfinansowania tego przedsięwzięcia.

Sprawa ta wniesiona zostanie na posiedzenie Magistratu dla zatwierdzenia.

Piąty dzień strajku w przemyśle włókienniczym.

Konferencja przedstawicieli rządu z przemysłowcami nie dała pożądanego rezultatu.

Przemysłowcy nie ustępują z pierwotnie zajętego stanowiska.

Wczoraj, w piątym dniu strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi i na prowincji, nie zaszły żadne zmiany. Odbywały się jedynie wiece w Łodzi, w Zgierzu i Pabjanicach.

Robotnicy strajkujący w mniejszych ośrodkach przemysłowych na prowincji oczekują zarządzeń z central związkowych z Łodzi.

Pozatem wczoraj zastrajkowały kilka mniejszych zakładów przemysłowych w Tomaszowie - Maz. i Piotrkowie, w Łodzi natomiast czynne były tylko Manufaktura Widzewska i Niciarnia.

BEZOWOCNA KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Zgodnie z zapowiedzią przybyli wczoraj do Łodzi przedstawiciele Ministerstwa Pracy w osobach głównego inspektora p. Marjana Kłotha i naczelnika wydziału ministerstwa p. Ulanowskiego.

Przedstawiciele rządu udali się z dworca do siedziby inspektoratu pracy, gdzie omawiano przebieg akcji, stad skierowali się do mieszkania p. wojewody Jaszczołta, z którym odbyto naradę.

O godz. 12.45 przedstawiciele ministerstwa przybyli do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie czekali na nich przedstawiciele przemysłowców w osobach pp. Barcińskiego, Rumpfa, Gułkiewicza, Pawłowskiego i Kemperta.

Konferencja rozpoczęła się pod przewodnictwem wicewojewody Lewickiego przy udziale naczelnika wydziału przemysłowego inż. Bajera.

Przedstawiciele przemysłowców bronili swego stanowiska, jakże zafascynowani żądaniami włókienniczy i jeszcze raz zaznaczyli, że mogą udzielić podwyżki tylko tym robotnikom, którzy zarabiają do 3.50 zł. dziennie. tłumacząc, że dotychczasowe podwyżki były im narzucone przez rząd i każdorazowe podwyższenie płac podrywało podstawy kalkulacji i utrudniało utrzymywanie w ruchu zakładów.

Rząd, zdaniem przemysłowców, winien uczynić daleko idące ugięcia dla przemysłu i dopiero po unormowaniu tych warunków będzie można się zastanawiać nad sprawą podwyżki. (Ciekawe postawienie kwestji! Przym. red.)

W czasie dyskusji przedstawiciele Ministerstwa Pracy wskazywali na złe zorganizowaną techniczną stronę w przemyśle włókienniczym w ogóle, a zwłaszcza w Łodzi.

Wreszcie po trzygodzinnej konferencji do porozumienia nie doszło. wobec czego przedstawiciele rządu opuścili Łódź.

OPINIA GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY.

Po bezowocnej konferencji z przemysłowcami, przedstawiciele Ministerstwa Pracy pp. Kłoth i Ulanowski udzielili nam następujących wyjaśnień:

Przyjazd do Łodzi przedstawicieli rządu nastąpił w celach informacyjnych gdyż bez względu na formę strajku lub miejscowość czynnik rządowy interesują się temi sprawami.

Jeżeli dotychczas władze centralne nie podjęły interwencji wobec strajku włókienniczy, to jedynie dlatego, że oczekiwano na wyjaśnienie się sytuacji, aby interwencja rządu była celowa.

Obecnie, kiedy strajk trwa, Ministerstwo Pracy wysłało swych przedstawicieli, by zbadali na miejscu, jakie jest stanowisko przemysłowców i czy strajk na tyle dojrzał, by można było przystąpić do jego likwidacji.

Konferencja, która trwała z górą dwie godziny, nie dała jeszcze podstaw do rozpoczęcia narad wspólnych, ponieważ stanowisko przemysłowców nie ulega zmianie.

Rząd otrzyma od przemysłowców piśmienną odpowiedź na temat podstawowych zagadnień gospodarczych na tle akcji strajkowej.

Po otrzymaniu odpowiedzi przemysłowców, władze centralne na specjalnej konferencji zdecydowały, czy twierdzenia przemysłowców są słuszne i wówczas dopiero powzięte zostaną dalsze kroki.

W najbliższym czasie rząd zajmie stanowisko w tej sprawie i podejmie energiczne kroki.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE NIE BĘDĄ STRAJKOWAŁY.

Jak się dowiadujemy, związkowi robotniczym, które proklamowały strajk w przemyśle włókienniczym nie udało się uzyskać organizacji robotniczych Zakładów Żyrardowskich, tak, że Zakłady te będą pracowały bez przerwy.

Decydującym momentem było to, że robotnicy żyrardowscy w ciągu szeregu miesięcy bezrobocia nie doznali żadnej pomocy ze strony związków przemysłu włókienniczej innych miast.

Część reprezentacji robotników żyrardowskich przemawia jedynie za ogłoszeniem półgodzinnego strajku protestacyjnego, mającego być wyrazem solidarności z postulatami strajkujących obecnie robotników.

ZWIĄZEK „PRACA POLSKA” NIE CHCE STRAJKOWAĆ.

Wczoraj odbyło się zebranie robotni-

Rozruchy w Pruszkowie.

W czasie demonstracji nie było żadnych ekscesów.

Sensacyjna wiadomość o rozruchach w Pruszkowie, polegających na gwałtownym „szturmie” do Magistratu, podana przez niektóre pisma, jest zbyt przejawskawiona.

Krzykliwa demonstracja i wdzieranie się do Magistratu tłumem przeszło 200 bezrobotnych, parokrotnie już w tym roku się powtarzały i zawsze były zlikwidowane dzięki taktowi członków Magistratu i komendanta policji. Ostatnia demonstracja w dniu 10 b. m. wywołała tę jedynie niekorzystną dla demonstrantów konsekwencję, iż główni ich najkrzykliwsi prowodyrzy zostali aresztowani.

Powodem demonstracji prócz zwykłych żądań zwiększenia zasiłków, była

kwoty przemysłu włókienniczego w sali Związku Ludowo Narodowego przy ul. Nawrota, należących do Związku „Praca Polska”.

Sprawę dotychczasowego strajku referował poseł Chądzyński oraz kierownicy związku.

Po przemówieniach postanowiono wydać odezwę do ogółu robotników — by przystąpili do pracy, zaś sprawę zatargu oddać całkowicie władzom rządowym.

POSŁOWIE I SENATORZY PRZYBYWAJĄ NA WIECE.

W poniedziałek przed południem odbędzie się dwa wiece robotnicze, na których przemawiać będą przybyli specjalnie do Łodzi posłowie i senatorzy Ziemięcki, Szczerkowski, Kopciński, Praussowa i Zerbe.

Równocześnie odbędzie się wiece strajkujących w Tomaszowie i Pabjanicach.

Przedmieścia Łodzi będą oświetlone i zabrukowane.

Żądania mieszkańców Karolewa, Rokicia i Retkini.

W środę, dnia 9 b. m. w sali posiedzeń Magistratu, odbyło się posiedzenie przedstawicieli Karolewa, Rokicia i Retkini w sprawach aktualnych potrzeb tych miejscowości.

Posiedzenie wspomniane odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego przy współudziale przedstawicieli Wydziału Kanalizacji i Wodociągów inż. Filipowicza oraz naczelnika Wydziału Budownictwa — inż. J. Brzozowskiego.

Na posiedzeniu poruszano sprawy bolączek mieszkańców w związku z robotami kanalizacyjnymi i niezbędnymi inwestycjami ulic oraz oświetleniem tej części miasta.

Po dłuższej ożywionej dyskusji, wysunięte zostały między stronami uzgodnione propozycje tak, że najważniejsze

potrzeby będą jeszcze w bieżącym roku przeprowadzone.

Nadmiernie wypada, że wiceprezydent Wojewódzki w ostatnich czasach w podobnych sprawach odbył szereg konferencji między innymi w niedzielę, dnia 6 b. m. z przedstawicielami mieszkańców Widzewa za plantem kolejowym oraz zachodniej części Bałut.

Konferencje te dały Magistratowi możliwość zapoznania się z bolączkami mieszkańców peryferji naszego miasta — głównie w sprawach, dotyczących zabrukowania i oświetlenia ulic. Uzyskane takim sposobem dane zostały już uwzględnione w planie robót brukarskich, przewidzianych w roku bieżącym oraz służą, jako materiał niezbędny dla pertraktacji z zarządem Elektrowni Łódzkiej w sprawie oświetlenia krańców miasta.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w P.U.P.P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób zamieszkałych w Łodzi w oddziale dla służby domowej: 6 służących; w oddziale dla inwalidów wojennych: 5 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: w oddziale dla robotników i rzemieślników: 30 robotników specjalistów do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery, 1 specjalista maszynisty do maszyny papierniczej, 1 werkmistrza puszkarskiego dzielonego fachowca na dubeltówki, 1 nauczyciela hodowli, 1 fryzjerka, 3 ślusarzy na maszyny rolnicze, 1 kotlarza obeznanego ze szwejsowaniem, 2 stolarzy, 5 formali do majątek ziemskich, 1 fryzjera, 6 plene-

rów do naczyć blaszanych emalowanych, 1 specjalista do cynowania łyżek żelaznych, 1 odlewnika do łyżek emalowanych, 1 kotlarza miedzi, 1 ogrodnika — pszczelarza, chmielarza samotnego, 15 tłukaczy kamieni, 1 rybaka, 2 ślusarzy narzędziowców (sznycarzy), 1 ślusarza wagarza do reperacji wag stoł. i dziesiętnych, 2 pilarzy, 1 stolarza na roboty budowlane i meblowe, 1 kowala maszynisty, 1 portjera samotnego rutynowanego do hotelu, 1 kowala, 1 tokarza w drzewie, 1 gięciarza drzewa, samotnego, 1 ogrodnika.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 młodego technika budowl. z ukończoną państwową szkołą budowlaną.



PODCZAS SNU

działa aparat do formowania nosa „Zollo - Punkt” i nadaje nosowi Twemu piękny kształt, nie wywołując nieprzyjemnego uczucia. Kto nie jest zadowolony z kształtu swego nosa, z całą pewnością spodziewać się może zmiany. Specjalnie u kobiet działają nieformalne nosy odstrasza.

Radzimy przeto przez całą noc — (lub także podczas dnia) stosować nasz aparat do formowania nosa, skonstruowany nadzwyczaj celowo.

W danym wypadku rozchodzi się o aparat ortopedyczny, skonstruowany na podstawie naukowej, przy współpracy wybitnych lekarzy. Aparat posiada miękkie wysłanie i wykonany jest ręcznie. Już po kilku tygodniach otrzymuje nos piękny i normalny kształt. Rzecz prosta, że skutek jest pewny tylko wtedy, jeśli aparat stosuje się regularnie przez czas dłuższy. Liczne listy, pełne uznania, świadczą o skutkach, graniczących wprost z cudownością. Aparat zastosować można do każdego nosa.

Komukolwiek zależy na estetycznym wyglądzie swej twarzy, ten nie pominię okazji, by poprawić kształt swego nosa zapomocą naszego aparatu, a to tem więcej, że kuracja nie jest połączona z bólem.

Aparat do formowania nosa „Zollo - Punkt” chroni przed naśladownictwem patent nr. 321371. Aparat nasz posiada sześć regulatorów precyzyjnych i wysłany jest gąbką skórzaną. Nadaje on chrząstkom, podlegającym wpływom ortopedycznym, kształt normalny (nie usuwa błędów budowy nosa, polegających na wadliwych kościach). Z pośród wielu opinii lekarskich wspaniale wypadło orzeczenie radcy dworu prof. med. von Eck. Notarialnie poświadczono do wody skuteczności naszego aparatu przesyłany gratis. Cena aparatu zł. 16.50 oraz portoria.

Wysła za pobraniem pocztowym
B. PRUSIEWICZ, Poznań 1.
Plac Nowomiejski 7.

Magistrat m. Turku zabiega o kredyty rządowe

Burmistrz miasta interwenjuje w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Wczoraj przybył do Łodzi burmistrz m. Turku, który wraz z przedstawicielami Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego udał się do Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zapomóg żywnościowych dla bezrobotnych i budowy baraków dla dzieci gruźlicznych w Turku.

Delegację przyjął naczelnik Wydziału Opieki Społecznej p. Wojciechowski, któremu przedstawiono sprawę potrzebnych funduszy na zapomogi żywnościowe dla bezrobotnych.

Następnie burmistrz przedstawił plan budowy baraku dla dzieci gruźlicznych m. Turku pod lasem miejskim tak zw. „Zdrojki”.

P. Wojciechowski wysłuchał szczegółowo delegację, poczem skomunikował się z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, które oświadczyło, iż fundusze na zapomogi dla bezrobotnych nadejdą w najbliższych dniach, w dwóch ratach po 3,000 zł.

Natomiast co do projektowanej budowy baraków, to p. Wojciechowski oświadczył, iż Urząd Wojewódzki dołoży wszelkich starań, by na cel powyższy Magistrat m. Turku otrzymał pożyczkę w sumie 5 tys. zł. (u)

ZJAZD KUPCÓW TYTONIOWYCH.

Wczoraj wyjechała delegacja łódzkich kupców tytoniowych na zjazd ogólnokrajowy do Warszawy.

Zjazd kupców tytoniowych będzie trwał do 14 b. m. włącznie. Tematem obrad będzie szereg spraw dotyczących handlu wyrobami tytoniowymi. (u)



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic. — Łódź, Pomorska 19.

Akademia papieska w Konstantynowie.

Z inicjatywy ks. kan. Rybusa przy współudziale miejscowych organizacji: Matek chrześcijańskich, tow. „Sokół”, Koła młodzieży polskiej żeńskiej, „Orlecia” na czele z ks. pref. Maciejewskim, urządzono w Konstantynowie dnia 5 b. m. akademię ku czci Ojca św. Piusa XI. Sala, mieszcząca przeszło dwa tysiące osób, była kompletnie zapelniona.

Akademię otworzył słowem wstępem ks. kan. Rybus, prefekcję o papieżstwie i Polsce wygłosił p. M. Pański, Tow. śpiewacze Chopina wykonało kantatę: „Tu es Petrus”, Tow. śpiew. św. Cecylii i Matki Boskiej ze Srebrnej inne podniosłe utwory. Na wyróżnienie zasługują deklamacje: p. H. Gierłowski „Pius XI”, p. Wawrzyniakówny „Młca drzewa krzyża”.

Akademię zakończył ks. kan. Rybus gorącym przemówieniem, w którym wspomniał o wrażeniach jakich doznał podczas uroczystej mszy św. w papieskiej bazylice św. Piotra w Rzymie dnia 31 grudnia ub. roku.

Wkońcu zaproponował obecnym wysłać dwie depesze — jedną do nuncjatury w Warszawie, drugą do J. E. ks. biskupa Tymienieckiego.

Pierwsza depesza brzmiała następująco:

„Zebrani na akademii ku czci Ojca św. Piusa XI parafianie konstantynowscy wraz ze swym proboszczem ks. Rybusem i prefektem ks. Maciejewskim przesyłają na ręce Waszej Eminencji wyrazy hołdu Ojcu św. oraz zapewnienie wierności dla Stolicy Apostolskiej”.

Druga tej treści: „Z racji akademii ku czci Ojca św. parafianie konstantynowscy wraz ze swym proboszczem ks. Rybusem i prefektem ks. Maciejewskim przesyłają Waszej Eksceleńcy wyrazy głębokiej czci i synowskiego poważania”.

Na depeszę skierowaną na ręce J. E. pronuncjusza w Warszawie otrzymał ks. kan. Rybus następujące pismo w języku łacińskim:

J. W. ks. S. Rybus, proboszcz. — Konstantynów n/Nerem. Składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie za urządzenie akademii ku czci Ojca św., jako też za uczucia wierności względem Stolicy Apostolskiej wyrażone w telegramie. Błagam Boga Wszechmogącego o błogosławieństwo dla Ciebie i Twoich wiernych.

Kardynał Lauri,
pronuncjusz Apostolski,
Warszawa, dn. 9 marca 1927 r.

OSTRZEŻENIE.

Aby uniknąć pomyłek i uchronić ogół przed mogącymi się zdarzyć nadużyciami ze strony ludzi złej woli, Kurja Diecezjalna Łódzka podaje do wiadomości, że wszelkiego rodzaju kwestarze, zbierający ofiary na terenie diecezji łódzkiej na cele religijne czy kościelno-dobroczynne, winni wykazać się pozwoleniem na kwestę od tutejszych Władz Duchownych.

ZJAZD DOWBORCZYKÓW.

Wczoraj wyjechała z Łodzi delegacja Łódzkiego Stowarzyszenia Dowborczyków na ogólny krajowy zjazd Stowarzyszenia do Warszawy.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Romanowi Korwin Kochanowskiemu właścicielowi Będonia

a w szczególności J. E. ks. Biskupowi Wincentemu Tymienieckiemu ks. ks. Prałatom W. Wyrzykowskiemu i ks. Dziebiu Kanclerzowi Kurji Biskupiej, ks. Kanonikowi Pyrzyńskiemu, ks. proboszczowi Witelskiemu, ks. proboszczowi parafii Będonkiej Kazimierzowi Świątlińskiemu, ks. ks. prefektem Rabińskiemu, Wyrzyńskiemu i całemu Duchowieństwu — krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i przyjaciół, współpracownikom, kolegom z Okręgowego T-wa Rolniczego Łódzkiego, Związku Ziemiaków, Wydziału Powiatowego i Sejmiku, Kółek Rolniczych — składa z głębi szlachetnego serca „Bóg zapłać”.

Żona z dziećmi.

Stan bezrobocia w Łodzi i w powiecie.

Na 38 tysięcy bezrobotnych pobrało zasiłki 28 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w powiecie w dniu 12 marca 1927 roku było zarejestrowanych 38,591 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 29,245.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28,885 bezrobotnych. W samej Łodzi pobierało zasiłki 21,861 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2,614, w tem ustawowych 121, i dołączonych 2,493.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę terynie Łodzi 332 bezrobotnych, otrzymało pracę 2,232, wysłano do pracy 108.

Urząd rozporządza 69 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Z KOMITETU „MIESIACA KSIĄŻKI POLSKIEJ.”

Prace komitetu „Miesiąca Książki Polskiej” postępują, wobec zbliżającego się terminu, szybko naprzód. Komitet, chcąc nadać propagandzie za dostarczeniem dziełom dobrych książek i pism — poważny charakter i chcąc zainteresować powyższem zagadnieniem wszystkich mieszkańców Łodzi, a przeważnie warstwę pracującą jako najliczniejszą, aby tym sposobem oddziaływać na całe masę działwy szkolnej, zwołała na dzień 13 marca r. b. (niedziela) konferencję Związków Zawodowych.

Konferencja powyższa odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej przy ulicy Nawroff 12.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 8-jej wieczorem, ulubiony prelegent młodzieży prof. A. B. Cypś mówić będzie na temat „Dom Jajłowcowy” E. Zagłłowicza”.

W ubiegły czwartek — wobec licznej wykwinnej publiczności Zygmunt Kaweckii wypowiedział świetny, pełen ironii subtelnej, wykład o karykaturach miłości, tańca i flirtu.

Wystawa prac wschodnich A. Behrmanna trwać będzie jedynie 2 tygodnie, by ustąpić miejsca wystawie retrospektywnej „Pałacu Sztuki” z Warszawy.

Równocześnie poczyniono już przygotowania do urządzenia jubileuszowej wystawy prof. Kazimierza Stabrowskiego w 40 roku działalności artystycznej.

AKCJA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu Związku Zaw. Pracowników Bankowych w Łodzi w dniu 11 marca r. b. i na skutek polecenia zarządu głównego w Warszawie postanowiono zwołać wiec pracowników bankowych na dzień 16 b. m. o godz. 7,30 wiecz., celem zapoznania pracowników bankowych z akcją wszczętą przez zarząd główny, zmierzającą do uregulowania plac w bankach, która obejmuje całą Rzeczpospolitą Polską.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza, Pabjanicka 50, K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164, W. Sokolewicz, Przejazd 19, R. Rembielińskiego, Andrzeja 26, J. Zundelewicza, Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, S. Trawińskiego, Brzezińska nr. 56.

WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.

W sali O. K. Z. Z. odbył się wiec dozorców domowych i służby domowej w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na rok 1927.

Po wyjaśnieniu sytuacji, zebrani uchwaliли utrzymać żądania, wysunięte przez związek, a w razie nieuwzględnienia ich, przystąpić do strajku.

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich

KALENDARZYK ZEBRAŃ I POGADANEK.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 13 marca r. b. odbędzie się zebranie w niżej podanych oddziałach:

W oddziale „Zarzew”, o godzinie 4-jej po południu przemawiać będzie kierownik Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Mruk i p. Zalewski.

W oddziale „Dąbrówka”, o godzinie 4.30 po poł. przemawiać będzie prezes miejscowego koła p. Dąbrowski.

W oddziale „Widzew”, o godz. 4-jej po południu odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stow. Rob. Chrześc., na którym po dokonaniu wyboru zarządu, zda sprawozdanie z przebiegu akcji strajkowej p. Buda. Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

W poniedziałek, dnia 14 marca, o godz. 7-jej wieczorem, w sali Domu Ludowego, przy ul. Przejazd 34, odbędzie się zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

We wtorek, dnia 15 marca, o godz. 7-jej wieczorem, w oddziale „Ogrodowa”, przemawiać będzie kierownik okręgowy Chrześcijańskich Zw. Zawodowych p. Mruk.

Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZESC. DEM.

W czwartek, dnia 17-go marca, o godzinie 7 wieczorem, w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, odbędzie się zebranie członków Koła Młodzieży Chrześc. Demokracji, na którym przemawiać będzie p. Zubrzyca.

Z CHRZESC. ZWIĄZKU ZAW. PRZEM. METALOWEGO.

Dnia 13 marca (niedziela), o godz. 9.30 rano w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, odbędzie się ogólne roczne zebranie Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego Prac. Metalowych. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

ZE ZGIERZA.

Dnia 13 marca, o godzinie 5-jej po południu, w lokalu własnym przy ul. Wesołej 12, odbędzie się pogadanka dla członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Zgierzu, na której przemawiać będzie ks. prof. Wierzbicki.

ŁÓDŹ NA ZJEZDZIE KUPCÓW BRANŻY WINNO - KOLONIALNEJ.

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi wydelegowało 13 b. m. do Warszawy na Ogólny Zjazd Kupców Winno - Kolonialnych pp. Gustawa Ignatowicza, Władysława Heleniaka, Artura Zielke i Teofila Zielonke.

Na zjeździe tym najpierw kupcy domagać się będą cofnięcia rewizji koncesyj monopolowych.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

W związku z trwającym strajkiem w przemyśle włókienniczym, przybył na żer do Łodzi cały szereg komunistów zamieszkałych, którzy mieli na celu wykorzystanie obecnej sytuacji strajkowej.

Jak się dowiadujemy komunistom nie udało się nawet nigdzie przemawiać, ani rozrzucić żadnych odezw, gdyż niektórzy z nich zostali aresztowani przez policję, innych nie dopuścili robotnicy do agitacji.

Między innymi został aresztowany sekretarz zarządu głównego partii komunistycznej, przy którym znaleziono bibułę komunistyczną.

Policja w dalszym ciągu śledzi wszelkie kroki jakichkolwiek wyrotowców.

Zarazem zaznaczamy, iż w Łodzi nie był poseł komunistyczny Sochacki, gdyż takowy w obecnej chwili jest zagranicą, natomiast aresztowany jeden z komunistów podobny był całkowicie do Sochackiego, wobec czego przypuszczano, iż był to wspomniany Sochacki, natomiast był jedynie poseł Warszawski, który po zorientowaniu się w sytuacji, jak niepyszny opuścił Łódź.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, z powodu strajku, Teatr Miejski nie czyni.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Wczorajszy sukces, jaki odniosła premiera w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej „Pamiętników szatana” jest bezwzględnie zapowiedzią dużego powodzenia. Niewątpliwie i dzisiejsze spektakle „Pamiętników szatana” zapelnia widownię teatru po brzegi.

Bilety wcześniej nabywać można w obu kasach teatru: przy ul. Ogrodowej od godz. 11 do 9 wiecz., oraz w kasie w cukierni p. Gostomskiego od godz. 10 do 2-jej po poł.

Jutro przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

Wczoraj dyrekcja Teatru Popularnego w sali Geyera wystawiła po raz pierwszy „Mandaryn Wu”, egzotyczny dramat wschodni w 3-ach aktach Sztuka zdobyła sobie odrazu powodzenie. Wypielniająca po brzegi obszerna widownia teatru publiczność, rześmiem oklaskami darzyła wykonawców.

„Mandaryn Wu” powtórzony zostanie jeszcze tylko dzisiaj po południu i wieczorem. Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 1.50. Kasa Teatru (Piotrkowska 295) czynna jest od godz. 2 po poł. do godz. 9-jej wiecz.

DRUGIE I OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś, w niedzielę o godzinie 4 po poł. odbędzie się w sali Filharmonii drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci, na którym wystawione będą świetne, nowe, nigdzie dotąd niegrane komedijki dla dzieci Benedykta Hertzka i Wandy Tatar-kiewiczówny, a mianowicie: „Sen Kazi” czyli „Porcelanowa lalka i pluszowy niedźwiedź”, — „Konik polny i mrówka” i „Ninka nie chce pójść do szkoły”.

Na wczorajszym przedstawieniu licznie zebrana dziatwa bawiła się wybornie i gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców. Udział biorą 10-letnia utalentowana artystka Ninka Wilńska oraz autorzy Benedykt Hertz i Wanda Tatar-kiewiczówna.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

PANTOMINA PLASTYCZNA.

Łódź zobaczy niebawem po raz pierwszy pantomimę wystawioną przez p. Zenobję Janczewską d. 27 marca r. b. w Teatrze Miejskim pod tytułem „W krainie baśni”. Pantomima ta w czterech aktach oparta jest na romantycznej muzyce Szumann i Schuberta.

W wykonaniu przyjmują udział zespół taneczny, uczenie szkoły plastyki i tańców rytmicznych i p. Zenobia Janczewska.

Bilety będą wkrótce sprzedawane w księgarni p. Fiszera.

RUCH WYDAWNICZY.

JEDENASTY ZESZYT „ŚWIATA”.

Jedenasty, bieżący zeszyt, znanego popularnego tygodnika „Świat” zawiera interesujące artykuły oraz ilustracje z życia naszej robotniczej emigracji we Francji. Kornel Makuszyński ogłosił nieznaną „List panny Barbary Zabek do p. Walentego, który teraz jest na robotach u Francuzów, a ma się żenić”. Poza tem materiałem „Świat” zamieścił wiele artykułów, ilustracji, feljetonów, obrazujących życie nasze i zagraniczne. W dziale beletrystycznym „Świat” drukuje opowiadanie J. Rehdzyńskiego p. t. „Ostatnia rola Rolfeza” oraz sensacyjną powieść J. Kessela i H. Izwołskiego p. t. „Ślepoty władców”.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym mam zaszczyt prosić Szanownego Pana o sprostowanie i umieszczenie w swym pocztytnym piśmie wzmianki, jaka ukazała się w numerze „Republiki” za liczbą 70 o rzekomej proklamowaniu strajku przez Chrześcijański Związek Zawodowy Robotników Miejskich w Łodzi. Oświadczam, że na międzyzwiązkowym posiedzeniu, odbytem w dniu 10 marca 1927 roku żadnych uchwał w celu proklamowania strajku w Magistracie jak przez Związek Zawodowy Użyteczności Publicznej w Polsce oddział w Łodzi, tak i przez Chrześcijański Związek Zawodowy Robotników Miejskich w Łodzi nie podejmowano.

Uchwalono natomiast wysłać pismo do Magistratu m. Łodzi, domagając się w takim od Magistratu m. Łodzi zwolania w najkrótszym terminie konferencji ze Związkami Zawodowymi w celu definitywnego załatwienia wszystkich wysuniętych przez związki zawodowe postulatów. Wobec czego wiadomości, jakie ukazały się w „Republice” w dniu 12 marca r. b. o strajku, są zmyślone i należy uważać je za nierealne.

Z poważaniem

S. Mruk.

Łódź, dnia 12 marca 1927 r.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Niedziela 13 marca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

W sprawie przywozu przedzy zagranicznej.

ex) W ostatnich dniach ukazał się w prasie warszawskiej artykuł poświęcony przemysłowi włókienniczym w Łodzi, który ze względu na ciekawe i szczególnie Łódź interesujące wywody, przytaczamy w całości:

„W naszych dziennikach i czasopiśmie fachowych, często pojawiają się skargi z powodu złego stanu naszego przemysłu tekstylnego, przedewszystkiem zaś bawełnianego. Jako wielki plus należy zaznaczyć, że kwestie te omawiane bywa ja ze stanowiska rzeczowego, bez domieszki zarzutów politycznych. Podobne skargi stają się tem zrozumialsze, że na przykład Łódź uważana jest na dość kompotentnych stanowiskach za katastrofę na szcze gół gospodarce narodowej i naszych stosunków walutowych i to w czasie kiedy każde państwo przychodzi do przekonania, że wzrastające uprzemysłowienie jest najważniejszym czynnikiem rozwoju i postępowości państwa. Przed niedawnym czasem ukazały się w prasie zarówno warszawskiej, jak i łódzkiej artykuły domagające się wzmocnionej ochrony celnej naszych przedziałów bawełnianych, a nawet zakazu dowozu przedzy oraz zupełnego zamknięcia granic.

Naturalnie nie można pochwalić takiego sposobu postępowania, albowiem, pomimo, że dla państwa polskiego przemysł bawełniany posiada wielkie znaczenie, musi ono jednak chronić interesy odbiorców przedzy oraz konsumentów. Dażenia polityki do popierania w miarę możliwości rozwoju przemysłowego nie mogą odbywać się kosztem podwyższenia cen przedmiotów codziennego użytku. Podobna droga zresztą nie jest możliwa do przyjęcia, albowiem nie może przyczynić się do podniesienia produkcji ani też do tego, by z kominów naszych fabryk rzeczywiście szedł dym. Znanie jest powszechnie i zbyt często jest przypominać o tem, że wszystkie europejskie konferencje powojenne, o ile się wogóle zajmowały kwestiami gospodarczymi odrzuciły w zupełności system ograniczenia dowozu. Natomiast mniej znanym dla szerszego ogółu jest fakt, że system nadawania zezwoleń we wszystkich prawie państwach zupełnie upadł i byłoby nietylko nieracjonalnym, ale nawet niebezpiecznym czynić próby wprost przeciwnie, właśnie u nas.

Niebezpieczeństwo podobnego eksperymentu tkwiłoby przedewszystkiem w tem, że towary bawełniane zdrożałyby ogromnie, gdyby wskutek zakazu dowozu nastąpiła nagła przerwa w zaopatrywaniu rynku. Lecz przy dzisiejszych warunkach płacy i stosunkach walutowych podobnego podrożenia nie można się spodziewać.

Największe niebezpieczeństwo spoczywa jednak w czem innym, mianowicie w zarządzeniach odwetowych, któreby z pewnością państwa dotknięte aplikowały na nasz handel i przemysł wywozowy. We wspomnianych artykułach domagano się zakazu dowozu przedzy z Czechosłowacji. Jak wykazuje statystyka, Czechosłowacja nie jest jedynym naszym dostawcą przedzy:

Dowóz z Czechosłowacji w ton.	% całk. dowozu
I kwartał 1926 r.	72 40%
II „ „	92 32%
III „ „	165 27%

Nawet Niemcy, które narazie nie są specjalnie zainteresowane dowozem przedzy do Polski, pogodziłyby się zapewne z wielkim trudem z zamknięciem granicy, o czem można się przekonać z obecnych pertraktacji o umowę handlową między

Niemcami a sąsiednimi krajami. Jeszcze bardziej dotyczy to Austrii. Największe trudności powstałyby w stosunku do Czechosłowacji. Nasz bilans handlowy z tem państwem jest dla nas dzisiaj bardzo korzystny, przeciwnie zaś musimy przyznać, że nawet, jeśli Czechosłowacja sprwadza od nas pewne konieczne dla niej towary, dlatego, że obecnie są one u nas tańsze, lub lepsze, niż u innych dostawców, nie jest jedynie zależna od nas, lecz może kryć swe zapotrzebowanie tak samo gdzieindziej. Wobec takiego stanu rzeczy wprowadzenie raptownej zmiany dzisiejszych stosunków, byłoby może nie katastrofalne, lecz tylko szkodliwe, że znane wyrażenie: „Łódź pracuje, tylko korzystając z innych”, byłoby w zupełności słuszne. W ten sposób, jak zakaz dowozu, oddziaływałoby również podwyższenie stawek celnych, lub systemu kontyngensowego. Między państwami Europy, Polska zajmuje czwarte miejsce co do wysokości stawek celnych, chociaż co do swego bogactwa przyrodzonego i pracowitości ludności zajmuje miejsce w Europie nie najgorsze. Widocznym jest zatem, że chodzi o niedomaganie innego rodzaju, któremu też w inny sposób należy zapobiec.

Trudności w przemyśle włókienniczym, są bądź o charakterze ogólnym, bądź o charakterze specjalnym. Ogólny jest powszechny kryzys na całym świecie, który tamuje przemysł wszystkich państw i jedynie poprawienie się sytuacji światowej może wprowadzić polepszenie. Możemy zająć się tylko rozpatrzeniem trudności specjalnych. W pierwszym rzędzie jest to niestabilizowanie pieniądza ze wszystkimi jego skutkami; stan taki przeszedł po wojnie przemysł prawie wszystkich państw europejskich i miejmy nadzieję, że i nasz przemysł przezwycięży te trudności, jak miało to miejsce w państwach innych. Następnie wielką trudnością na drodze rozwoju przemysłowego jest zbyt drogi kredyt. Lecz właśnie przez myśl włókienniczy ma największą możliwość opanować te przeszkody, mianowicie za pomocą kredytu rebusowego.

Wreszcie należy wymienić jeden z najgłówniejszych powodów, a mianowicie ten, że przedziałnie nasze, co do wewnętrznej organizacji produkcji nie stoja niestety na szczycie zadania, i że dlatego wzajemna współpraca i organizacja fabryk, podług systemów zachodnio europejskich i amerykańskich znajduje się wciąż jeszcze w najprymitywniejszych początkach. Tu spoczywa punkt ciężkości przyszłej pracy i dążeń, pracy ciężkiej, lecz też pracy, która jedynie może przynieść świetne rezultaty.

Tyle artykuł. Ze swej strony zaznaczyć musimy, że wszystkie dotychczasowe artykuły, dotyczące dowozu przedzy pisane były po uprzednim zasięgnięciu opinii sfer miarodajnych. W artykułach tych nie chodziło o podwyżkę cel, ale jedynie o niedopuszczenie do obniżenia ich. Sprawa ta była tem pilniejsza, iż poważnie zaczęto mówić u nas o możliwościach obniżenia stawek celnych, tembardziej, iż z żadaniami takimi zwracali się w memorałach swych do ministerstwa przemysłu i handlu poszczególne grupy i organizacje. W stosunku do Czechosłowacji domagano się kategorycznie utrzymania cel na dotychczasowym poziomie, względnie ograniczenia dowozu przedzy czechosłowackiej, jedynie ze względu na dumping, zupełnie zresztą jawny, stosowany przez Czechów. Zrozumieć bowiem należy, iż jeżeli chodzi o jakość przedzy czechosłowackiej, to absolutnie nie przewyższa ona naszej, cena przedzy kra-

jowej nie jest również wyższa od czechosłowackiej wobec czego biją nas Czesi jedynie warunkami, na jakich przedzę swą sprzedają. Chcac doprowadzić do zalewów rynków naszych swą przedzą, warunki te doprowadzali niejednokrotnie do absurdu (kredyt do 6 a nawet do 9 miesięcy). Nie należy najmniejszej wątpliwości, że nasz przemysł na warunki takie pozwolić sobie nie może, z przyczyn o których pisaliśmy już tyle razy, że powtarzać ich już nie będziemy.

O ile jednak artykuł powyższy w pewnych szczegółach nie jest pozbawiony racji, o tyle absolutnie zgodzić się nie można z ustępem ostatnim, w którym autor wspomina o wewnętrznej organizacji produkcji, twierdząc, że nie stoja one na wysokości zadania.

Stwierdzić należy wbrew temu, że nasz przemysł włókienniczy, a tem samem i przedziałnie, zarówno pod względem swej wewnętrznej organizacji produkcji, jak i urządzeń technicznych, nie tylko dorównują przemysłowi zachodnio-europejskiemu, ale czestokroć go na wet przewyższają. Przemysł bowiem tak młody jak nasz, nie może stać niżej, aniżeli ten sam przemysł zagranicą, już tworząc się bowiem, zaprowadzał u siebie wszelkie udoskonalenia zarówno organizacyjne, jak i techniczne.

Adhal.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ.

ex) Pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Finansowej odbędzie się w dn. 20 marca o godz. 6-ej po poł. Posiedzenie to zaga p. Min. Skarbu, Czechowicz, poczem będzie omówiony regulamin przyszłej Rady.

DELEGAT MIN. ROLNICTWA NA TARGI WIEDEŃSKIE.

ex) Z ramienia Min. Rolnictwa wyjeżdża w dniach najbliższych na Targi Wiedeńskie p. Woyno, radca wydziału ekonomicznego tego Ministerstwa.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
„Kiedy mężatka jest żoną...”
 Wstrząsający dramat nędzy moralnej amerykańskich miliardów.
 W rolach głównych: Conway Tearle 100% mężczyzna ekranu i Sigrid Holmquist — uosobienie czaru i wdzięku.
 Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
 W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Zmylił trop pościgu.

Policja szukała dłuższy czas pewnej osoby bez skutku, rysopis był: 1.70 cm. wysoki twarz owalna **łsy**. Pewien agent policyjny wypośredkował, że osoba podobna, na którą rysopis zgadzał się — za wyjątkiem tego że miała silny włos, przekroczyła stację graniczną. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że poszukiwany, aby zmylić trop pościgu policji, używał środka na porost włosów „Mia” wyrobu firmy Henryk Zak, za pomocą którego w krótkim czasie dostał bujną czuprynę i tak uszedł przed ręką sprawiedliwości.

EKSPORT POLSKI DO ROSJI SOWIECKIEJ.

ex) Eksport Polski do Rosji sowieckiej wyrażał się w r. 1926-ym sumą 4,509,000 dolarów, podczas gdy w r. 1925-ym wywieźliśmy towarów na kwotę 5,937,000 dolarów. Poszczególne pozycje przedsta wiają się w dolarach amerykańskich w r. 1926-ym następująco: różne metale — 278 tys., maszyny rolnicze — 76 tys., maszyny włókiennicze — 176 tys., naczynia lane emalowane — 55 tys., żelazne — 181 tys., różne wyroby metalowe — 94 tys., węgiel — 1,348,000, wyroby włókiennicze — 830 tys., wyroby chemiczne — 150 tys., papier i przybory kancelaryjne — 20 tys., przedza 1,038,000, gilzy papierosowe — 84 tys., parafina — 138 tys., różne towary — 35 tys. dolarów.

Zdrowie dziecka

to radość i szczęście matki. Używając do kąpieli dla dziecka **lyżeczkę płynu SILV - OZON - „MOTOR”** (wyciąg z kosodrzewiny tatrzańskiej) matka może być pewna, że dziecko rozwijać się będzie normalnie. Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

CENA CUKRU NA RYNKU WĘWNETRZNYM.

ex) Minist. Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przem. i Handlu oraz Rolnictwa wydał rozporządzenie w sprawie ceny cukru na rynku wewnętrznym. Zgodnie z tem rozporządzeniem cena cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewn. nie może przewyższać 87,5 zł za 1 kwintal netto. Przekraczający powyższe przepisy będą surowo karani.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 12 marca (A. W.)
 Żyto 40.25—41.25
 Pszenica 50.00—53.00
 Jęczmień zw. 30.00—33.00
 Jęczmień brow. 33.50—36.50
 Owies 32.50—33.50
 Mąka żytnia 65-proc. 60.75
 Mąka żytnia 70-proc. 59.25
 Mąka pszenna 65-proc. 73.75—76.75
 Otręby żytnie 27.50—28.50
 Otręby pszenne 27.50
 Tendencja spokojna.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Gotówka.
 Dolary 8.94
 Akcje:
 Bank Polski 132.50
 Nobel 4.85
 Tendencja mocna, obroty znaczne. ah.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.94 w zadanu i 8.93 w płaceniu. Tendencja bez zmian. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 marca (Pat.)
 Notowania oficjalne.
 Gotówka.
 Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90
 Czeki.
 Holandia 358.95
 Londyn 43.53
 N. York 8.95
 Paryż 35.10
 Praga 26.57
 Wiedeń 126.28
 Szwajcaria 172.55

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
 Pożyczka kolejowa 102.—
 5-proc. pożyczka konwersyjna 62.50
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
 zł. 56.—, 55.75
 5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
 zł. 63.50, 63.25
 Dolarówka 52.50, 54.—, 53.50

AKCJE.
 Notowano w złotych.
 Bank Dyskontowy 17.50
 Bank Polski 132.—, 133.—, 128.75

Bank Zachodni 4.10, 3.95, 4.—
 Bank Zarobkowy 19.—, 17.50, 18.—
 Bank Handlowy 7.45, 7.—, 7.10
 Bank Spółdzielczy 100.—
 Bank Zi. Ziem. Polskich 2.75, 3.—
 Puls 7.50, 7.60
 Strem 12.—, 13.—
 P. T. E. 0.29
 Chodorów 0.75, 0.79, 0.78
 Gosławice 75.—
 Cukier 5.—, 5.10, 4.90
 Zgierz 1.95
 Węgiel 109.25, 109.50, 108.50
 Cegielski 38.50, 40.—, 38.—

Lilpop 25.60, 25.—
 Norblin 136.—, 143.—
 Parowozy 0.98, 0.99, 0.98
 Rohn 0.75
 Starachowice 3.22, 3.13, 3.14
 Zawiercie 36.50, 36.—
 Borkowski 2.65, 2.80
 Haberbusch 108.—
 Żegluga 0.35
 Kijewski 0.33, 0.40
 Spiess 0.75
 Wildt 0.19, 0.18
 Siła i Światło 98.—
 Częstocice 3.10, 2.90

Michałów 0.52, 0.54
 Firley 62.—, 63.—
 Łazy 0.38
 Nobel 5.—, 4.75, 4.90
 Fitzner 5.60, 5.90
 Modrzejów 8.40, 8.20
 Ostrowieckie 17.75, 17.50
 Pocisk 3.—, 3.10
 Rudzki 1.90, 1.80
 Zieleniewski 18.75
 Żyrardów 18.70, 17.75
 Jabłkowsky 0.30, 0.31
 Spirytus 3.60, 3.75

Piotrkowska 90
 telefon 8-36.

SOIERIES

Piotrkowska 90
 telefon 8-36.

Na sezon wiosenny

poleca

Jedwabie i Wełny

Bogaty wybór! Ostatnie nowości paryskie! Ceny niskie!

Zawiadomienie.

Dnia 15 marca r.b. nastąpi otwarcie pod firmą „Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów Spółdz. z ogr. odp. w gmachu P.K.O. przy ul. Narutowicza pod Nr. 45 w Łodzi. Magazyn posiada na składzie kompletne urządzenia meblarskie od najskromniejszych do luksusowych, oraz pojedyncze przedmioty wykonania najpoważniejszych firm jako to: Roberta Szulca dawniej Tris de, F. J. Szwankowskiego, St. Leśniewskiego, I. Rajta i wielu innych. **MAGAZYN MEBLI Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością udziałami w ŁODZI.**

TAPETY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

W WIELKIM WYBORZE PO CENACH NAJNIŻSZYCH

POLECA

W. GOSTYŃSKI

PIOTRKOWSKA 69 FRONT I PIĘTRO

TEL. Nr. 42-30

Swój do swego



Łódź, (Bałucki Rynek) Łągowiecka nr. 23.

Chcesz mieć bucik modny trwały Zamszowy, czarny, szary, biały Fokstrot czy też fason inny But z cholewą czy dziecienny Najwyborniejsze sandałki Cud lakierki, bez pochwałki Towar tani do wyboru Bez krzyku, blagi i sporu Kupisz w firmie swój do swego U mistrza Gordoniego Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie. Koszta tramwajowe zwracam Dojazd tramwajami Nr. 2, 5, 6, 9, 10, 11.

Dr. J. Pik

Wólczańska 57 parter, tel. 23-77 Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychiczne metody leczenia przypadłości nerwowo-duchowych — jakanie. (lek. zawroty etc.) Przyjm. od 12-14-7 wieczorem.

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7^{1/2} po poł. w niedziele i święta od 11 do 1-jej. Tel. 43-52 6-go Sierpnia 1 Dr. med.

W. Eychner

Choroby kobiece: akuszerka przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72. Przyjmuje w leczni Piotrkowska L. 294 od 12-2 i od 6-8 w domu.

LECZNICA

Lekarzy specjalistów przy ul. Zachodniej 27 róg Konstancyńskiej Tel. 16-44

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności lekarze:

- Dr. Koliński Choroby oczu wt. czwt. i sob. 9^{1/2}—10^{1/2} rano
 - Dr. Jastrzębski Choroby oczu pon. środ. i piąt. 9^{1/2}—10^{1/2} r. 3-4 codz.
 - Dr. Kalisz Choroby chirurgiczne godz. 1^{1/2}—3
 - Dr. Trawiński Choroby chirurgiczne godz. 4^{1/2}—5^{1/2}
 - Dr. Rożdżki Choroby wewnętrzne godz. 11^{1/2}—2
 - Dr. Misjon Choroby wewnętrzne wt. czwt. i sob. 1^{1/2}—1^{1/2} 4
 - Dr. Reiterowski Choroby płuc godz. 1—2
 - Dr. Dobrowolski Chor. skór. i wener. godz. 4-5 p. p.
 - Dr. Bronikowski Choroby uszu, gardła i nosa godz. 10-11^{1/2} 1^{1/2} 2^{1/2} pp.
 - Dr. Knichowiecki Choroby dzieci godz. 1—2
 - Dr. Marynowski Akuszerka i chor. kobiece g. 11—12 r.
 - Dr. Jasiński Choroby kobiece godz. 12—1
 - Dr. Kon Jakób Choroby ko biece godz. 5—6
 - Dr. Schwanke Choroby kobiece godz. 3—4
- Gabinet dentystyczny Lek. dent. Piotrowska czynny godz. 4—7 w. Wszelkie badania i analizy lekarskie. Elektryzacja. Masaż. — Zastrzykiwania. — Prześwietlenie i leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarцова. Operacje i opatrunki dla chorych. Gabinet kosmetyczny.

Dr. Różanecki Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem górskim. NARUTOWICZA (Dzielnia) tel. 28-92 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. med. S. Lewkowicz Choroby skórne, weneryczne i płciowe Konstancyńska 12 Tel. 55-52. przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Dr. STUPEL Szkoła 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarцовą. Przyjmuje od 12-1 i od 6-9 wiecz.

Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 8-9 2.30, 12-2 i od 7

Najnowsze Paryskie Żurnale MÓD w wielkim wyborze nadeszły **G. A. RESTEL**

Piotrkowska 84.

Uwaga: Agentów własnych nie wysyłamy.

Zakład Zegarmistrzowski Jan Chmiel

Piotrkowska 100. Przyjmuje wszelkie reperacje zegarków oraz zegarów wleżowych, elektrycznych i fabrycznych i t. p. Szybkie i solidne wykonanie! Gwarancje! P. S. Przyjmuje się również wszelkie roboty jubilerskie.



FABRYKA LUSTER PODLEWNIA SZKŁA J. KUKLIŃSKI ŁÓDŹ, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz ustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przy niesieniem do domu. Sprzedaż NARATY I ZAGOTÓWKĘ Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie



Fabryka Luster i Mikrarna J. Candryk Łódź, Główna 11, filja Piotrkowska 255

poleca: trema, toalety, lustra wiszące w dowolnych rozmiarach. — Niklowanie wszelkich części samochodowych, dentystycznych, chirurgicznych — fryzjerskich i t. p.

Własna wytwórnia ram. UWAGA: Sprzedaż na 4 miesięczne spłaty.

IMPERJAL

HUMOR :: JAZZ-BAND

Dancing. Niepodłanki

Od dnia 12 marca 1927 roku
Zawadzka 16 **Café IMPERJAL** Zawadzka 16

od godziny 9-iej wieczór
Codziennie występy słynnego **BALETU** oraz sił **ARTYSTYCZNYCH DANCING** pod kier. wie. defskiego balotmistrza

Do tańca przygrywa — pierwszorzędną — **orkiestra jazz-bandowa** pod batutą znakomitego skrzypka p. **PINDRASSA**

W lokalu doborowa kuchnia, napoje zimne i gorące.
PIERWSZORZĘDNA OBSŁUGA „ CENY BARDZO NISKIE.
W soboty, niedziele i święta od godz. 5-7 FIVE O'CLOCK z udziałem całego zespołu.

Wojście bezpłatne.

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszą Szanowną Klientelę, iż warsztat nasz reperacyjny znacznie powiększyliśmy, angażując pierwszorzędnych fachowców jako mechaników, a wybyliśmy się sił nieodpowiednich (domorosłych mechaników), przeto obecnie możemy śmiało zapewnić naszą Klientelę, że powierzone nam do reperacji maszyny do pisania, rachowania i powielania, będą naprawione fachowo, solidnie, punktualnie i po cenach konkurencyjnych. — Polecając się nadal łaskawym względem W.Panów, pozostajemy zawsze chętni do usług

Z poważaniem

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
Block-Brun, Sp. Akc. w Warszawie

Oddział w Łodzi

ul. Piotrkowska 125. m. Tel. 1-04.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 marca r. b. o godz. 10 z rana odbędzie się pierwsze losowanie listów zastawnych złotych na sumę zł. 125.000.

W losowaniu tem uczestniczyć będą numery listów, wymienionych na złotych do dnia 15 marca r. b. włącznie.

JEŻELI KASZLESZ,
SIE CZUWIEZ PRZEZIĘBIONY,
MASZ BÓLE GARDŁA
UŻYWAJ **„NEO”**
PASTYLKI „NEO”
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KRÓGULECKI
WARSZAWA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

I GABINET DENTYSTYCZNY.
ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 od 6-7 „ 12-1 „ 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10-11 od 7-8 „ 1-3 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	„ I. Szreiber „ Foksański	Od 2 1/2-4 1/2-8w. Od 1 1/2-2 1/2
Choroby kobiece i skuszerja	Dr. D. Alterman Dr. M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz-Klaczko Dr. Gustawa Zand-Tennenbaumowa	Od 11-1 „ 5:30-7:30 3-5 sob. niedz., wtorek, czwart. 3-5 niedz., poniedziałek, środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Masłanka	Od 1-2:30 i 6-7
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun „ J. Solowiejczyk	Od 1/2-12-1/23 „ 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1-2 i 4-5 „ 11-12 i 6-8 niedz. od 12-2 pp
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11-11 od 7-8 „ 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ „ M. Reznikowa „ „ B. Czudnowska „ „ N. Kaczenbogen	Od 8 1/4-10 1/4 i od 8-9 „ 11-2 „ 2 1/4-5 „ 5 1/4-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Wykonywa się operacje, naświetlanie lampą kwarcową, elektryzacje i analizy.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie
Poradnia dla matek.
Zęby sztuczne korony, mostki złote, platynowe i t.d. Wizyty w miesiecu. Dyżury nocne. Pomoc

MEBLE! NA RĄTY
DYWANY, ŁÓŻKA METALOWE, KUCHENNE URZĄDZENIA, OTOMANY, LEŻANKI, MEBLE GIĘTE, MEBLE BIUROWE
Najtaniej w dużym wyborze poleca:
MAGAZYN MEBLI
Wł. Romiszowskiego
Piotrkowska 116
1-sze piętro front.
Tel. 2161.

Propozycja nadzwyczajna!
Przez naszei! Światowej sławy psychografolog Szyller-Sakolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby akomuniku imię, rok, miesiąc, urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeszacowanie, jak również horoskop słynnego medjum Mille Ewigy. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (za miast ul. 5). Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odczyty, podjękowania najwybitniejszych osób stolicy, Warszawa. Psycho-Grafolog Szyller-Sakolnik, Piętna 25. Gabinet redaktora.
P. S. Niniejsze ogłoszenie wysłać załączyć do listu.

Nasiona
krajowe i zagraniczne już nadeszły; poleca **Zakład Ogrodni czy L. Kołaczkińskiego**
Łódź, Piotrkowska 225, i p.
Uwaga: 10% rabatu z ceny,

KUPIJE I SPRZEDAJE
Znana Warszawska firma
J. Krzypow, w Łodzi
ul. 6-go Sierpnia Nr. 16
wszelkiego rodzaju meble, dywany, maszyny do szycia, garderobę oraz kupuje pianina i antyki.
Płaci najwyższe ceny.

NASIONA

warzywne, kwiatowe i pastowne, cebulki kwiatowe, narzędzia ogrodnicze, rafję poleca największy i najsolidniejszy handel nasion w Województwie Łódzkim.

Roman Saurer

Łódź, ul. Konstantynowska 19. Telefon 28-19
który zaskarbił sobie ogólne zaufanie w szerokich kołach ogrodniczych.
SPECJALNOŚĆ: Nasiona kwiatów cieplarnianych, kalafiorów i kapust.

Kasa Chorych m. Łodzi

Wobec powtarzających się wypadków nieprzestrzeżenia przez pp. pracodawców obowiązku wymeldowywania osób ubezpieczonych na wypadek choroby w sposób i terminie przewidzianym w art. 15 ust. I i II Ustawy z dnia 19 maja 1920 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

ponownie przypomina, że ubezpieczenie na wypadek choroby trwa aż do dnia zawiadomienia — na przepisowym formularzu — Kasy Chorych o rozwiązaniu stosunku służbowego względnie robotniczego, między pracodawcą a ubezpieczonym oraz że na mocy art. 51 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 pos. 272) składki za ubezpieczonych obliczone są do dnia, w którym zawiadomienie o wystąpieniu z pracy nakreślone zostało bez względu na dzień faktycznego jej zaprzestania.

Zawiadomienia o wystąpieniu z pracy przyjmowane są TYLKO w Centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 (Wydział Ewidencji Ubezpieczonych) w godzinach urzędowych od 8-iej rano do 3-iej po poł. Wydawane przez Kasę potwierdzenia odbioru zawiadomienia o wystąpieniu z pracy winny być przechowywane jako dowód dopełnienia obowiązku wymeldowania.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Długoletnia wsp. pr. firmy
„LUCYNA”
w Warszawie
poleca wykwintną pracę sukien i okryć damskich po cenach przystępnych. —
J. MIKULSKA, Zachodnia 22.



OBUWIE!
Z wielką nowiną na cały świat lecim
ze na
Drewnowskiej pod 33-lm
Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów Dla robotników i chłopów i panów i dla dam z salonów i dziewcząt załotnie Tak dla tramwajarzy jak i dla robotnic Każdy tu dla się obuwie dostanie Modne, trwałe, wygodne i bajecznie tanio!
Łódź, ul. Drewnowska Nr. 33.
J. Walicki.

Zupełna wyprzedaż!!
po cenach zniżonych mebli nowych i używanych poleca:
Zakład Tapicersko-Meblowy
Piotrkowska Nr. 183. —

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski
(Djagnostyka, terapia powierzcuchowna i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-35
Lampa kwarcowa. Dżastermie. Szczepienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. RÓZANER
Dr. WĄJNBERG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta **GRODZIENECZYK N. ROSES**
Lecznica czynna cały dzień.

Ericsson
Polska Akcyjna
Spółka Elektryczna
Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 47
Łódź, Piotrkowska Nr. 79
Kable, sznury i wszelkiego rodzaju przewodniki dla słabych prądów.
Druty miedziane w izolacji jedwabnej i emalowej.

Drzewka owocowe
od dwóch złotych sztuka, jak również krzewy owocowe i ozdobne, poleca **DRABIKOWSKI, Andrzejów, przystanek kolejowy.**

SULFOCOL LAOKOON
leczy skutecznie **KASZEL** chrypkę, katary dróg oddechowych.
Odrzucać naśladownictwa! Do nabycia w aptekach.

Drzewka i krzewy owocowe, ozdobne konifery kwiaty zimotrwałe i t. d. poleca STOŃSKI, Łódź, Brusa-Zdrowie.

Crème „Universelle” MICAR'A
Idealny środek przeciw nadmiernemu poceniu się i niemiłej woni potu.
oraz sółtym plamom, podrażnieniom skóry po ogoleniu i dla udelikatnienia cery. Do nabycia w składkach antycznych i perfumerjach.

Oleodruki
wszelkiego rodzaju hurt—detal. poleca skład obrazów Leop. Nikel, Łódź, ul. Nawrot 2, telefon 38—11.

Sprzedaż przedzwy
bawelinianej merce ryzowanej wełny i jedwabiu. Piotrkowska 31, w podwórzu, ostatni sklep.

MEBLE
gotowe i na obstarunek komplety i pojedynczo. Odświeżanie i samiana, na warunkach dogodnych. Zakład stolarski **H. Rogalskiego Kilińskiego 143.**

Naraby tanio!
Towary wełniane na damskie płaszcze i suknie, na meknie palta i ubrania, jedwabie, obuwie, firanki, kolory, mekny i damską bieliznę, bieliznę ciętą, łowe towary oraz galanterję — wszystko w najlepszych warunkach poleca firma **„KREDYT” Nawrot Nr. 15 (róg Sienki), i p.**

Kolejarza i Tramwajarza
kupują wszelkie towary, obuwie na raty tylko w firmie **„KREDYT” Nawrot 15 i piętro (róg Sienkiwicza)** bo rzeczywiście bardzo **TANIO** i na dogodnych **WARUNKACH.**

Dr. med. K. Gutschadt
powrócił.
Akuszerja i choroby kobiece.
Zachodnia 62 (Ceglana 23)
Telefon 29-52. Przyjmuje od 12-21 od 5-7 po poł. w Leśnej „Sanitas” Ceglana 29 od 5:30 do 7:30.

Dr. med. I. Weinberg
Chor. wewnętrzne spec. plus i serce. Naświetlanie lampą kwarcową.
Ceglana 47.
Tel. 26-92
Od 3-4 i 8-9 w.

Dr. med. P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26.



Czem płókać usta?

Eliksir przeciwnilny

STOMATOL

No 111

idealnie czyści
i konserwuje
ZĘBY

odświeża i dezynfekuje jamę ustną,
wzmacnia dziąsła

Bardzo
oszczędny
w użyciu.
Flakon
starczy
na czas
dłuższy

Odmierzony na wystawie
higieniczno - lekarskiej
X-tego Kongresu Lekarzy
i Przyrodników Polskich
we Lwowie

oraz na międzynarodowych
wystawach higienicznych w
Paryżu i Antwerpii naj-
wyższymi nagrodami.

Występuje
się na-
downictw.
Żądać
w aptekach
i składach
aptecznych.

Niedościgniona jakość i dobroć tego preparatu
stawia go poza wszelkiem współzawodnictwem.

Co powinniśmy wiedzieć o zębach i jamie ustnej.

Badania naukowe słynnych profesorów — jak Pasteura, Kocha, Pattenkofera, Galippe, Huntera, Rosenowa, Billingsa, W. Millera i innych dowiodły — że jama ustna każdego człowieka dzięki stałej wilgoci i temperaturze ciała, wynoszącej 37° C, jest istną cieplarnią dla rozwoju milionów najróżnorodniejszych bakterij. Poza obojętnymi dla zdrowia ludzkiego mikroorganizmami znajdują się w jamie ustnej zarazki swoiste chorobyotwórcze, jak dwoinki zapalenia płuc (diplococcus pneumoniae), laseczniki płonicy (bacillus diphtheriae), gronkowca (staphylococcus) — paciorkowca (streptococcus), laseczniki gruźlicy i inne.

Cel i zadanie higieny jamy ustnej.

Jama ustna to wrota wejściowe do naszego ciała, dostępne większości zarazek, jakim podlega organizm ludzki. Najczęściej zarazki, wywołujące choroby infekcyjne (szkarżne) dostają się do ustroju tą drogą. Jest przez to cząstką pierwszorzędną wagi, by poczynając od lat dziecięcych jak najusilniej dążyć do przestrzegania czystości jamy ustnej.

Ważne dla pielęgnujących zęby.

Zamieszczając opinie lekarskie o klinicznie wypróbowanym środku nadmieniamy, że dodatnie działanie eliksiru „Stomatol Nr. 111” polega na tem, że środek ten przygotowany jest nie tylko z substancji chemicznych lecz również z wyciągów roślinnych aromatycznych, posiadających własności antyseptyczne i działających nader dodatnio. Elikisir „Stomatol Nr. 111”, jako środek płynny-przeciwnilny przenika przy płókaniu ust we wszystkie szczeliny pomiędzy zębami, niszczy zarodki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów zwierzęcych i roślinnych oraz wsiąka w błonę śluzową ust, okazując najskuteczniejsze działania odkażające.

Opinie lekarskie

o działaniu
eliksiru
przeciwnilnego

Stomatol Nr. 111

„Przegląd dentystyczny” rocznik VIII Nr. 6 Warszawa — red. Dr. med. Bolesław Dzierżawski.
Elikisir przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” wyróżnia się wybitnie odświeżającym smakiem i działaniem antyseptycznym. Preparat ten niewątpliwie zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

„Zahnärztliche Rundschau” Berlin — rocznik XVIII Nr. 42.

Staranne pielęgnowanie jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą pierwszorzędną wagi i wybór odpowiednich środków musi być celowo zastosowany. Elikisir przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na wyróżnienie, gdyż w rzeczywistości posiada wybitne działanie odkażające. Dla każdego dbającego o higienę jamy ustnej eliksiru przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” zasługuje na szczególną uwagę jako środek antyseptyczny do codziennego płókania ust.

„Odontologischeske Obozrenje”, czasopismo Moskiewskiego Tow. Odontol., rocznik VI Nr. 8.

W walce z chorobami zębów wogóle a chorobami szkarżnymi w szczególności przestrzeganie jak najelementarniejszych zasad higieny jamy ustnej nabiera niezwykle doniosłego znaczenia. O ile profilaktyka jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą niezbędną, o tyle wybór środka musi stać na wysokości zadania.

„Zubowrachebnij Wiestnik”, Petersburg, rocznik XXI Nr. 11.

Z pomiędzy różnych środków eliksiru przeciwnilny „Stomatol Nr. 111” odpowiada wszelkim wymaganiom higieny jamy ustnej, gdyż w rzeczywistości jest najskuteczniejszym środkiem dla sobójtlenia kwasów jamy ustnej, konserwowania zębów, wzmocnienia błony śluzowej dziąseł i odkażania jamy ustnej.

UMOPHON

Odbiorniki detektorowe, lampowe
szczyt doskonałości

Całkowity radjosprzęt, jedynie naj-
przedniejszego gatunku poleca

D/H. A. Gantz, Warszawa,
Przeskok 2, tel. 28-47.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. P. MARKOWICZ

Piotrkowska 124 Głoda, przyjęcie od 3 — 7 pp. w niedzielę
święta od 11 do 2 pp.

Choroby skóry i włosów. — Leczenie defektów cery
Masaż. Elektroterapia.

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy, zdrowia i smarkwień
jeżeli stale używać będzie nie-
doścignionej w dobroci swej —

Mieszanki Zbożowej „TRYUMF”

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.

Największa Łódzka Elektryczna

Palarnia Kawy i Surogatów

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28, tel. 15-32.

Żądajcie wszędzie.

Żądajcie wszędzie.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drogę podwórze) przy Za-
chodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia. Naświetla-
nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjalizacjach, następn. lekarze:

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁEŃSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnoś-
ciowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady Oszczędnościowe

w Dolarach i innych walutach obcych

— zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje Bankowe.

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

SPÓŁDZIELNIA Z OGRANICZONĄ ODPOWIE-
DZIALNOŚCIĄ,

ŁÓDŹ, Ewangelicka 15. — Rok założenia 1881.

zawiadamia niniejszem, że w dniu 18 marca r. b. o godz.
6-ej po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa
Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 243

XXVIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Banku z następującym porządkiem
dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1926,
 - sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
 - udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi,
 - przelanie czystego zysku z operacji z nie-
członkami do kapitału zasobowego,
 - podział zysku,
 - funduszu dyspozycyjnego,
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1927,
- Zmiana i uzupełnienie statutu,
- Wybory:
 - dwoch członków Rady Nadzorczej,
 - jednego członka Zarządu,
 - sześciu członków Komisji Rewizyjnej,
- Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i
punktualne przybycie, aby znaczne koszty, zwią-
zane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być
zaoszczędzone.

ZARZĄD.

JASNEJ SŁONCA

NA LEPZĄ ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNIŻCZONE POSADZKI, LINOLEUM
i FARBuje MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

ALBORIL

Najprzedniejsze mydło
pachnące
do prania i do mycia

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 37, front 1-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:

Towary Jedwabne,

Wełniane,

Bawełniane

oraz Galanterijne

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

St. Weigt i S-ka
ŁÓDŹ

PRODUKUJE:

KOTY „ESWU” z tyłu STREBIA
KOTY „ESWU” z tyłu STREBIA
GRZEJNIKI (RADJATORY)
KWASO: OGNIOODPORNE ODLEWY
UTWARDZONE WALCE MIŁYŃSKIE
MASZYNY POMOCNICZE DLA ODLEWNI
BUSZTY
PEDNIE

Ważne dla zaprzeczonych

Wytwórnia mebli A. Müller

właśc. G. GUNTHER

Wschodnia 65

poleca w wielkim wyborze znanej dobroci sto-
łowe, gabnety, syplalki, urządzenia kuchenne
jak również pojedyncze sztuki po cenach przy-
stępnych i dogodnych warunkach.

Rok założenia 1876

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

„ Plombowanie oraz wprawianie zębów „
Ceny niskie - podług taksy.

BEZPŁATNYCH PORAD CIERPIĄCYM NA NOGI udziela SPECJALISTA-ORTOPEDYSTA w/g systemu

Dr. SCHOLL'A
w magazynie
Braci P. i M. SCHWALBE,
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 85

od 14 marca do 19 marca



od godz. 10-11 i 3-7

Dr. SCHOLL'A „Foot Eazer“

Sprężysta i elastyczna konstrukcja tej wkładki przynosi natychmiastową ulgę zmęczonym i zbolalym nogom, jakoteż t.zw. „Plattfussom”. Może być wygodnie noszony w każdym obuwiu.



Dr. Scholl'a „Bunion Reducer“ ochrania od ucisku wrażliwe lub chore na zapalenie miejsc, zmniejsza opuchlinę i przeszkadza w kształceniu się obuwia.

Dr. Scholl'a „Toe Flex“ Gumowy wyprostowacz. Przywraca normalne położenie dużemu palcowi u nogi.

THE SCHOLL MFG. Co., LTD. LONDON, Oddział w Warszawie.

Chcesz kupić **MEBLE**

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy **Markowicz i Nasielski** Piotrkowska 6



Efektowne! **Żyrandole i lampy** można tanio nabyć tylko w

Największy wybór elektr. przyborów domowych i podróżnych w

Instalacje światła i siły wykonują szybko i solidnie

Reparacje w zakresie elektrot. wykonuje w własnych warsztatach. Zakłady Elektrotechniczne **ADOLF MEISTER i S-ka** Łódź, Piotrkowska 165, tel. 24-61.

Angielski materiał! Angielska konstrukcja!

Cud ze stali

BAR-LOCK

najnowszy model maszyny do pisania — 6 maszyn w jednej maszynie.

Przedstawiciel na Polskę **Edward Telatycki**

Warszawa Pl. Dąbrowskiego 3 tel. 123-99.

Angielska myśl!

Łódź ul. Piotrkowska 6 tel. 10-63.

Do wynajęcia

w nowo-wybudowanym domu

sklepy i różne mieszkania z wszelkimi nowoczesnymi wygodami.

Wiadomość: w administracji domów Sp. Akc. I. K. POZNAŃSKI, ul. Ogrodowa Nr. 17.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej. D-rza **MARJI LEWINSONOWEJ** Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzą i ciała. Masaż odciążający. Usunięcie włosów elektrolizacją. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „**Józefiny**”

Szkoła egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.

— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możliwość po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej skomplikowane. Po ukończeniu kursów bezcenie otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Kursa modniactwa i haftu. — Dla przyjezdnych stancja zapewniona.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14. UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.

NASIONA
Marja Szosland
firma egz. od 1889 r.
Konstantynowska 11.
Nasiona: Warzywno, kwiatowe i pastewne — znanej dobroci i pewności.

Z. Chądzyńska

16 Przejazd 16
poleca

tańsze koldry uczelniskie, oraz puch i pierze.

LEKARZ - DENTYSTA S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

TYLKO Główna 56. **A. Abramowicz**

poleca **MEBLE** pojedyncze i komplety tanio i dobrze! na raty — za gotówkę. Własne wyroby tapicerskie.

Zakład krawiecki damski **Sz. KACZKA**
ul. 6-go Sierpnia № 10 (Benedykta) Sezon wiosenny i letni rozpoczęty.

Zdolną fryzjerkę poszukuje od zaraz Zakład Fryzjerski **A. F. BITTNER**, Andrzeja 15.

MEBLE

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny **Fabryka i Magazyn Mebli**

poleca w dużym wyborze Sympialnie, Stołowe, Gabinet i Kuchnie w kompletach oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach.

W. ŁUCZAK
Piotrkowska 102, tel. 14-17
Stolarnia „ 45-87

Sprzedż dywanów, pokryć meblowych, firanek, serwet, chodników i t. p.

W. ŁUCZAK
Zamenhofska 2, telef. 14-25.

Do sprzedania **Magazyn MEBLI**

przy ul. Piotrkowskiej dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu, sam lokal lub z meblami. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „Magazyn Mebli”.

ZNANA Z PRZED WOJNY Pracownia płaszczy i kostiumów damskich **Drabikowskiego** obecnie Karola L. 20, mieszkania 11, front. Roboty wykonywa elegancko i tanio z własnych i powierzonych materiałów.

Ważne dla Pań **BIELIZNA** — elegancka w najlepszym wykonaniu po cenach konkurencyjnych do nabycia **Wschodnia 36** sklep frontowy **MILNER**

HURT **DETAL**
Wszelkie nasiona rolne, warzywne i kwiatowe gwarantowanej dobroci poleca: **SKŁAD NASION w ŁODZI** ul. Piotrkowska 110 telef. 54-90 **W. Rutkowski**

Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie. Specjalne oferty na żądanie.

DETAL **HURT**

Oszczędność to podstawa bytu rodziny.

Niejednokrotnie już wykazano, że gaz jest najidealniejszym i najtańszym środkiem opałowym do celów domowych, o ile jest racjonalnie i umiejętnie stosowany; celem pouczenia szerokiego mas konsumentów, wszystkie większe gazownie urządzają pokazy oszczędnego gotowania na gazie, których celowość i potrzeba okazała się z tego względu nieodzowną, że niewiele jest osób, któreby potrafiły używać gazu oszczędnie, a więc tym samym i tanio. — Najlepszym dowodem tego niech służy dane Gazowni Warszawskiej

Na kursach gotowania na gazie dla pań w Warszawie urządzono próbne gotowanie; 6 grup pań po 2 osoby miało za zadanie ugotować obiad, składający się z zupy ogórkowej, sznyceli wieprzowych smażonych, kartofli oraz kompotu.

Wszystkie panie gotowały ten sam obiad, z tej samej ilości produktów, i oto jakie otrzymano rezultaty:

	czas w min.	zuż. gazu w litrach	koszt w groszach
I.	49	198	5,3
II.	49	302	8,1
III.	57	304	8,2
IV.	55	341	9,2
V.	62	403	10,8
VI.	50	416	11,4

Z rezultatu tego widać — że różnica w ilości spożebowanego gazu na jedną i tę samą ilość strawy przechodzi 110%. Nadto przy najmniejszym zużyciu, 198 litrów gazu, gotowano 49 minut, w tym samym prawie czasie, bo w 50 minutach, inna grupa pań zużyła 416 litrów, czyli o 396 litrów więcej. W identycznym czasie, t. j. w 49 minutach, zużyła inna pani o 104 litry więcej. Oto charakterystyczne dane, wskazujące na potrzebę wykładów o użytkowaniu gazu w gospodarstwie domowym.

Gazownia Łódzka, propagując również oszczędne gotowanie na gazie, urządza podobne wykłady we wtorek, każdego tygodnia o godz. 5-jej po poł. w sali pokazów przy sklepie, ul. Piotrkowska L. 40. Wejście bezpłatne! — — — Wejście bezpłatne!

KONKURS

Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej ogłasza konkurs na dostarczenie lokalu dla Szkoły Policyjnej w Łodzi.

Lokal winien zawierać 5 sal wykładowych po 70 mtr., koszary dla 250 funkcjonariuszów, licząc po 4 mtr. kwadratowe na jednego, jadalnię, kuchnię oraz odpowiednią ilość ubikacji gospodarczych i pomieszczenie na kancelarję, mieszkania komendanta szkoły oraz instruktorów.

W pierwszym rzędzie będą uwzględnione oferty na lokale w obiektach, nie zamieszkałych przez innych lokatorów, natomiast oferty na dostarczenie lokalu w budynkach szetowych rozpatrywane nie będą.

Termin składania ofert z załączeniem planu do dnia 21-go marca r. b. w biurze Komendanta Wojewódzkiego przy ul. Kilińskiego Nr. 152 II p. pokój Nr. 4, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2. **MIEŚCI SIĘ MEBLI** mój SKŁAD

tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO MEBLI

F. Nasielski, tel. 48 08. - 2 Rzgowska 2

Długoterminowa gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

Komunikat Dziennik Urzędowy No. 16 (178) w sprawie Polskiego Powielacza „Wtór”.
 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca uwagę na Powielacze pod nazwą: Polski Powielacz „Wtór”. Cena aparatu 160 zł. Zamówienia pod adresem Polski Powielacz „Wtór”, Warszawa, Krucza 36 (No. O. Prez. 12532 (26)).

NA WYPŁATE!!!
Ważne dla Pań! Gotowe eleganckie płaszcze rypsowe, bostonowe, gabardinowe, gumowe i jedwabne. Towary wełniane na suknie, płaszcze i kostjmy. Podszewki. Wielki wybór swetrów wełnianych i jedwabnych. Płaszcze swetrowe. Bawełniane kolorowe towary na suknie i szlafroki. Crep-de-chine, tafta, messalina, aksamit. Białe towary. Gotowa bielizna, pończochy, torebki, rękawiczki, parasole. Perły. Szale, chustki jedwabne i wełniane. **Wszystko w najlepszej jakości! Tani! Najwygodniejsze warunki!**
u LEONA RUBASZKINA
 Kilińskiego No. 44, tel. 36-48.
 Przy składce do usług krawiec damski i męski.

Na raty i za Gotówkę
 poleca
 w wielkim wyborze
 wszelką konfekcję damską i męską
Wólczańska 43, 1-sze piętro front.

BERLITZ-SCHOOL
 NOWE KURSY JEZYKÓW
ENGLISH — przez ANGLIKÓW
FRANCAIS — przez FRANCUZÓW
DEUTSCH — przez NIEMCÓW
 Najlepsza metoda. — Najlepsi profesory. Najszybsze rezultaty. — Konwersac. metodą. Małe grupy. Lekcje prywat. Koresp. Handlowa.
 Zapisy od 10 — 1 1/2 i 4 — 8.
PIOTRKOWSKA Nr. 39, FRONT.

PING-PONG
 Lalki oraz wiele innych gier i ZABAWEK w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca
Skład zabawek i mat. piśmiennych „URANIA” w/ł. H. LENGA, Zielona 15.

NAJNOWSZE MODELE PARYSKIE kostjumów i palt poleca Krawiec Damski
Ch. Besser Piotrkowska 82. Tel. 11-49.
 Ceny przystępne! — Ceny przystępne!

Mechaniczna szlifiernia szkła i fabryka luster
J. KLAJNMAN
 Św. Jakuba 8, telef. 51-45.
 Przyjmuje wszelkie roboty lustrzane i szklane dla stołarzy, jak również obstalunki prywatne z oryginalnego belgijskiego szkła lustrzanego. Szyby dla samochodów i dorożek. — Gwarantuje pierwszorzędny wyrób. Ceny konkurencyjne.
 Warunki przystępne — Rychłe wykonanie zamówień.

Włoska fabryka makaronów
 poszukuje
 energicznych i dobrze zaprowadzonych zastępców na Łódź i okolice.
 Zgłoszenia skrytka pocztowa 246 Kraków

SZKOŁA ZAWODOWA Kroju i Szycia
 odznaczona złotym medalem na wystawie w Rosbowie — Mistrzini cechu i paryskiej Akademii kroju
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.
 Wyższy i niższy kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Dla pracujących kursy wieczorowe. — Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10-1 i od 6-8 w. Sprzedaż fasonów papierowych. — Przy szkole prowadzony jest trzy miesięczny kurs haftu — kroju i szycia bielizny. Opłata 10 zł. miesięcznie.
 Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.

SKŁAD NASION
I. Skorasiński
 dawniej **Gernoth**
 w ŁÓDZI, ul. Konstancyńska Nr. 37.
 Poleca: Nasiona warzywne, pastewne, okopowe i kwiatowe pierwszorzędnych hodowców zagranicznych.

Skład Kwiatów i Nasion
„MARYSIN”
 ul. Piotrkowska 76, telef. 12-26
 poleca na nadchodzące święta po cenach konkurencyjnych.
 kwiaty: cięte, doniczkowe, kosze, ślubne wiązanki i wieńce.
 Wszelkie zamówienia wykonuje się solidnie. — **Własny Zakład Ogrodniczy** w Nowym Rokicciu ul. Szkolna 7.
 Dojazd tramwajem Pabjanickim — przystanek Sienkiewiczówka.

NAJTANIEJ I NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH KUPUJE SIĘ ROWERY I ICH CZĘŚCI
 w firmie
Maks Hoffrichter Piotrkowska 134
 Reperacje. Emalowanie ram ze strzałkami zł. 7.50.

Wirówki konwie
 i wszelkie przybory mleczarskie i tudzież całkowite urządzenia mleczarni na długoterminowe spłaty poleca
Związek Spółdzielni Mleczarskich
 Łódź, Al. Kościuszki 29.

LECZNICA „VITA”
 lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 45. Tel. 47-44. — Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na mleczu, gabinet fizykalnej terapii Lampa kwarcowa (górskie słońce) — lampa „ultra-słońce”. Solux. Aparat Bergoniego (odfuszczający) Elektryzacja. Kąpiele świetlne. Poradnia dla matek Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne:	Dr. M. Dawidowicz " J. Itelson " H. Kryszek " A. Uryson
Choroby dzieci:	Dr. J. Kaplański " Józef Kon " S. Samet-Mandelsowa
Choroby skórne, wenerycz. i moesopl.:	Dr. E. Ekkert " W. Łagunowski
Chor. nerwow.	Dr. M. Urbach
Chor. oczu	Dr. Ign. Margolis
Choroby chirurgiczne:	Dr. M. Dobulewicz " M. Kantor " E. Kunig
Choroby kobiece i akuszerja:	Dr. K. Erdman " A. Pogorzelski " R. Rajtler-Kurjańska " J. Sz wajcer
Chor. gardła, nosa, uszu — wymowy głosu i kłania etc.	Dr. A. Mazur
Chor. gardła, nosa i uszu:	Dr. A. Żebrowski
Choroby zębów i jamy ustnej — Lekarze-dent.	L. Gecowowa H. Halpernowa Fenster-Lajzerowiczowa F. Rozenówna
Laboratorium bakteriologiczno-chem.	Dr. Żurkowski

Roentgen. Leczenie wad wymowy, głosu, kłania etc. Dżateria. Masaż leczniczy. — Szczerzenie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. — Mostki, kerony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od g. 9-iej rano do 8 wiecz. w niedz. od 9-2 pp.

MEBLE
 wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
 Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę. Na raty Sprzedaż mebli.

Zamówienia na **zarybek karpi**
 zdrowy (badany pod mikroskopem) przykuje majątek Sarnów pocztą Aleksan drów Łęczyck.

Rowery! oraz części
 w firmie „Dobropol” Piotrkowska 7 Na dogodnych warunkach!

Potrzebna młoda osoba
 w charakterze sprzedawczyni do sklepu bławatnego ze znajomością niemieckiego. Osob. zgłoszenia Andrzeja Nr. 1, sklep bławatny. —

Warszawski Magazyn OBUWIA
J. NAGLER
 PIOTRKOWSKA 109.
 Poleca wielki wybór najnowszych modeli z najlepszych skór zagranicznych. Lakierki damskie i męskie od 45 zł.

KROJU szycia modelowania pasowania, haftu, wyucza szybko, gruntownie znana szkoła „JÓZEFINY”
 Mistrzynie cechowej, nagrodzona medalami. Stancja zapewniona dla przyjezdnych. — Ceny niskie. — Kończącym patenty. Firma egzystuje od 1892 r. Piotrkowska Nr. 163.

Piątkowska Przyjeżdża 16. : Sienkiewiczza 31-10. :

Lek-Dent. H. Saurer
 ul. Piotrkowska Nr. 6
 przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

14 reklamowych tanich dni 14
 w magazynie bielizny i towarów galanteryjnych
A. Spodenkiewicz
 Piotrkowska Nr. 150
 nieodwołalnie skończy się w sobotę, spieszcie zatem by, skorzystał z okazji i nabył towar pierwszej jakości po taniej cenie. —

Samochód
 6-cio osobowy w dobrym stanie marki „Peugeot”
 odpowiedni na komunikację do sprzedania.
 Tel. 23-20, od 10 — 12 i 3 — 5 pop.

Dr. med. S. Bogusławski (kregarstwo)
 przyjmuje od 4 do 7 wiecz.
 ul. Piotrkowska 85, I. III. pięć.
UWAGA!
 Przetarg na roboty budowlane, instalacyjne i wodociągowe w 4 Okr. Szef. Budownictwa. Szczegóły podane zostały w Nr. 66 „Kurjera Łódzkiego” z dnia 8 marca r.b.

Dr. med. S. Bogusławski (kregarstwo)
 przyjmuje od 4 do 7 wiecz.
 ul. Piotrkowska 85, I. III. pięć.

Kroju nowoczesnego, szycia, modelowania racjonalnym systemem — gruntownie wyucza pierwszorzędna szkoła mistrzyni Paryskiej Akademii, Witkiewskiej autorki obszernego dzieła „Metoda kroju” — odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix” sło-temi medalami i dyplomami honorowymi na wystawach światowych w Paryżu — Rostowie — Rzymie, Marsylii — Kończącym patenty cechowe. Kurs wieczorowy za opłatą niską. — Program bezpłatnie. Piotrkowska 86, front.

Dr. Dutkiewicz
 Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
 Piotrkowska 58, przyjmuje od 9-11 i od 5-7 po południu

Dr. med. S. Skusiewicz
 ul. Andrzeja 11
 Tel. 37-43
 Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia: 9 — 11 g. rano 5 1/2 — 7 1/2 po południu oprócz świąt Panie 5-6 po poł.

Zakopane Grand Hotel „Stamary” pod nowym zarządem kuchnia pierwszorzędna, ceny 15 do 20 proc. niższe. Tel. 59.

Potrzebni zecerzy ręczni i linotypiści (niezwłazkowi) Zgłoszenia składane w administracji dziennika „Rorwój” w godzinach 10-12.

Odnajmę pokój mib dwa
 pane umeblovane w eleganckim domu, wygodny, telefon. Porozumieć się tel. 21-60.

Natychmiast 2 pokoje z kuchnią poszukiwane
 Oferty do Adm. pod „B. S.”

Dr. med. S. Neumark
 Moniuszki 5 choroby skórne i weneryczne Leczenie prom. Roentgena
 przyjmuje od 11-1 i od 7 — 8. Panie od 3-4.

Dr. med. BERGSON akuszer-ginekolog
 przeprowadził się na ul. Ewangielicką 16. Tel. 10-26.
 Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Lek. Dent. A. Krenicka
 przyjmuje na WÓLCZE od 9-2 pp codziennie tel. 409

DR. MED. M. Urbach
 choroby nerwowe i wewnętrzne. Pomorska L. 10 telefon 48-89. W lecznicy „Vita” Piotrkowska L. 45 od godz. 1-2 i 7-8.

ODMROZENIE
 Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrozenia. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Skal fabryczny 3 hal w Poznaniu Miła Garbary ca. 1700 metr. szkieł sje, centr. ogrzewanie, elektr., lokoparowa, odpowiedni na warszaty garaż, stolarnie składnice i t. p. Wynajęcia. Bliższych informacji dać na miejscu Tadeusz Nowopolski godz. 14-15.

Likwidacja!

30 lat egzystującego interesu

EMIL SZMECHEL

Piotrkowska 98
Aby wszystko szybko wyprzedać ceny są za
PÓŁ DARMO

3000 metrów towarów na suknie, palta, garnitury, bluzki i t. p.

2000 pończoch dziec. od 50 gr.
2000 „ damskich „ 1.— „
1000 skarpetek „ 75 „
1500 trykotaży męskich, damskich i dzieciennych za bezcen.

Elegancka konfekcja jak.
Palta damskie z futrem, suknie, bluzki, garnitury męskie, jesionki, bielsza damska, materjały i t. p.
do 50% taniej.

DÓM KOMISOWY ZLECEŃ IGNACEGO BERGERA

WARSZAWA, JASNA Nr. 22
Pośredniczy przy kupnie, sprzedaży, zamianie majątków, domów, wili — placów, fabryk i t. p.
Nabywa i odstępuje sumy hipoteczne przedwojenne i przeprowadza regulacje takich dla dłużników i wierzycieli.
Lokuje sumy hipoteczne na wysokie oprocentowanie.
Obecnie posiada w Warszawie kilka wysoko rentujących się domów korzystnie do sprzedania.
Informuje we wszystkich sprawach w sądach, urzędach państwowych, komunalnych oraz hipotekach, przyczem przyjazd zainteresowanych do Warszawy zbyteczny.
Udziela gwarancji hipotecznych dla monopol.
Przyjmuje domy w Warszawie w administrację wypłacając komorne z góry.

Nr. 352. Łódź, dnia 12 marca 1927 roku.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do wiadomości stowarzyszonych, że w dniu 7 kwietnia 1927 r. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa,

w gmachu Towarzystwa przy ul. Pomorskiej Nr. 427/21. —

Porządek dzienny rzeczonożego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego za rok 1926.
2. Projekt do etatu na rok 1927.
3. Wniosek Władz Towarzystwa w przedmiocie uzgodnienia zmiany § 1-go z § 49-ym Ustawy.
4. Wniosek Władz Towarzystwa, co do wyjednanja zezwolenia Ministerstwa Skarbu na udzielanie pożyczek w listach zastawnych na domy w trakcie budowy.
5. Wybór 3-ch Członków Dyrekcji.
6. Wybór jednego Zastępcy Członka Dyrekcji.
7. Wybór 4-ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Na Zebranie powyższe Dyrekcja zaprasza wszystkich stowarzyszonych, którym służy z prawa możność rozporządzania swoim majątkiem.

Za małoletnich, usamowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnem zebraniu służy ich opiekunom i kuratorom.

Bilety wejścia na ogólne zebranie, wydawane będą w Biurze Towarzystwa w godzinach biurowych, poczynając od dnia 21 marca do dnia 6-go kwietnia 1927 roku. Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrań wpuszczonym nie będzie.

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włośów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.
Telefon 25-38.

Dr.
EKKERT
Kilińskiego 145
u przy Głównej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2

Dr.
N. LUBICZ
Cegielniana 43.
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

Dr.
W. Balicka
choroby skórne i weneryczne. Tylko kobiety.
Przyjmuje od 12—2 i od 3—5 po poł.
Pańska 2 m. 14 róg Zawadz.

Dr. med
Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

Dr. med.
I. Bette
choroby wewnętrzne i dzieci.
Piotrkowska 6 telef. 44-95.
przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

Dr. med.
ZYGMUNT DATYNER
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.
Piłsnowicza 11 dawniej Olgińska tel. 48-93.

Dla naszych małych przyjaciół



Urbin-Gra

Aby sprawić naszym małym przyjaciołom wielką uciechę, których miliony przyzwyczajeni są do najlepszej pasty do obuwia „URBIN“ otrzyma każdy kupujący pudełko pasty „Urbin“ w czasie od 15. marca do 31. marca b. r. **bezpłatnie Jedną „Urbin-Gra“** którą mogą się nasi malce zabawić dłuższy czas i tem bardzo uciechę.

„URBIN“
Chemiczne Zakłady Przemysłowe Sp. z o. odp.



Urbin czyszczy doskonale dziennie miliony trzewików.

GORNY

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędzie się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 14 marca 1927 roku:
A. Szejnrok i S-ka, ul. Konstantynowska 98, kasa ogn., prasa do kopj., wóz, rolwaga resor., urządzenie biurowe oszac. na zł. 600.—
Chil Dąb, ul. Wólczańska 61, meble zł. 45.—
Wtorek, dnia 15 marca 1927 roku:
Szachno Lewin, ul. Kilińskiego 86, meble zł. 370.—
B-cia Gutman, ul. Kościuski 10, 2 warsztaty ang. zł. 340.—
Tadeusz Szanłowski, ul. Piotrkowska 113, 29 stolików marmur. zł. 435.—
„Wiadomości Codzienne“, ul. Zawadzka 7, liczydło, 90 klisz druk., szafka ścienna zł. 25.—
Salomon Rozen, ul. Narutowicza 56, kredens, stół rozsuw., maszyna do szycia zł. 155.—
Łódź, dnia 12 marca 1927 r.

Ceny niżej konkurencyjne!!!

OBUWIE

dziecinne
w wielkim wyborze, jak również lakiery, obuwie męskie i damskie gwarantowanej trwałości — poleca

M. FEIERTAG

Zawadzka 1. — (Dom Scheiblera)

Na raty — Za gotówkę

Najtańsze, Najładniejsze, Najlepsze

OTOMANY pluszowe KOZETKI i KRZESŁA

nabyć można tylko

4 Południowa 4.



Unikniecie nieszczęśliwych wypadków kupując oryginalne części zamienne

FORD

tylko w „Spółce Samochodowej“
Łódź, Piotrkowska 133.

Pełne komplety stałe na składzie. CENY PONOWNIE OBNIŻONE. Znane oleje automobilowe „CAROIL“ w blaszankach po 2, 5, 10 i 20 Kg. do wszystkich marek i typów.

Wszelkich sław opony i dętki „FIRESTONE“.

Dla przedsiębiorców samochodowych, właścicieli dorożek i autobusów SPECJALNE USTĘPSTWA.

Dr. med.
LAJCHTER
Konstantynowska No. 3
Tel. 49-66.

Dr. med.
Zeligsonowa
Akuszerka — choroby kobiece i weneryczne (wylaznie u kobiet); porady dla kobiet słabych, 11 1/2—1 3—6 w niedzielę i święta 11—1. Piotrkowska 8

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	1	4
	Dla robotników	W tekście	40	1	4
	Na prowincji	Za tekstem	30	1	4
	Zagranicą	Nekrologi	30	1	4
P. K. O. № 81747.	Odnoszenie do domu	Komunikaty	30	1	4
		Zwyczajne	8	1	10 lamów
		Drobne	10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po gędz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		

Redaktor Naczelny:

Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 13 marca 1927 roku.

Nr. 11.

Twórczy „Wiatr od morza“. Polska bandera na oceanie i silna polska flota — to aspiracje i pragnienia całego społeczeństwa.

(Korespondencja własna).

Caen, w lutym 1927.

Posiadamy skrawek brzegu morskiego — mały, lecz własny. Tem cenniejszy, tem bliższy nam, tem uwagi, pamięci i troskliwości naszej nieustannej, zdawałoby się, godniejszy. Platoniczna dotychczas jednak raczej, lub co najwyżej „plazowa“ była nasza tęsknota za hanzeatycką przeszłością świetną. Wilków morskich mieliśmy mało, dużo natomiast dobrowolnych owiec lądowych, starannie latem w kasynie sopockim strzyżonych. Głęboko boleli nad tą obojętnością społeczeństwa ci, którzy, pod obcą za młodu banderą służbę okrętową pełniąc, o przyszłość białamarantowych barw usilnie zabiegali. I ci również liczni „cywile“ o polską chociażby skromną — flotę wołali, którym rozwój gospodarczy kraju istotnie na sercu leżał. Wyznać owe żale dziś tem łatwiej można, że znalazły one nareszcie posłuch w narodzie, że zapoczątkowały pierwsze czynny doniosłe, że raźniej przeto w dal czasu spoglądać pozwalają. Wiatr od morza dotarł nawet aż do szczelnie dawniej przed nim zamkniętych kas skarbowych — i wojskowa marynarka polska stopniowo kopciuszkiem przestaje być. Mamy tego widome dowody na tutejszym też gruncie.

Serdecznie witały władze ambasadora Rzeczypospolitej p. Chłapowskiego i dyrektora dep. morskiego, komandora Świrskiego, przybywających, w otoczeniu oficerów, urzędników cywilnych, przedstawicieli prasy, do Caen na uroczysty akt, poświęcający rozpoczęcie budowy w tamtejszej stoczni pierwszego torpedowca polskiego. Po nabożeństwie, przez miejscowego proboszcza odrąbanym włożona została pomiędzy płyty pancerne na srebrnej blasze wyrzyta metryka tego przyszłego obrońcy wód naszych z

polski pierwszy nit w stalowa powłoka „Wichra“ takie bowiem miano otrzymuje ów torpedowiec. Następne „gwoździe węgielne“ wbiłali kolejno komandor Świr

tu, który się odbył w następstwie. Z całym naciskiem podkreślić należy, iż na tej uroczystości, inauguracyjnej budowę wojennej jednostki okrętowej, we wszyst-

Kobieta polska w szeregach obrońców kraju.



Wykłady i zajęcia na kursach gospodarczych przysposobienia wojskowego dla kobiet skupiają liczne rzesze gorliwych słuchaczek.

ski i kilka innych osobistości, asystujących przy tej ceremonii, która jest wstępem do akcji, zmierzającej ku systematy-

kich absolutnie toastach, wzniesionych zarówno przez Francuzów, jak i przez Polaków, poruszone były niemal wyłącznie ekonomicznie czysto zagadnienia, z odgrywającą w nich rolę żeglugi morskiej ściśle związanej. I nie jawne lub choćby ukryte aluzje do drapieżnej ekspansji gospodarczej, tej nowożytniej formy imperjalizmu państwowego, zawierały słowa na-

szego ambasadora — nie, do rzetelnej, szczerze pokojowej współpracy twórczej z bliżej i dalej położonymi krajami zaprzyjaźnionymi, z Francją, naszą sojuszniczką, w pierwszej mierze, wzywały one. Trwałemu ukształtowaniu się normalnych stosunków z resztą świata — regularnej wymianie wzajemnych bogactw naturalnych, produktów rolnych, wyrobów fabrycznych, etc. — tej, i tylko tej, sprawie służyć będzie zawsze marynarka polska. Budujące się zaś obecnie okręty wojenne pełnić będą jedynie funkcje koniecznej jeszcze, niestety, w naszych czasach straży bezpieczeństwa, obrońców tego wybrzeża, które zapewnia Polsce bezpośredni, a niezbędny dla jej bytu ekonomicznego, dostęp do morza. Na ten par excellence defenzywny charakter naszej przyszłej floty, charakter, nawiasem mówiąc, uzewnętrzniający się w typach i wielkościach jednostek w jej składzie przewidzianych, zwrócił także specjalną uwagę pan komandor Świrski. Z wielkim i szczerem uznaniem wyrażali się o pokojowości naszej polityki międzynarodowej wszyscy mówcy francuscy — admirał Marguery, senator Cheron, deputowany Enguerrand i inni, — chwalać jednocześnie wybitne zalety żołnierza polskiego. Jakże dalekimi były te poglądy, wypowiedziane przez tak miarodajnych dla obu krajów reprezentantów dyplomacji, armii, parlamentu i t. d., od retorycznego pobrzekiwania szabłą, od frazeologii na temat „si vis pacem, para bellum“, od różnych mniej lub więcej jasnych pogroźek, przy tego rodzaju sposobnościach chętnie wygłaszanych...

Polska — ustami pana ambasadora Chłapowskiego, — tłumacząc doniosłe dla nas znaczenie własnego wybrzeża morskiego, raz jeszcze, w kategoriach formy stwierdziła niezłomny zamiar kierowania się w polityce swej pokojowej wyłącznie hasłami. Do stworzenia zaś jaknajwiększej floty winno się całe społeczeństwo przyczynić, gdyż, jak słusznie utrzymuje znakomity pisarz francuski, Lucien Romier, „nie może posiadać ni poważnego ni trwałego bogactwa kraj, któremu brak odpowiednich komunikacji morskich“.

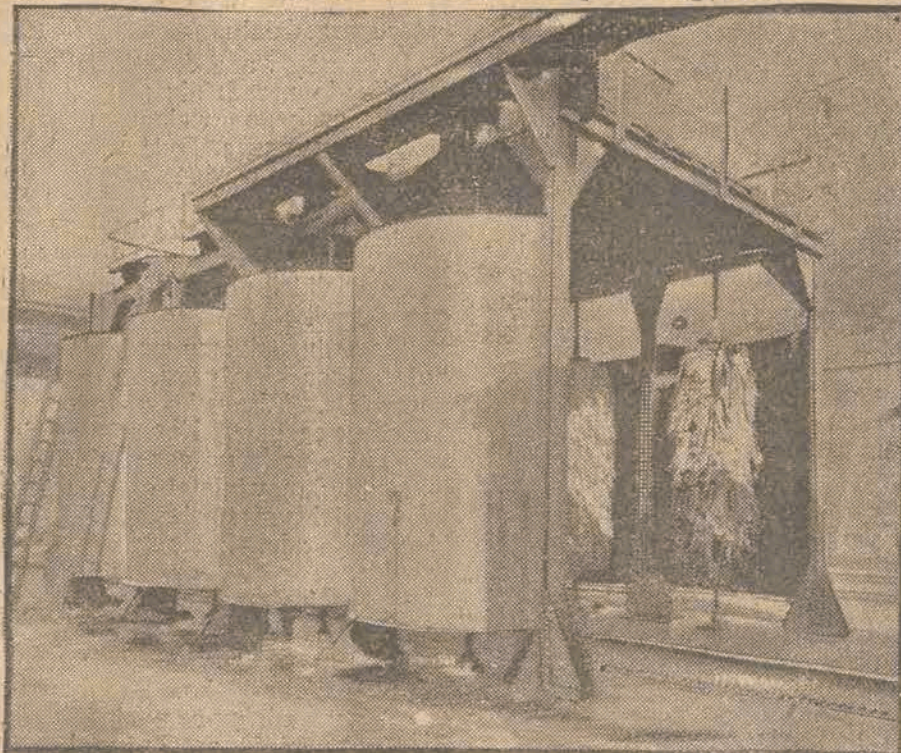
Z. K.

Międzynarodowy turniej szachowy w Nowym Jorku.



Na międzynarodowym turnieju szachowym w Nowym Jorku największe szanse zwycięstwa ma, według orzeczeń rzeczoznawców, mistrz Capablanca. Na zdjęciu widzimy gracza tego, siedzącego po lewej stronie.

Nowy sposób mycia pociągów.



W Paryżu zastosowano nowe urządzenie do mycia pociągów, pozwalające w ciągu kilku minut doskonale wymyć cały garnitur pociągu. Odbywa się to w ten sposób, że pociągi, które wróciły z drogi, przejeżdżają przez mały tunel, utworzony z cylindrów rotacyjnych, zaopatrzonych w specjalnie zastosowane szczotki, nasycone czystą wodą. Fotografia nasza przedstawia przejazd pociągu przez oczyszczający tunel.

wyszczególnieniem jego rodowodu państwowego oraz własności technicznych. Uproszczony przez p. Dhome'a, naczelnego dyrektora „Chantiers Navales“, — stoczni, której powierzono to zamówienie, — wbił własnoręcznie p. ambasador Chłap-

cznemu zabezpieczeniu naszego wybrzeża.

Istotne znaczenie — teraźniejsze i przyszłe — marynarki polskiej, jej cele i zadania, były oczywiście tematem przemówień, wygłoszonych w czasie bankie-

W królestwie rymu i rytmu. Łodzianin w najnowszej poezji polskiej.

Mieczysław Jagoszewski i jego „Serce na masce”.*)

Z „Sercem na masce” wkracza w szranki poetyckich turniejów p. Mieczysław Jagoszewski, autor tomiku poezji pod takim wydanym tytułem. P. Jagoszewski nie jest wprawdzie łodzianinem, lecz dzieckiem Grodu Lwa — to też anektować go na artystyczne dobro naszego miasta możemy tylko na tej zasadzie, że interesujący debiutant zaaklimatyzował się od kilku lat nad — sit venia verbo! — „falami Łódki”, gdzie pełni służbę pedagogiczną i literacką. Ale nie o to chodzi.

Najważniejsze bo jest, że autor „Serca na masce”, któremu wiele życzliwych słów poświęcili już poważne czasopisma polskie, zarysowuje się odrazu jako nieprzeciętna indywidualność wśród młodych naszych poetów. Bardzo duża troska o oryginalność i odrębność nastroju, widoczna już swoboda w posługiwaniu się wartościami wiązanej mowy, śmiałość w obrzowaniu, dobór porównań i przenośni — wszystko to są zapowiedzi, wiele wróżące na przyszłość. Te ziarna talentu, gdy wejdą na plennym gruncie bezpośredniości i prawdziwości w stosunku poety do zjawisk zewnętrznych, zakwitną niewątpliwie kwieciami o pociągających barwach i pięknie wykrojonych kielichach.

Dzisiaj — grymas ironji i szyderstwa, zwłaszcza gdy chodzi o zagadnienia: kobiety i miłości — charakteryzuje oblicze duchowe poety. Akcent rozczarowań, chroniących się pod tarczą poetyckiej zemsty, przebiega w większości zawartych w tomie poezji, że wspomnę choćby tylko cykl „Wierność kobiety”, „Ostatnia Titine”, „Wspaniałomyślność” i wiele, wiele innych. Ale odwieczny problem płci nie wyczerpuje przecież treści poetyckich

przeżyć autora, zajmując w nich zresztą obecnie magnam partem. Poeta, jeśli ma serce żywe i nieprzytępiłą wrażliwość,

nie może przejść obojętnie obok zastępujących mu wciąż drogę zagadek i tajemnic bytu. Wychyliwszy aż do dna gory-



W Niemczech wprowadzono obecnie w żegludze napowietrznej aeroplany z kabinami, urządzone na wzór wagonów sypialnych.

W. OESTEREN.

W wagonie sypialnym.

Sportowy samochód, mknąc w południowym kierunku, opuścił Paryż i z szybkością 80 kilometrów na godzinę jechał szosą. Prowadził wytworny mężczyzna w skórzanym brązowym palcie i wielkich okularach, a obok niego siedziała dama w czarnym palcie z kapeluszem i niecierpliwie spoglądała na zegarek.

— Gdy tylko minie Fontainebleau, będę jechał na stol! Inaczej nie zdążymy do Laroche na czas. Express paryski przyjeżdża trzy na dziesiątą i zatrzymuje się zaledwie chwilę!

— Narazie zwolnij, bo znów mijamy jakieś miasteczko. Gdybyśmy kogoś przejechali, zatrzymają nas, a wtedy... — w nerwowym wstrząsie utonęła reszta zdania.

— Joigny! — zauważył po długim milczeniu mężczyzna, gdy znów ukazała się oświetlona już lampami miejscowość. — Sądze, że zdążymy.

Osiemnaście minut przed dziewiątą samochód stanął przed dworcem w Laroche. Dama odrzuciła płaszcz, z niebywałą łatwością schwyła ciężką walizkę i mały neser. I skoczyła w kierunku dworca. Była w ciężkiej żałobie.

— Pamiętaj, że jesteś... zaczął mężczyzna, ale już go nie słyszała i po chwili zniknęła mu z oczu. Wtedy zawrócił na placu przed dworcem i odjechał.

Dama w żałobie stanęła na peronie w chwili, gdy wiozł się na szyni express paryski. Przeszła parę kroków, szukając wiadomego numeru wagonu, znalazła i otworzyła drzwi. Konduktor już był przy niej. Odebrał walizkę i dopomógł przy wsiadaniu.

— Pani Janina Morange? — spytał.

Dama skinęła głową.

— Zamówione górne łóżko numer jedenasty. Proszę o bilet.

Dama wydobyla z woreczka żądany bilet i jednocześnie małą tabliczkę, na której napisała trzy słowa szyferkiem. Konduktor ostemplował bilet, spojrzął na tabliczkę i z widocznym współczuciem skłonił się przed damą.

— Postaram się być pani w miarę możności pomocny.

Zapukał do drzwi przedziału, przy którym tabliczki ukazywały numer 11 i 12.

— Kto tam? — spytał po chwili dźwięczny głosik kobiecy.

— Pani, która zamówiła górne łóżko.

Zechce pani otworzyć.

Gdy wszedł do przedziału, konduktor umieścił w siatce bagaż zakwieconej pani i oznajmił ślicznej blondynce, wyciągniętej na łóżku:

— Ta pani nie słyszy.

Blondynka nie okazała współczucia. Skinęła obojętnie głową i z pod przymrużonych powiek obserwowała ją.

Dama w żałobie wyszła za konduktorem i napisała na tabliczce jakieś pytanie.

— Pani Dumoury, żona znanego jublera paryskiego — odparł konduktor stłumionym głosem. — W ostatniej chwili zdecydowała się na wyjazd i jest bardzo niezadowolona, że nie mogła już dostać całego przedziału.

Poinformowana dostatecznie, dama po wróciła do przedziału i zamknęła drzwi. Z poza grubego welonu przyjrzała się swej towarzyszyce. Była przepiękna. Niebieska pyjama o różowych wylogach pod krawędzią białą jej ciała, złote loki okalały uroczo twarzyczkę lalki. Pełne ponsowe usta ukazywały białe zębki, podobne do wielkich pereł, które okalały jej twarz aż do szyjki.

Egzamin, jakiemu poddała nowoprzybyła piękna blondynka, również wypadł pomyślnie. Wszystko znamionowało wykwint i elegancję. Nawet pierścionek z duża czarna perłą na ręce dość szerokiej, jak gdyby rozwiniętej sportami, zwracał uwagę dobrym smakiem. Wobec tego blondynka zdobyła się na uprzejme powiedzenie:

— Niech się pani mą nie kępuje. Do branc — i odwróciła się do ściany.

Nowoprzybyła wdrapała się po drabinie na górne łóżko. Blondynka słyszała szelest zdejmowanych i kładzionych do siatki pantofli, potem kapelusza i palta. Ze zdziwieniem nie dobiegł ją żaden więcej dźwięk. Wciąż nieznajoma dama zamierzała spać w ubraniu? Skoking!

Pani Dumoury zamknęła oczy i wkrótce spokojny jej oddech świadczył o spokojnym śnie.

— Ale dama w żałobie czuwała. Zbyt wiele przeżyła wzruszeń w ciągu kilku

ostatnich godzin, zbyt wiele czekała ją jeszcze, aby sen ukoił ją na chwilę. Wpatrzona w przestrzeń, rozmyślała.

Nagle z dołu dobiegł ją cichutki śmiech i wyszeptane ze snu słowa:

— Jakże się stęskniłam za tobą! Pieść, całuj...

Zapłonęły rumieńcem policzki damy w żałobie, ścisnęło się gardło, zabito żywiej serce. Ta śliczna kobietka śniła sen miłosny!

Napróżno usiłowała zmienić bieg myśli. Sen współtowarzyszki przedziału zabral jej spokój. Leżała w dziwnym podnieceniu.

Gdy express przejechał Dijon, szepnęła sama do siebie:

— Dwie i pół godziny do Ljonu...

Krew zatętniła w skroniach. Wyszukanie rewolweru trwało chwilę. Jeszcze zastanowienie. A jeśli się nie uda? Musi się udać! I wtedy można zyskać pomocnicę. Zresztą — krew zbyt gwałtownie nabiegała do głowy...

Szelest ubrania — i nogi w wysokich czarnych pończoszkach jedwabnych zsuwają się z łóżka. Giętka postać nachyla się nad śpiącą blondyną. Gorące usta szukają jej ust i przywierają do nich w namietnym pocałunku — pożądliwe ramiona obejmują filigranową kobietkę.

Pani Dumoury ocknęła się, szarpnęła i przekreśliła kontakt elektryczny. Kto to jest, ten młody chłopak o pięknej twarzy, napół rozebrany? Jakim sposobem wtargnął do przedziału? Czy nie obudził tej pani w żałobie?

— Na pomoc! — wydarło się z piersi blondyny, ale w pół słowa zagłuszył okrzyk młodzieńca, przywierając do jej ust głodnymi wargami. Blondynka, szamocąc się, poczuła na ręce młodzieńca pierścionek z perłą. A więc zawaolowana niemowa i napastnik byli jedną osobą?

Nagle pociąg stanął w szcerem polu. Młodzieńca puścił swą ofiarę i błyskawicznie kierując w jej stronę lufę rewolweru, syknął:

— Jeśli krzykniesz lub zdradzisz cokolwiek z tego, co tu zaszło — zginesz!

Jednym susem skoczył na górne łóżko i gorączkowo wciągał ruda perukę i suknię.

Po paru chwilach zapukano do drzwi.

— Otwórz — szepnął przebrany młodzieńca.

czy i przesyty puławy miłosnych upojeń, p. Jagoszewski staje w zadumie przed niedocieczoną potęgą śmierci („Uśmiech cmentarza”, „Skon porucznika”, „Śmierć”) zamyka w pięknie szlifowane strofki romantyzm i dziwność mieniących się obok — kontrastów („Piosnka”, „Serce królowej”) czyta w sercach aniołów na kościelnych witrażach, albo wmyśla się w nieukończoną, wieczną tęsknotę bijących o morskie brzegi fal.

Autor „Serca na masce”, pomimo wyrażonej tendencji w kierunku niezwykłości nawet niekiedy — potworności tematów i treści (np. „Murzynka”), jest przecież konserwatystą w dziedzinie swojej formy poetyckiej. Asonansami, tak powszechnymi dzisiaj wcale nie operuje, rymuje po dawemu „jak Pan Bóg przykazał” lubi bardzo trochę niedzielski trzynastozgłoskowy wielokropków i myślników nie nadużywa... Ale ten konserwatyzm jest najwidoczniej szczeblem i podporą zarazem czyselatorskiej wprost staranności, tak uderzającej naogół w wierszach p. Jagoszewskiego, a osiagającej swój punkt szczytowy w cyklu „Szafiry i wiśnie” (np. „Brzoskwinia”, „Romans astrów” i t. d.). Jeśli staranność ta wkracza niekiedy aż w granice — pewnej przesady i sztuczności, darujemy te „premierowe” grzeszki autorowi, który przecież, gdy zechce, potrafi przemawiać i pięknie i — prosto. Przykładem — choćby ostatnia strofa z „Maszki na sercu”:

...Aż kiedyś... Skryte kosy zabrzęczą wśród łąk.
Będzie to czas przelotu i odlotu czas,
Gdy przyjdzie Ktoś. Na pierś złoży chłód
swych rąk
I zerwie naszą maszkę: Ale z sercem wraz!...

Mało kto dziś wprawdzie czyta cokolwiek, a szczególnie — wiersze. Ale ci, którzy je czytać i kochać umieją, na poezje p. Jagoszewskiego zwrócą z pewnością uwagę.

B. D.



Pani Dumoury otworzyła. Konduktor i kilku policjantów stało na korytarzu.

— Przepraszam bardzo, poproszę o paszporty. Kontrola przyszła.

Podano paszporty.

— Panie pozwolą, że przeprowadzimy rewizję. Musimy dokonać tej formalności we wszystkich przedziałach.

Z grupki mężczyzny wysunęła się ciemnona brana kobieta i podeszła do pani Dumoury.

— Sprawdzę tylko, czy pani nie jest mężczyzną — oświadczyła i rozchyliwszy pyjamę, przesunęła ręką po piersiach blondynki. Następnie weszła na trzy szczeble drabinki i poprosiła damę z górnego łóżka o zbliżenie się. Tamta początkowo wahała się, skrzyżowała ręce na piersiach, potem nagle zdecydowana, pchnęła drabinkę, tak, że ta upadła wraz ze stojącą na szczeblach kobietą, błyskawicznie spuściła się z łóżka, rewolwerem wtyłką szyję i nim ktokolwiek zorientował się w sytuacji — już była za oknem w mroku nocy.

Policjanci skoczyli do okna i zaczęli strzelać naoslep — inni, zwabieni gwizdankami, rozpoczęli pościg przy świetle latarek. Po kilku chwilach rozdzielający jęk w którym zawarł się ból, rozpacz i bezradność, dobiegł uszu półżywej z emocji pani Dumoury. — Zbiega postrzelono i schwytano.

Express ruszył.

— To był młody, bogaty arystokrata — wyjaśniał konduktor zagadkę pięknej blondynce — Z niewiadomych dotąd powodów zabił dzisiaj swoją kochankę! — Krewni i przyjaciele dopomogli mu do ucieczki w przebraniu kobiety — ale kuzyn, który odwiózł go do Laroche, na powrotną drodze przejechał wieśniaka. Zatrzymano auto, sprawdzono tożsamość właściciela i wspólność nazwiska z mordercą naprowadziła władze na ślad zbiega. Dalszy ciąg jest pani, niestety, aż na zbyt dobrze wiadomy...

Konduktor wyszedł a złotowłosa pani Dumoury siedziała, wstrząśnięta do głębi i lzy potoczyły się po jej pobladłych policzkach, lzy żalu nad tym pięknym młodzieńcem, który, żyjąc jak to sama oświadczyła, namietnością i impulsem, kochał, był pewno zdradzony, pomścił się szalenie — i teraz miał życiem przypłacić nieokiełznany swój charakter.

Tłum. Ir.

Rewja w państwie 10-ej Muzy.

Międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej

Prace przygotowawcze komitetu organizacyjnego.

Międzynarodowa Wystawa Sztuki Kinematograficznej, która, jak już donosiliśmy, otworzy swoje podwoje w Warszawie, w kolosalnej sali kino-teatru „Colosseum”, rozwija się bardzo szybko. Wielki aparat organizacyjny, zatrudniający cały szereg fachowców filmowych, zawodowców-organizatorów, techników, artystów, dziennikarzy, etc., znajduje się w pełnym ruchu.

Na mocy wspólnego porozumienia z p. ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych, dyrekcja Wystawy termin trwania takowej, ustalony początkowo od 15 marca do 18 kwietnia, przesunęła na czas od 28-go kwietnia do 29-go maja z następujących powodów: a) Szereg najpoważniejszych firm zagranicznych, które zgłosiły swój udział w Wystawie, zażądał przesunięcia terminu otwarcia Wystawy, celem umożliwienia im przygotowania i nadesłania eksponatów na czas, b) Część eksponatów, przeznaczonych na Wystawę, zaangażowana jest na Wystawie Kinematograficznej przy Targach Lipskich, trwających do 12 marca, przybyć może do Warszawy dopiero w połowie kwietnia, c) Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa za niezbędne przeczekanie momentu przesilenia w rokowaniach, dotyczących polsko-niemieckiego traktatu handlowego, ze względu na to, iż dla dobra Wystawy pożądanym byłby jak najpoważniejszy na niej udział niemieckiego przemysłu kinematograficznego, zajmującego tak poważne miejsce w światowej produkcji filmowej, d) Liczne wycieczki z prowincji, które, korzystając z przyznanych ulg kolejowych, pragną odwiedzić Wystawę, zwróciły się do dyrekcji z prośbą o ustalenie takiego terminu trwania Wystawy, który pozwoliłby im jednocześnie zwiedzić Międzynarodową Wystawę Sanitarno-Higieniczną, e) Wszyscy wystawcy kładą szczególny nacisk na nieodzowność bezpośredniego kontaktu z właścicielami

kin podczas trwania Wystawy. Ci ostatni zaś, szczególnie z prowincji, mogą wziąć najliczniejszy udział w projektowaniu zjeżdźcie Właściciele Teatrów Świełych dopiero w maju, gdy frekwencja w kinach słabnie.

Z pomiędzy dotychczasowych zgłoszeń zagranicznych wysuwają się w dniu dzisiejszym na pierwszy plan Niemcy, Ameryka i Rosja, które to kraje wykazały największe zainteresowanie i zarezerwowały dla siebie najpokaźniejszą ilość

miejsc. Nie można jednakowoż powiedzieć, żeby Francja, Włochy i kraje skandynawskie nie wykazały zainteresowania. Największe z przedsiębiorstw filmowych wymienionych krajów są już na Wystawie reprezentowane, a jeżeli ogólna ilość stoisk tych krajów jest mniejsza, to tylko dla tego, że przemysł filmowy krajów wymienionych jest naogół słabszy od krajów pierwszej grupy.

Pod względem organizacyjnym mamy do zanotowania bardzo miłą nowinę,

Z uroczystości pogrzebowych cesarza Japonii



Dopiero teraz, w myśl rytuału japońskiego, odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego niedawno mikada, jak to przedstawia nasza ilustracja.

że Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które zresztą objęło protektorat nad Wystawą, zgodziło się na udzielenie Wystawie tych samych ulg celnych, z jakich korzystają Targi Wschodnie, t. j. zaakceptowano warunkową odprawę celną dla wszystkich krajów bez wyjątku, nawet dla Rosji, z którą nie wiążą nas żaden traktat handlowy oraz dla Niemiec, z którymi znajdujemy się przecież w stanie wojny celnej.

Starania dyrekcji Wystawy o ulgi taryfowe dla wystawców uwiecznione zostały również dodatnim rezultatem.

Pierwotnie zamierzony konkurs architektoniczny na projekt kina został przez dyrekcję zaniechany z zupełnie słusznych powodów. W dzisiejszych czasach nikt w Polsce nie przystępuje do budowy nowego kina, jako całości. W najlepszym wypadku przebudowuje się istniejące lokale i gmachy, i przystosowuje je do nowego celu. W tych warunkach więc ogłoszenie konkursu pierwotnie zamierzonego miałooby znaczenie tylko teoretyczne, t. j. nierealne, zanim bowiem koniunktury pozwoliłyby na zrealizowanie nagrodzonych projektów, architektura stworzyłaby już nowe wymagania, dziedzina bowiem filmu ulepsza się bezustannie. Ponieważ jednak dyrekcja Wystawy posiada „par excellence” praktyczne cele, zdecydowano się na ogłoszenie konkursu na „wewnętrzne urządzenie kina”, t. j. na jego architektoniczną wewnętrzną całość. Nie mogąc dla braku miejsca zatrzymać się na szczegółach tej niezwykle interesującej imprezy, po raz pierwszy w Polsce zainicjowanej przez dyr. Akstona, zaznaczamy tylko, że nagrody, wyznaczone za najlepsze projekty wynoszą: 1000, 750, i 500 zł., sąd konkursowy ustalony został w osobach pp. arch. Jankowskiego, Świerczyńskiego, dyr. Tanlera i Wronki.



CLAUDE ORVAL.

Zrozpaczony.

Eugeniusz Fleury zasiadł się w gabinecie. Po raz dziesiąty porządkował papiery, zamykając szuflady biurka, w których panował porządek wzorowy. Wyjął notatnik z kieszeni i wzdychając odczytał słowa drżąca ręką skreślone przed dziesięciu dniami.

— Depesza do wujka Anzelma — jedyna nadzieja!...

Wój Anzelm nie odpowiedział i małoduszny Eugeniusz Fleury był zmuszony powziąć decyzję. Bankructwo i ruina nieuniknione; jeszcze kilka dni, a mały bank, którym zarządzał będzie musiał zamknąć okienka przed nosami zrozpaczonych klientów. Tego, on Fleury widzieć nie chciał i znalazł w sobie tyle odwagi, aby postanowić zniknąć przedtem z powierzchni ziemi... Po tej decyzji zastanawiał się długo nad sytuacją: samobójstwo jego pograżyłoby żonę i córki w ostateczną nędzę, obrał więc inne wyjście. Symulować nieszczęśliwy wypadek, ażeby towarzystwo w którym był zaasekurowany wypłaciło żonie ustaloną na wypadek śmierci premię... Fleury wstał wreszcie. Objął ostatniem spojrzeniem fotografię żony i córki, słumił szloch i cicho wymknął się na miasto...

Noc zapadała. Długo chodził po ulicach. Ponieważ miał to być jego wieczór ostatni przyglądał się wszystkiemu innemu okiem niż dawniej otaczające go przedmioty widział w nowym świetle i z gorączką w sercu zdawał sobie sprawę, że nie umiał nigdy patrzeć! Poraz pierwszy zauważył istotny wygląd ulicy: różnobarwny, malowniczy i życiem drgający. Każdy uśmiech, który dostrzegł na twarzy przechodnia wydawał mu się dziś nie na miejscu i okrutny, jak gdyby świat cały miał być wtajemniczony w jego tragedję życia.

Wzmrożona fala rozpacz popchnęła go do ostatecznego kroku. Uirzawszy zda

ła pedzacy tramwaj, zeszedł z chodnika na jezdnię i zbliżył się do szyn, ale straszliwa wzięła jego ciała zmiążdżonego i po ówmiartowanego przez koła ciężkiego wóhikułu stanawszy mu w oczach zniewoliła go do cofnięcia się wstecz.

W tejże samej chwili minęło go auto. Tramwaj i auto były już daleko, a w uszach Fleury brzmiały tylko przekleństwa szofera.

Wróciwszy na chodnik rozmyślał ze smutkiem, że nie odważył się drugi raz powtórzyć tego samobójczego kroku. Z głową pochyloną błędził bez celu po krzyżujących się ulicach miasta. Gdy po pewnym czasie podniósł wzrok do góry, ujrzał ciemne kontury fortyfikacji rysujących się na sklepieniu niebieskim, jarzącem się odbłaskiem tysiącznych świateł Paryża. Wzdłuż wałów snuły się podejrzanym sylwetki.

— Doskonale — pomyślał Fleury; nóż włóczęgi zastąpi wypadek i basta!...

Przeskoczył jeden z nasypów i natknął się na drzemającego po przeciwległej stronie mężczyznę... Zbliżywszy się kopnął go potężnie w bok nogą wołając niezbyt pewnym głosem:

— Dalej, na nogi...

Włóczęga oszołomiony usiadł, niespokojnym okiem zmierzzył swego napastnika, poczem wstał i uciekł mruczac bojaźliwie:

— Dobrze, dobrze, nie gniewaj się, już mnie niema!...

Fleury, przybity, patrzył na oddalający się szybko cień. Westchnął głęboko i poszedł dalej; przeskoczył rów i wpadł na czulą parę, która objawszy się wpół wolnym krokiem szła ku niemu.

Ciesząc się nadzieją, że obecność kobiety zdwoi gniew osobnika, którego zamierzał zaczepić, Fleury z rozpedem rzucił się nań; gwałtowny atak jednak chybił celu i Eugeniusz Fleury lekko tylko dołknawszy szerokich barów mężczyzny, stracił równowagę i runął jak długi na ziemię.

Oszołomiony usłyszał zrzędzący głos.

— Utrapienie z tymi pliakami!...

I nic więcej. Zrozpaczony opuścił waly forteczne i błędził dalej.

Wtem zatrzymał się, Krzyki, śmiechy, śpiewy, zagłuszane od czasu do czasu przez piskliwe tony skrzypiec dochodziły z brudnej jakiejś kawiarni...

Eugeniusz Fleury przeszedł na drugą stronę ulicy i odważnie wkroczył do podejrzanego lokalu. Gryzący dym podrażnił mu gardło aż zaniósł się od kaszlu. W długiej i wąskiej sali o niskim suficie gromada mężczyzn i kobiet piła, śmiała się i tańczyła ochoczo.

Błękitnawy obłok wznosił się od papierosów i fajek ku dwóm dużym lampom elektrycznym wijąc się wokoło nich spiralnie.

Wajęcia Fleury nikt nie zauważył; zbliżył się nieśmiało do lady gdzie królował brodaty kolos i poprosił o kieliszek araku. Przelknął jakiś trunek, którym omal, że się nie udusił podczas gdy piekacy płyn palił mu wnętrza.

Tuż przy nim za stolikiem o kolorze pierwotnym zupełnie niewidocznym pod płamami z tłuszczu i wina, popijało wino jakieś indywiduum o twarzy złowroziej, rękach włosem porośniętych, kudłach zwichrzonych na głowie i dwojgu źrenic niespokojnie rzucających z podelba spojrzenia w oko.

Eugene drgnął na widok ohydnej postaci, myśląc jednocześnie, że tu wreszcie dobieje się swego. Zamówił drugą porcję alkoholu, polknął jednym haustem i ruszył na apasza... Gwałtownym ruchem dłoni zrzucił szklankę stojącą na stole, która z brzękiem rozprysła się na podłodze w kawałki i zamknawszy oczy, czekał.

Mężczyzna zerwał się, chwycił do ręki butelkę i uniósł ją nad głowę napastnika. Eugene Fleury stał przed nim w oczekiwaniu śmiertelnego ciosu; dwie lzy wywołane alkoholem płynęły wzdłuż zbłądłych policzków i drżenie trwożliwe wstrząsało całą postacią.

Apasz postawił butelkę na stole, ręce

położył na ramionach Fleury i zmusił go do zajęcia miejsca na ławce obok siebie...

Fleury z osłupieniem patrzył w oczy strasznemu włóczędze.

— Cóż to, stary — odezwał się ten do niego — masz zmartwienie?... Opowiedz no mi, co się stało... Poczekaj... wypłesz przed tem kropelkę... to ci dobrze zrobi!...

Gestem wezwał kolosa z za lady sklepowej:

— Julek, kielich mocnej dla pana!...

Fleury wychylił pałacy płyn i oszołomiony, rozkiłwiony alkoholem głosem od lez drgającym opowiedział o swem nieszczęściu.

— To wszystko — zdziwił się jego przygodny opiekun — trzeba być warjatem, żeby chceć skończyć z życiem dla takiej bagatelki! Myślałem, że masz jakąś miłosną przeprawę!... No, no, uspokój się! To się jakoś ułoży... Nie warto od dawać się rozpaczy...

— Julek... jeszcze dwa kieliszki czegoś mocnego...

O pierwszej godzinie w nocy Fleury podtrzymywany przez swego pocieszyciela wyszedł z kawiarni chwiejnym krokiem. Szepcząc mu w ucho głosem ochrypłym słowa otuchy i nadziei, nowy druh towarzyszył mu aż do rogu ulicy i opuścił go wzięwszy odeń słowo, że przyjdzie wypić z nim znowu niebawem...

— Nie zapomnij — zawołał oddalając się — zapytasz o „kudłacza”.

Eugene spotkał się na progu swego mieszkania z żoną wyczekującą z niepokojem jego powrotu. Uirzawszy męża krzyknęła radośnie podając mu telegram, zmięty trzęsącą się ze zdenerwowania ręką. Fleury z wielkim wysiłkiem zdołał odcyfrować litery druku tańczące mu przed oczami:

— Byłem w drodze. Mój majątek do twego rozporządzenia. Dowidzenia, wkrótce, Anzelm!

Eugene spróbował wyprostować się i głosem drżącym zawołał ku nieopisanemu zdumieniu żony:

— Dzięki ci, „Kudłaczku...”

Thum. Jotsaw.

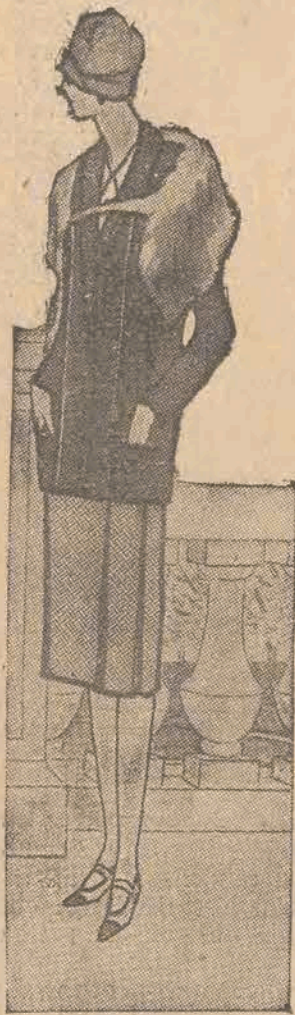
W krainie mody

PIĘKNA PANI ZRZUCA FUTRO.

Paryż, 9 marca.

Ciepło, jasno, słonecznie, wiosennie! Piękna pani nie myśli o zdradliwości aury marcowej, nie dba o grype i kaftary, lecz, nastrojona już majowo, myśli poważnie o zrzuconiu futra.

Płaszcz, kostiumy, sukienki wiosenne zaprzęają sliczną główkę modnej pani. Chodzi do krawca, przesiaduje u modystki, studjuje żurnale i... ogląda kolekcje.



Angèle do spódniczki z zielono-szarej kratki, układanej w głębokie fałdy, daje szarą marynareczkę o stalowym kołnierzu, zapinaną na 6 guzików. Szary liś i szary toczek kompletują strój.

zi wzroku, jeśli ją umiejętnie odświeżymy.

Sprawozdanie moje zacznę od kostymów, gdyż po pierwsze wiosna jest przede wszystkim sezonem dla tych strojów stworzonych, a po drugie krawcy w tym roku ołoczyli kostiumy specjalną pieczołowitością. Odmian jest bardzo wiele, lecz najulubiejszą pozostanie krótka, prosta marynarka o czterech lub sześciu guzikach i spódniczka o głębokich fałdach. Nowość polega na robieniu spódniczki z innego materiału, często nawet w innym odcieniu. U Patou jasny żakiecik łączony jest z ciemną spódniczką, i beige marynareczka na czarnej spódniczce podobała mi się także samo, jak kostium Goupy, składający się z czarnej marynarki na

bądź też cała sukienka gładka a tylko żakiecik wzorzysty — lub odwrotnie.

Żakieciki powinny być jaknajlepsze i czasami udaje się nawet wykończenie ich bez podszewki. Przy marynareczkach z mousseline de soie jest to nawet bezwzględny wymóg mody. Wtedy bardzo trudno jest uzyskać dobrze leżące zakończenie przy szyi — najlepiej będzie zadowolnić się szeroką wstążką tej materii, którą wiążemy dowolnie w formie kokardy lub spuszczonej dwóch końców. U Jenny takie długie krawały występują bardzo często i przybierają ogromnie modele. Harmonja barw jest u tej mistrzyni niezrównana — a skoro już mówię o magazynie Jenny, poruszyć muszę palto trois-quarts, w których Jenny celuje. Są one bardziej nowe, niż krótka marynarka, a może i praktyczniejsze. Palta te, które właściwie powinny się nazywać „cztery piąte”, stanowią ostatnie słowo nadchodzącego sezonu. Odpowiadają one trudnemu zadaniu ukazania się u dołu sukienki, ale przecie nie więcej nad 10 centymetrów. Z przodu nie zapinają się, tylko



Komplet z jasnej wełnianej „friska” w barwne pęczki — proste palto bez podszewki, obszyte brązowym sznureczkiem, zakładana spódniczka, jumper przepasany brązowym zamskowym paskiem, kapeluszek ze słomki i kwiat chiffonowy również brązowy. Ciemno niebieski płaszcz, obramowany pasem krepdeszynowym i związany pasem, naszytym dokoła ramion. Sukienka lekko bluzująca, poniżej wyrzuconia pas z bładniebieskiej krokodylowej skóry.

spódniczce w czarno-czerwono-białą kratę szkocką. Dzięki tym połączeniom powstają urocze ensemble, naprzykład przeznaczony na lato kostium z surowego jedwabiu o spódniczce w kolorze właściwym czeszuczy, a żakieciku koralowym lub nad morze do niebieskich spódniczek białe marynarki sukienne — wreszcie, cały legion jednobarwnych marynarek do spódniczek w kraty na podobnym odcieniu.

Drugą sensacyjną nowością jest „lekki kostium”, bo tak najtrafniej nazwano — „trois-pièces” z drukowanego krepdeszynu, przeważnie czarnego lub niebieskiego, w drobnutki desęć. Składa się on z sukienki z jumperem i żakiecika, a kombinacje są najprzeróżniejsze: bądź to spódniczka i żakiet z materji w kwiatuszki, a jumper jednostajny z mousseline-de-soie,

krzyżują, pozwalając otulić się tym wdzięcznym gestem, który dziś jest już każdej kobiecie właściwy. Paltko takie albo utrzymane jest w tonie sukni, albo też harmonizuje tylko w kolorze.

Oczywiście, oprócz tych „czterech piątych” mamy całe mnóstwo palt prostych,

długich, zakrywających sukienkę, podobnych materiałem, z którego jest. Ensemble taki jest ulubieńcem kilku sezonów, a wyrocznie mody wróża mu jeszcze długofrwale powodzenie.

W lecie na sukniach z mousseline de soie będą często te palta również powiewne i lekkie, często nawet pozbawione rękawów, poprostu staną się dodatkiem konwenansu, zadośćczyniacym naszym przesądom niewychodzenia bez palta. Stanowią one wdzięk i wykwiń „nadałatowy” i dlatego będą napewno ulubione.

Te powiewne palta rzadko mają kołnierze — wstążka związana wystarcza zazwyczaj do przytrzymania. Dół palta często obramowany jest puszystym futrem tworzącym także mankiety. U Moilyneux zachwyliło mnie palto z crepe de Chine czarnej w czerwonawe kwiatuszki, obramowane liśm.

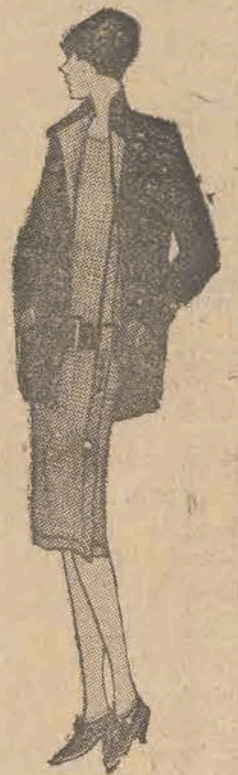
Z dotychczasowych spostrzeżeń łatwo wywnioskujesz, piękna pani, że fala wzorzystości nietylko nie minęła, lecz coraz szersze zatacza kręgi. Daje się zauważyć że crepe de Chine ma zazwyczaj na ciemnym tle drobnutki barwny desęć, mousseline de soie natomiast i crepe Georgette pokryte są wielkimi dwubarwnymi różami, liljowemi, orchidejami na czarnym tle, girlandkami i wiązkami liści i kwiatów. Niektóre desęcie są nader oryginalne i nacechowane głębokim artystem.

Warto pomyśleć, co się stało z wieściem we wszystkich tych sukienkach, widocznych z pod żakiecika lub płaszcza. Otóż pas (który nadal utrzymuje się w linii bioder) zaznaczamy w nowy sposób — szeroką wstęgą, która pośrodku przecina wąski paseczek. Jeśli sukienka jest wzorzysta — to wstęga jednostajna, jeśli zaś sukienka jednostajna, wstęgę naszywamy galonami, siutaziem lub też robimy ją w drobnutki szaszewczki. Pasek najczęściej bywa ze skóry plecionej, zamszy, skórki jaszczurczej lub cielęcej (z szerścią). Ten rodzaj pasów należy również zaliczyć do nowości sezonu wiosennego.

Varsoviennę.



Do plisowanej spódniczki z crepe beige żakiecik z drukowaną w czerwone i żółte wzory beige crepe marocain. — Duże falista rewery obszyte gładką crepe. Pasek zamszowy. (Model Goupy).



Na jasnej sukience wilowej nosimy luźny żakiecik z czarnej sukna. (Model Jean Patou).